

PROTOKÓŁ NR VII/15

Z VII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 26 MAJA 2015 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16.05 Przewodniczący JACEK TOMASIAK otworzył obrady VII sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: Burmistrza Miasta, Zastępcę Burmistrza Miasta, Sekretarza Miasta, Skarbnik Miasta, pracowników Urzędu Miasta, przybyłych gości, mieszkańców miasta, media oraz radnych Rady Miasta Lubartów. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 19 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	19
% obecności	-	90,5

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy są uwagi, propozycje do tego porządku obrad.

Uwagi do porządku zgłosili:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, Państwo Obecni na sali, chciałem zaproponować dwie zmiany do porządku obrad. Pierwszą w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej. Chciałem zaproponować, aby po punkcie 5 „Informacja w sprawie bieżącego funkcjonowania gospodarki odpadami w Gminie Miasto Lubartów” wprowadzić do porządku obrad punkt następny, czyli byłby to punkt 6-sty: „Stanowisko Rady Miasta Lubartów w sprawie ustalania metody oraz wysokości opłaty zagospodarowania odpadami komunalnymi na terenie miasta.” Projekt tego stanowiska przed chwilą wraz z kolegą radnym Kazimierzem Majchrem rozdaliśmy Państwu.

I druga zmiana. W imieniu Doraźnej Komisji Regulaminowo – Statutowej chciałem poprosić o wykreślenie z porządku obrad projektu uchwały, który jest w literze „h” w sprawie Statutu Miasta Lubartów. Spowodowane jest to tym, że Doraźna Komisja Regulaminowo – Statutowa zgodnie z uchwałą Rady Miasta ukończyła prace nad projektem uchwały w terminie, tj. do końca kwietnia i ten projekt uchwały przedstawiliśmy Radzie Miasta. Chciałem powiedzieć, że w każdym posiedzeniu Komisji, a było ich osiem, uczestniczył radca prawny Urzędu Miasta, który na bieżąco konsultował te przepisy, te poprawki, które wprowadzaliśmy do projektu. Natomiast dzisiaj niespodziewanie skontaktował się z nami Pan radca. Powiedział, że jeszcze ma wątpliwości co do legalności pewnych przepisów. Te wątpliwości wynikały z konsultacji z innymi radcami prawnymi, którzy są władni, kompetentni w tej materii statutowej i poprosił nas, żebyśmy wycofali ten projekt uchwały i przełożyli go na następną sesję Rady Miasta. Dziękuję.

Przewodniczący Rady ogłosił 5-minutową przerwę w celu zapoznania się przez wszystkich radnych z propozycją stanowiska, jakie przedłożył Klub Platformy Obywatelskiej i umożliwienia przedyskutowania go przez pozostałe kluby Rady Miasta.

Po przerwie:

W dalszej dyskusji nad porządkiem obrad głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani jeśli chodzi o Statut, to chyba trzeba zgodzić się z tym wnioskiem Pana radnego Wróblewskiego, żeby wycofać z porządku obrad, aczkolwiek nie podoba mi się nieco uzasadnienie, które mówi, że Pan radca prawny obsługujący Urząd i przy okazji nas, napotkał jakieś zastrzeżenia ze strony organu nadzorczego. Brał udział w każdym posiedzeniu naszej Komisji, osiem razy chyba się ona zebrała i w związku z tym było dość czasu, żeby ewentualne zastrzeżenia wyjaśnić. Na koniec gdy wykonaliśmy swoją robotę, do końca kwietnia, w tej chwili zgłaszać zastrzeżenia, trochę za późno, ale nie kopmy się z koniem i będę sugerował, żeby zgodzić się z propozycją wycofania tego projektu, dyskusji nad Statutem.

Natomiast proszę Państwa mam mieszane uczucia, jeśli chodzi o ten punkt, który mamy wprowadzić na propozycję Klubu Radnych z Platformy Obywatelskiej, odnośnie zmiany Statutu co do protestu w sprawie podwyższenia opłat za ceny śmieci o 100%. Otóż już chyba rozmawialiśmy na poprzedniej sesji, że takie wyrywkowe zmiany Statutu nie są dobre, że trzeba wreszcie się całościowo nad tym Statutem i go od „a” do „z” zmienić, a nie teraz tak w zależności ad hoc co komu gra w duszy, to wyskoczy i będzie próbował zmieniać Statut. Potem się okaże za miesiąc, czy za dwa, że znowu jakiś błąd jest i znowu siądźmy nad Statutem. Trzeba raz a dobrze się i go zmienić. A ponadto tak przy okazji, przypominam naszym kolegom z Klubu Radnych Platformy, niech tego nie odczytują jako złośliwość, tylko takie wyrażenie stanowiska, mam nadzieję, że w miarę miarodajnego, no przecież był czas – ktoś podjął decyzję w poprzedniej kadencji, jeszcze może poprzedniej, żeby kompetencje Rady Miasta przekazać Związkowi Komunalnemu. Dzisiaj widzimy, że to był błąd, bo Związek Komunalny nie do końca reprezentuje interesy Lubartowa, albo inaczej – delegaci miasta Lubartowa w tym Związku są w mniejszości, już nie mówiąc, że sami się dzielą. Na dzisiaj do kompetencji Związku Komunalnego należy to, żeby się wycofała z tej uchwały i to nie przeszkadza naszej tezie, żeby w ogóle się ze Związku wycofać. Więc moim zdaniem lepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby Związek Komunalny poprzez np. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zebrał się natychmiast, czy niezwłocznie i wycofał się z tej uchwały, a równolegle my jako Klub Wspólny Lubartów będziemy dalej kontynuować nasze prace, żeby w ogóle się z tego Związku wycofać. Natomiast stanowisko Klubu Platformy w tym momencie jest takie trochę jakby na rozdrożu. Jestem „za”, a nawet „przeciw”. Proszę mi wybaczyć. Więc w tej sprawie raczej będę sugerował, przynajmniej ja widzę takie stanowisko, żeby się wstrzymać od głosu, ponieważ nie chcę jakby tego rozdrapywać. Możemy o tym dyskutować, ale na dzisiaj to jest jakby takie okazjonalna próba rozpatrywania bieżącego, palącego problemu społecznego, który niechcący samemu się stworzyło ten problem, bo zapadły decyzje kilka lat temu szkodliwe dla tego miasta i dzisiaj jakby próby załatwienia go ad hoc mogą być jeszcze większym błędem. Więc generalnie w tej drugiej sprawie, prawdopodobnie, raczej na pewno się wstrzymam od głosu. Natomiast sądzę, że nasz Klub również będzie się starał wstrzymać od głosu. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Panie Burmistrzu chciałem zwrócić uwagę na kilka rzeczy, które w tym stanowisku są zawarte. Przyznam się szczerze, że mnie akurat cieszy to stanowisko i gratuluję Klubowi Platformy Obywatelskiej, że zmienia chyba zdanie i będzie decydował się również, tak jak my, aby jak najmniej kompetencji ten Związek posiadał, przynajmniej jeżeli chodzi o zagospodarowanie odpadów. Natomiast nie ukrywam, że też z chęcią chciałbym, żebyśmy zastosowali taki tryb, że ten Statut byśmy zmienili, że to co jest zapisane w Stanowisku, żeby było zrealizowane, wszakże pod jednym warunkiem, jeżeli te zapisy, które są w tym Stanowisku, były zgodne z przepisami prawa. Chciałem zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Po pierwsze, że w tym stanowisku jest napisane, że wysokość opłaty na terenie miasta powinna należeć do kompetencji Rady. Zgadzam się z tym. Że zlecamy Burmistrzowi przygotowanie stosownego projektu zmian w Statucie. Zgadzam się, chciałbym, żeby tak było. Oraz że równocześnie zobowiązuje się Przewodniczącego Rady do wprowadzenia na najbliższej sesji Rady Miasta punktu dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały o zmianie Statutu Związku. Wszystko by było pięknie, gdybyśmy mieli do tego prawo, ale niestety prawa do tego nie mamy. Po pierwsze musimy pamiętać, że na ostatniej sesji Pan Burmistrz Szumiec ujawnił protokół z 29 stycznia 2014r., w którym poprawki zgłoszone podczas konsultacji w 2012r. zostały przez Walne Zgromadzenie odrzucone. I prosiłbym o zapoznanie się z opinią prawną, jaka została załączona do tego protokołu, która wprost wskazuje, że nie możemy na tym etapie, kiedy jest tak uchwalony Statut, a nie w inny sposób, wprowadzać jakichkolwiek poprawek do Statutu, żebyśmy mogli ograniczyć kompetencje Związku Komunalnego w zakresie uchwalania opłat za śmieci, jak i również przeprowadzania jakichkolwiek konsultacji. Mało tego, proszę Państwa, tutaj jest bardzo ciekawy zapis, jeżeli chodzi o konsultacje. Związek może prowadzić konsultacje bez takiego upoważnienia statutowego, co ma miejsce przy prowadzeniu uchwał w sprawie systemu gospodarowania odpadami i tu na marginesie wtrąć tylko, że przy ostatnich podwyżkach opłat za śmieci, żadnych konsultacji w sprawie opłat za śmieci nie było. Więc my ubolewamy nad tym, że nie zostało to wprowadzone. Natomiast również proponuję, aby zapoznać się oprócz tej opinii prawnej, która jest załącznikiem do protokołu nr 14/2014 z XVI sesji kadencji Zgromadzenia Związku Komunalnego, również proponuję, abyśmy wrócili pamięcią do roku 2013. To tego dnia, a dokładnie w marcu ja i Jacek Bednarski staraliśmy się wprowadzić poprawki do Statutu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. I również proponuje zapoznać się i przypomnieć sobie ten protokół, jak i również obszerne uzasadnienie obsługi prawnej Urzędu Miasta, która to obsługa prawna Urzędu Miasta wskazywała, że nie w kompetencji radnych należy wprowadzanie poprawek do Statutu Związku Komunalnego. Jak i również podczas tej samej debaty wskazano, że jedynym organem i również w tej opinii prawnej wskazano, że jedynym organem, który jest upoważniony do tego, aby taki Statut zmieniać tak naprawdę jest Zarząd Związku. Jednocześnie wskazuje, że uchwała, jeżeli chodzi o Statut Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, ona została po październikowym głosowaniu, a 25 października 2012r. odbyło się pierwsze głosowanie, zaskarżona do nadzoru wojewody. I wojewoda również wskazał w swoim uzasadnieniu, to co najpierw napisała obsługa prawna Urzędu Miasta, czyli że pełna kompetencja, jeżeli chodzi o zmiany w Statucie, nie należy do Burmistrza Miasta Lubartów, nie należy do indywidualnych radnych Miasta Lubartów, ale należy do Zarządu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. W tym Zarządzie my mamy jednego przedstawiciela. Natomiast to Zarząd powinien ewentualnie poprzez radnych, którzy są w tym Zgromadzeniu, wsłuchać się w te opinie i przedłożyć takie propozycje do zmian w Statucie. W samym Statucie Związku Komunalnego również, proszę Państwa, jedyny zapis jaki jest związany ze zmianami Statutu, wskazuje, że zmienia się Statut w trybie takim, w jakim on został uchwalony. Natomiast bardzo bogate orzecznictwo regulujące kwestie pomiędzy

samorządem gminnym, a takimi instytucjami jak Związki Komunalne w ogóle w kraju, wskazuje, że ta kompetencja jest zarezerwowana wyłącznie dla Zarządu. Dlatego ja z chęcią bym chciał, by takie Stanowisko wiązało kogokolwiek, żeby ono miało jakąkolwiek moc prawną, natomiast w tym momencie ono po prostu stoi w sprzeczności z przepisami prawa, dlatego ja również wstrzymam się, bo nie chcę głosować przeciwko temu stanowisku, ale wstrzymam się, żeby po prostu nie naruszać prawa.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście. Nie zgadzam się z tymi tezami. Widzę, że jednak na temat porządku obrad nie będziemy dyskutować, ale również o kwestiach merytorycznych. Zaczniemy od tego, że Klub Radnych Platformy dokładnie rozpoznał przepisy prawa i wie na czym polega procedura zmiany Statutu Związku Komunalnego, tak samo, jak wie w jaki sposób odbywa się procedura uchwalania tego Statutu. Więc zarzucanie nam nieznajomości prawa, to tutaj akurat jest nie na miejscu. Ale zaczniemy od początku. Po pierwsze chcę wrócić do zdania pierwszego, albo jednego z pierwszych Pana radnego Gregorowicza, cieszę się bardzo, że Klub radnych, nie zacytuje dosłownie, ale że Klub radnych Platformy zmienił zdanie. Otóż nie Panie radny, zmieniło się otoczenie prawne, bo wtedy kiedy Związek powstawał, jak Pan wie ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie weszła jeszcze w życie. Dopiero od 1 lipca 2013r. My jesteśmy dopiero w fazie kształtowania Związku, ustalania cen. I to jest najlepszy moment, żeby te kompetencje przejąć. I chcę Państwu powiedzieć tak, na dowód tego, że znam przykłady, również i w województwie lubelskim, w którym gminy utworzyły związek komunalny, scedowały swoje prawa i obowiązki na rzecz tego związku zgodnie z art.64 ustawy o samorządzie gminnym, a więc również i w kwestii ustalania metody i opłat za śmieci, a potem się z tego wycofały, wykreślając te zapisy. Ja mogę Państwu powiedzieć, tak jest w Związku Komunalnym Gmin Powiatu Radzyńskiego z siedzibą w Radzynie Podlaskim. Proszę sprawdzić, czy są te punkty, albo ze Statutu Międzygminnego Związku Komunalnego z siedzibą w Trzebieszowie dla pięciu gmin, m.in. dla gminy Międzyrzec, Drelów itd. Otóż dlaczego? Dlatego, że gminy doszły do wniosku, że chcą mieć pełną kontrolę nad ustalaniem metod, czyli rady tych gmin, pełną kontrolę nad ustalaniem zarówno metody, jak i opłaty. Natomiast nie zrezygnowały te gminy z tych przepisów w statucie, które określają w jaki sposób się zbiera, w jaki sposób się windykuje, w jaki sposób organizuje się przetarg na wywóz, jeśli są instalacje, w jaki sposób eksploatuje się te instalacje itd. Te wszystkie punkty dotyczące, czy związane z kompetencjami Związku, zostają zachowane. My tego Związkowi nie odbieramy. Natomiast chcemy mieć pełną kontrolę nad opłatami, po to, żeby mieszkańcy nie mieli do nas pretensji po co weszliście do tego Związku, jak nie macie nic do powiedzenia, albo macie w ograniczonym zakresie, w takim tylko w jakim macie liczbę przedstawicieli. No nie chcemy tego. Jeśli się okaże, że zmiana Statutu jest niemożliwa, będziemy zastanawiać się nad drugim, innym rozwiązaniem. I my zdajemy sobie sprawę z tego, ja nie chcę naprawdę dyskutować, że nie od nas wyłącznie zależy zmiana Statutu, że także od woli pozostałych gmin członkowskich. To wiemy. Bo przecież po to, żeby zmienić Statut Związku Gminnego, musi być akceptacja pozostałych gmin. Będziemy starać się przekonać radnych tych gmin, że dla ich dobra, bo przecież nie zabiera im się kompetencji, niczego im się nie zabiera, wręcz odwrotnie, czyni się ich odpowiedzialnymi za to co robią w gminach, odnośnie m.in. opłat za śmieci, że w ich interesie, w interesie radnych tych gmin jest również przyjęcie tych zmian w Statucie. I tylko tyle. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo. Ja chciałem tylko odpowiedzieć Panu radnemu Gregorowiczowi. Panie radny jest taka sytuacja jeszcze, że oprócz otoczenia prawnego, o którym mówił Pan radny Zieliński, zmienił się skład Rady. Proszę zobaczyć, na tej sali dominują nowi radni, którzy nie mieli wpływu na uchwalanie Statutu Związku, a część radnych obecnych tutaj na sali obecnie, a będących w poprzedniej kadencji również radnymi, miała inne zdanie niż uchwała, która została przegłosowana, a więc proszę też również brać to pod uwagę. Po drugie chciałem powiedzieć, że dziwię się Panu, zwłaszcza Panu, który jest naszym przedstawicielem Rady w Związku, jak też jest propagatorem wyjścia miasta Lubartów ze Związku, że Pan jest przeciwny temu Stanowisku. To jest próba odzyskania wpływu na decyzje, które są podejmowane przez Związek, dotyczące opłat za śmieci, pobieranych od naszych mieszkańców. Uważamy, że obecny system pobierania opłat, tzw. pogłówny, gdzie każdy płaci z uwagi na to, że jest mieszkańcem Lubartowa i w przypadku dużych rodzin są to dosyć wysokie opłaty, mające duży wpływ na funkcjonowanie tych rodzin, rodzący duże koszty, jest niepożądanym wpływem społecznie i być może godzi w taką zasadę rozporządzalnego dochodu, którym te rodziny dysponują. Uważam, że próba odzyskania tej kompetencji jest jak najbardziej zasadna. Chciałem zauważyć, że to jest apel, także zobowiązanie to Stanowisko, również Pana, jak i Pana Przewodniczącego Tomasiaka, Pana Burmistrza i Pana Burmistrza Szumca, którzy są naszymi reprezentantami do tego, żebyście Wy czterej zaczęli w końcu współdziałać w tym Związku, mówić jednym głosem w imieniu mieszkańców Lubartowa i wymusić na Związku, spowodować, żeby zapadły decyzje ważne i istotne dla naszego miasta, i dobre dla naszego miasta. I jeszcze jedna rzecz Panie radny. Doskonale Pan zdaje sobie sprawę z tego, bo Pan był w Komisji Doraźno – Statutowej i wnikliwie poznał Pan Statut, że wstrzymanie się w tym momencie od głosu, jest głosowaniem przeciwko wprowadzeniu tego punktu do porządku obrad, ponieważ zmiana porządku obrad jest możliwa tylko bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady. Czyli żeby wprowadzić jakiegokolwiek zmiany do porządku obrad, również to Stanowisko, żebyśmy mogli się nim merytorycznie zajmować, potrzebny jest głos 11 radnych. W tej chwili wstrzymanie się od głosu jest de facto głosowaniem „przeciw”, czyli zamknięciem dyskusji nad tym Stanowiskiem. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy Panu radnemu. Niestety w tym punkcie dwa głosy są „za”, dwa głosy „przeciw”. Wydaje mi się, że przy porządku obrad głosów ad vocem nie powinniśmy dopuszczać, bo tak Statut nie stanowi, więc pozwólmy, że będziemy procedowali w taki, a nie w inny sposób. Zostały zgłoszone uwagi do Stanowiska. Jeżeli ktoś uważa, że te uwagi zostały rozwiane, wie jak głosować. Jeżeli uważa, że nie zostały rozwiane, też wie jak głosować. Dlatego teraz przystąpimy do przegłosowania porządku obrad, bo nie widziałem innych uwag, nikt nie zgłaszał się z innymi uwagami.

W pierwszej kolejności Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego Jakuba Wróblewskiego jako Przewodniczącego Doraźnej Komisji Regulaminowo – Statutowo o zdjęcie z porządku obrad podpunktu h w punkcie 6 w brzmieniu: „Statutu Miasta Lubartów”.

W głosowaniu: 19 głosów za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących, Rada Miasta jednogłośnie przyjęła powyższą poprawkę.

Następnie Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania kolejnej poprawki, zgłoszonej przez radnego Jakuba Wróblewskiego w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji następującego po punkcie 5 punktu oznaczonego numerem „6” w brzmieniu: „Stanowisko Rady Miasta Lubartów w sprawie ustalania metody oraz wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie miasta.” Następujące po nim punkty porządku obrad otrzymałyby zgodną z kolejnością numerację.

W wyniku głosowania – 12 gł. za, 0 gł. przeciw, 7 gł. wstrzymujących Rada Miasta przyjęła powyższą poprawkę.

Po przegłosowaniu powyższych poprawek, Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania nad porządkiem obrad VII sesji Rady Miasta Lubartów.

W głosowaniu: 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzymujący się Rada Miasta przyjęła porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja w sprawie bieżącego funkcjonowania gospodarki odpadami w Gminie Miasto Lubartów.
6. Stanowisko Rady Miasta Lubartów w sprawie ustalania metody oraz wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie miasta.
7. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:
 - a) wyrażenia zgody na zawieranie porozumień dotyczących zasad prowadzenia i współfinansowania nauki religii między Miastem Lubartów a innymi gminami prowadzącymi szkoły, których uczniowie uczestniczą w zajęciach międzyszkolnego punktu katechetycznego przy Zborze Kościoła Zielonoświątkowego „Agape” w Lubartowie.
 - b) zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,
 - c) ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy odbiorców - gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów,
 - d) ustalenia dopłat do ceny wody i opłaty abonamentowej dla grupy taryfowej gospodarstw domowych strefy uciążliwości składowiska odpadów w Nowodworze,
 - e) udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów,
 - f) zmian w wieloletniej prognozie finansowej,
 - g) zmian w budżecie na 2015r.
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
9. Przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Miasta w dniu 28 kwietnia 2015r.
10. Wolne wnioski.
11. Zamknięcie obrad.

Ad.3

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania z pracy za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego.

BURMISTRZ MIASTA

Chciałbym zacząć od pewnego odniesienia się, nie chciałem w poprzednim punkcie zabierać głosu, do stwierdzeń Pana radnego Gregorowicza, że Pan mecenas w nadzorze konsultował. Pan mecenas nie miał żadnego upoważnienia do konsultowania materiałów roboczych w nadzorze, bo nadzór tego nie konsultuje. Pan radny Wróblewski powiedział, że u innych prawników, co wcale nie znaczy, że u prawników z nadzoru. I druga kwestia, że ten protokół, który Pan Przewodniczący przywołał, on wisi cały czas na BIP-ie, więc tutaj na poprzedniej sesji nie było ujawnione, tylko było o tym protokole powiedziane, bo on na BIP-ie wisi cały czas.

Następnie Burmistrz Miasta przedstawił informację dotyczącą podjętych zarządzeń za okres od 28 kwietnia 2015r. do 25 maja 2015 roku. Przedłożona informacja w załączeniu.

Burmistrz poinformował ponadto:

- o wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 17 kwietnia 2015r. w sprawie powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie przeciwko Gminie Miasto Lubartów - proces dot. odszkodowania za niezapewnienia przez miasto mieszkań socjalnych. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 17 kwietnia 2015r. Sąd oddalił apelację miasta Lubartów co do kwoty 8 634,17 zł i zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej na rzecz miasta koszty postępowania procesowego w kwocie 217 zł. Tym samym wyrokiem Sąd oddalił apelację Spółdzielni Mieszkaniowej co do kwoty w wysokości 12 357,04 zł oraz zmienił wyrok Sądu Rejonowego w zakresie kosztów procesu w kwocie 2 290,49 zł.
- o oświadczeniu Pana Marka Wrotniaka o rezygnacji z zamiany nieruchomości, na którą Rada Miasta wyraziła zgodę na poprzedniej sesji. Jako powód rezygnacji przedsiębiorca podał jej nieopłacalność oraz że „atmosfera wytworzona przez Radę Miasta wokół zamiany, jak i jego osoby oraz społeczny jej odbiór”.

Ad. 4

Interpelacje i zapytania radnych.

W związku z tym, że nie wpłynęły interpelacje i zapytania na piśmie, Przewodniczący Rady poprosił radnych o zgłaszanie w tym punkcie w formie ustnej ewentualnych zapytań do Burmistrza Miasta.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowny Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo Zgromadzeni mam pytanie do Panów Burmistrzów – co z chodnikiem na ulicy Kosmonautów? To jest chodnik do szkoły, który był w planach inwestycyjnych na ten rok. Jaki jest stan realizacji tego przedsięwzięcia? I tutaj też prośba od mieszkańców osiedla Kopernika od strony obwodnicy, czy przy okazji tej inwestycji jest możliwe połączenie chociaż wąskim chodnikiem ulic: Weteranów, Lotników i Kosmonautów, tj. przejście w tej chwili ..., tam kiedyś był w planach jakiś park. To jest przejście, gdzie praktycznie ponad ¼ osiedla uczęszcza i do autobusu i do szkoły i do kościoła. Są tam często, że tak powiem,

panujące takie warunki, deszcze, zlewy, które uniemożliwiają przejście. Więc czy jest możliwe przy okazji wykonania tej inwestycji, wykonanie tych paru metrów tego chodnika?

Jaki jest stan inwestycji „Rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 4”? Bo czytając na stronie szkoły, dowiedziałem się, że przetarg został unieważniony z powodu prawdopodobnie, domyślam się analizując to wszystko, za wysokich cen w stosunku do cen, które były w kosztorysie. I tutaj taka krótka uwaga. Przy okazji budowy sortowni, sortownia wychodzi 5 mln zł drożej i nie unieważnia się przetargu, tylko chce się ją budować za pieniądze 5 mln droższe, a dzieci uczęszczające do Szkoły Podstawowej nr 4 uczą się w bardzo skromnych warunkach, to są piwnice z małymi okienkami. Ja zapraszam Państwa radnych, żeby przesiadli tam 45 minut na lekcji, uważając, słuchając nauczycieli co do nich mówią w tych warunkach, które tam panują. Wiem, że są, że tak powiem, mieszane uczucia w społeczeństwie, bo do szkoły nr 4 chodzą też dzieci z gminy. Tak chodzą dzieci z gminy i tutaj na dzisiejszej sesji będziemy rozpatrywali – Gmina Lubartów stosuje do Miasta Lubartów pisma o pomoc w jakiś zakresach, dlaczego Miasto Lubartów nie miało wystosować pisma do Gminy Lubartów, która by mogła pomóc w inwestycji rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 4 z racji tego, że dzieci z gminy uczęszczają do tej szkoły. Dziękuję Państwu bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani ja chciałbym się przypomnieć ze swoją interpelacją z poprzedniego okresu. Chodzi mi o to, kiedy władze miasta zamierzają zmienić organizację ruchu na części ulicy Popiełuszki od Księdza Lecińskiego do Szkolnej i na całej ulicy Szkolnej w związku z niezgodnością z prawem aktualnej organizacji. Pan Wiceburmistrz Szumiec deklarował, że po świętach się tym Państwo zajmą. Rozumiem, że już jedno święta minęły. Mam nadzieję, że myślimy o tych samych świętach. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście ja mam trzy krótkie zapytania. Pierwsze dotyczy przetargu, który miałby wyłonić firmy, które by wywoziły odpady w strefie domków jednorodzinnych w mieście Lubartów. Dostałem taką informację na jednej z Komisji, że ten przetarg miał odbyć się w tym tygodniu, oferty miały być otwarte w tym tygodniu. I chciałem się dopytać ile zgłosiło się przedsiębiorców, czy przedsiębiorstw do tego przetargu i czy zaproponowane stawki dają nadzieję na obniżenie kwot, które przyjęto uchwałą Związku Komunalnego w marcu. Przypomnę - 100% podwyżka, z 6 na 12 zł i z 12 na 22 zł. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy planów miasta co do losów drewnianego budynku przy ulicy Kościuszki przed targiem miejskim. Jak Państwo wiecie, budynek jest w opłakanym stanie, nie nadaje się do użytkowania, taka jest przynajmniej moja opinia i do remontu również. I w mojej opinii należałoby ten budynek szybko rozebrać, wtedy targowisko zostałoby odsłonięte, możliwa by była lepsza komunikacja w tym terenie, bo droga dojazdowa do targowiska jest bardzo wąska.

Kolejne pytanie to w zasadzie przypomnienie prośby, którą już składałem, a prośba dotyczy wykoszenia terenu wzdłuż chodnika do osiedla przy Solbecie. Taka jest potrzeba. Zgłaszałem tę potrzebę i ponawiam ją.

Ostatnie pytanie. Na poprzedniej sesji pytałem się o prace zespołu, który został stworzony na poczet załatwienia palącego problemu w centrum miasta, dotyczącego żłobka. Pan Burmistrz poinformował, że ten zespół miał się spotkać w połowie maja. Chciałem się dopytać jakie były rezultaty pracy tego zespołu? Co ustalono w sprawie tego budynku po dawnym przedszkolu, po dawnym żłobku w centrum?

I dodam jeszcze - drugi problem w tym terenie występuje, bo 3 lata temu sprzedaliśmy nieruchomość przy ulicy Legionów i ta nieruchomość po dawnym LOK-u również jest niezagospodarowana, niedopilnowana, pootwierane bramy, porozbijane okna. Także kolejny problem, trochę ukryty przy bocznej ulicy, ale również jest. I od razu może dopytam – czy Panowie Burmistrzowie wiedzą jakie są zamiary nabywcy tej działki po LOK-u? Dziękuję.

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado chciałbym zapytać odnośnie instalacji solarów, bo bardzo dużo ludzi mnie o to pyta i nie wiem, co mam odpowiadać. Nic nie wiadomo do tej pory i chciałbym wiedzieć właśnie, co mam odpowiedzieć pytającym osobom.

Druga sprawa. Chciałbym nawiązać do mojego przedmówcy radnego Gregorowicza. Przy okazji zmiany tej organizacji ruchu miałbym taką uwagę. Na tej ulicy jest jeden jedyny chodnik od strony szkoły. Chodnik kończy się na zakręcie jak kończy się ta ulica i wjeżdża się w ulicę Popiełuszki. Jest tam przejście dla pieszych. To przejście jest nagminnie zastawiane przez samochody osobowe. Wiadomo problem z parkowaniem na osiedlu jest bardzo duży, czekamy na powstanie parkingu na naszym osiedlu. Ale niejednokrotnie widziałem jak matki z dzieckiem, pchające wózek, dochodziły do końca tego chodnika, musiały się wracać, bo stoją tam samochody. Jeżeli nie na samym przejściu, to po drugiej stronie na chodniku i uniemożliwiają całkowicie przejście przez to przejście dla pieszych. Może namalowanie pasów poziomych na jezdni byłoby bardziej dla kierowców ostrzeżeniem, że jednak tam nie wolno ... Pomimo znaków wskazujących, że to jest miejsce przejścia dla pieszych. Dziękuję.

Radny JACEK TCHÓRZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado. Wszyscy dzisiaj na temat bezpieczeństwa na drodze, ja tak samo parę spraw. Pierwsza - skrzyżowanie o ruchu okrężnym, ulica Lubelska – Piaskowa – Kolejowa. Jadąc od strony Lublina, dojeżdżając do tego skrzyżowania, mamy znak zakazu B21. Jest to znak, który zakazuje skręcać w lewo i zawracać na najbliższym skrzyżowaniu. Jakby tam nie patrzeć, według mojej wiedzy, najbliższe skrzyżowanie to jest rondo. Codziennie tysiące osób łamie zakaz, skręcając na rondzie w lewo lub zawracając. Ten znak jest tam ustawiony prawdopodobnie po to, żeby nie skręcać w lewo na parking do Biodrni, ale to niestety nie jest skrzyżowanie. I bardzo prosiłbym, żeby ten znak zdjąć. Ewentualnie, nie wiem, może wykładnia z Wydziałem Ruchu Drogowego Policji, żeby to ustalić, bo według mnie ten znak stoi tam niewłaściwie.

Następna sprawa. Tu mam problem z określeniem tego miejsca, ale skrzyżowanie ulicy Lubelskiej z ulicą, która akurat tak wychodzi, że jest naprzeciwko mojego biura, czyli to jest łącznik ulicy Lubelskiej z Powstańców Warszawy, przebiegająca obok przystanku i garażu policyjnego. Wyjazd stamtąd na ulicę Lubelską w momencie kiedy stoi autobus, jest niemożliwy, jest bardzo ryzykowny. Prosiłbym o postawienie lustra po przeciwnej stronie, to by naprawdę załatwiło sprawę i byłoby wiadomo, czy tam coś nadjeżdża, czy nie.

Trzecia sprawa już taka może mniej ważna dla większości z nas, ale chciałem zapytać czy te nasze ronda, te wyspy muszą być tak wysokie, bo zasłaniają wjazd. To nie jest problem dla ludzi, którzy potrafią jeździć, natomiast my bardzo często mamy problem z wjechaniem i jak próbujemy wjechać na to rondo, to oczywiście blokujemy je, jest trąbienie, hamowanie itd. Ja rozumiem, wymuszamy, ale czy dałoby się, żeby te wyspy były niższe?

I ostatnia rzecz. Skrzyżowanie ulicy Powstańców Warszawy – Szaniawskiego – Aleje 100-lecia i Nowodworska. Czy jest możliwość wyznaczenia tam pasów do skrętu w lewo? Jest to ciasne skrzyżowanie i duże samochody, które skręcają w prawo, mają na pewno problem, ale można by linie zatrzymania cofnąć o kilkanaście metrów. Dlaczego o tym

mówię? Bo tam bardzo często zdarza się, że ktoś stanie po lewej stronie pasa do jazdy na wprost i ktoś stanie obok niego też do jazdy na wprost i dwa samochody ruszają jednym pasem i później się robi niebezpiecznie. Tak samo czy to w stronę Alei 1000-lecia, czy od strony Powstańców, czy Szaniawskiego. Jeżeli jest to możliwe, jeżeli szerokość jezdni jest odpowiednia, to by naprawdę ułatwiło wielu kierowcom jazdę. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu ja dosłownie kilka pytań. Pierwsze pytanie dotyczy informacji, którą Pan Burmistrz przedstawił, tj. o rezygnacji zamiany gruntu przez przedsiębiorcę Pana Marka Wrotniaka. Chciałem zapytać, czy Pan Burmistrz nie przewiduje przeznaczyć tego gruntu do sprzedaży w drodze przetargu? Może znajdzie się chętny, który zechciałby go kupić. To w takim razie, w tym momencie sprawdzimy jak bardzo atrakcyjne jest ta działka, jaka cenę moglibyśmy za tę działkę otrzymać? Ale być może znajdzie się przedsiębiorca, który będzie tam chciał zlokalizować inną firmę, inny zakład, gdzie powstałyby miejsca pracy.

Drugie pytanie dotyczy budowy parkingów w centrum miasta. Jestem radnym ze Śródmieścia i zarówno ja, jak i sąsiedzi moi widzą, że tych parkingów jest dramatycznie mało, natomiast przybywa budynków handlowych. Ostatnio dwa budynki handlowe tutaj w centrum się buduje. Chciałem zapytać, czy Pan Burmistrz uczestnicząc w procesie wydawania pozwoleń na budowę, nie ma możliwości wyegzekwowania, czy poproszenia inwestorów, żeby zadbali o parkingi przy budowie tych obiektów handlowych, ponieważ naturalne jest, że tam ludzie zazwyczaj na zakupy przyjeżdżają samochodami, szczególnie po te większe zakupy i być może byłaby możliwość egzekwowania budowy tych parkingów.

I trzecie pytanie dotyczy zaproszenia, które otrzymałem od Pana Burmistrza. Bardzo dziękuję, na piątek, na otwarcie nowego Domu Kultury, po dawnym budynku kina, połączonego z obchodami 25-lecia samorządu terytorialnego w Polsce. Wszystkie okoliczne gminy, większość gmin okolicznych organizuje uroczyste sesje związane z tym jubileuszem. Jest to jakby nie było ćwierćwiecze naszej samorządności, samorządności miejskiej, tego organizmu, w którym jesteśmy. Ćwierćwiecze tego, że możemy sami podejmować decyzje dotyczące losu tej społeczności, a nie jak było kiedyś wszystkie decyzje budżetowe, zapadał wyżej, tj. na szczeblu wojewódzkim, a nawet na szczeblu centralnym i wydaje mi się, że jest to okoliczność godna uczczenia, a nie tylko przy okazji otwarcia jakiegoś obiektu, niewątpliwie ważnego, zorganizowanie spotkania przy tej okazji. Dlatego mam pytanie, jak Pan Burmistrz zamierza zorganizować obchody 25-lecia samorządu terytorialnego w Lubartowie? Tak żeby były one godne tego jubileuszu.

I jeszcze jedno pytanie. Tutaj mnie zainspirował Pan Przewodniczący Ściśel. Dziękuję bardzo. Chodzi o budynek niegdyś zajmowany przez miasto przy ulicy Krętej, tam gdzie było zlokalizowane mieszkania komunalne. Budynek ten zgodnie z planem gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy został kilka lat temu wycofany z użytkowania. Natomiast popada w coraz większą ruinę i w moim odczuciu, jest to budynek drewniany, stanowi zagrożenie pożarowe dla sąsiednich budynków. Chciałem zapytać czy Pan Burmistrz ma taką możliwość i czy nie podjąłby działań zmierzających do tego, żeby tym budynkiem się zająć, np. go wyburzyć. Dziękuję.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado wziąłem ze sobą nasze pisma, znaczy pisma, które wpłynęły do Rady Miasta. Tam jest równocześnie odpowiedź dla Pana Jacka Tchórza. Otóż Starostwo Powiatowe w Lubartowie wystąpiło do nas, czy do władz miasta z propozycją przebudowy tego skrzyżowania Aleje 1000-lecia – Nowodworska – Szaniawskiego – Powstańców Warszawy, ponieważ Starostwo chce przystąpić do opracowania projektu i aplikowania o środki unijne na ten cel i równocześnie oczywiście chce, żeby miasto

partycypowało w kosztach przebudowy tego skrzyżowania. Szczegóły tutaj są, także Pan się pewnie zapozna, to jest pismo nowe.

Ja chciałem zapytać w jednej sprawie. Otóż 5 maja br. Polski Związek Działkowców Zarząd Rodzinnego Ogrodu „Relaks” wystąpił z dwoma pismami do Pana Burmistrza i do Pana Przewodniczącego z prośbą o: po pierwsze o naprawę rowu burzowego wraz z przepustami przy ulicy Kościuszki i po drugie – o likwidację kompostownika, który znajduje się we wschodniej części, jak Państwo wiedzą, naszego stadionu, w bezpośrednim sąsiedztwie ogródków działkowych. Nie pytałbym o to, gdyby nie to, że poproszono mnie na spotkanie Zarządu Polskiego Związku Działkowców, właśnie tego rodzinnego ogrodu „Relaks” i tam poinformowano mnie, że sprawa już toczy się od dłuższego czasu, było wiele pism skierowanych do Urzędu Miasta w tej sprawie i obiecałem, że zapytam po prostu Panów, zarówno Pana Przewodniczącego, a przede wszystkim Pana Burmistrza, czy są jakieś plany w tym zakresie, czy rzeczywiście dojdzie do naprawy tego rowu burzowego, bo tam są szkody, nieprzyjemne zapachy, są jednak bardzo uciążliwe dla mieszkańców, którzy przychodzą tam dla relaksu, jak sama nazwa wskazuje ogródków działkowych i równocześnie tego kompostownika, który został przeniesiony akurat z części bardziej odległej do części znajdującej się w bliższym sąsiedztwie tych ogródków działkowych. Czy w tej sprawie są jakieś kroki poczynione? Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Miasta, Szanowni Goście chciałem zadać kilka pytań. Pierwsze jest związane z ulicą Lipową, ale przy okazji zapytam też o Aleje Tysiąclecia. Ulica Lipowa została gruntownie zmodernizowana, wyremontowane zostały chodniki, powstały ścieżki rowerowe. Miasto partycypowało również w kosztach remontu tej ulicy Lipowej. A tymczasem okazuje się, że przy tej ulicy Lipowej zostało zapomnianych 12 osób, które wciąż posiada szamba. Te osoby były u mnie, zwróciły się do mnie z prośbą o zadanie tego pytania, dlaczego ani na etapie inwestycji, ani wcześniej, ani później nikt nie zwrócił uwagi na to, że należałoby przy okazji przeprowadzania tak dużej pracy remontowej, tak dużej inwestycji podłączyć ostatnie 12 domów do kanalizacji. Rozmawiałem również, niestety nie ma dzisiaj naszego kolegi Jaworskiego, on również wskazywał, że nikt z miasta nie zwracał się w trakcie inwestycji ani na etapie tworzenia dokumentacji, nikt nie zwracał uwagi na to, żeby te osoby przy okazji tego dużego remontu, który został tam przeprowadzony do tej kanalizacji włączyć. Zwracam uwagę, że kanalizacja, która do tej pory biegnie wzdłuż ulicy Lipowej, biegnie właśnie pod ścieżką rowerową oraz pod chodnikiem.

A przy okazji chciałem zapytać również o to pismo, które zostało skierowane do nas przez Pana Starostę, związane z Alejami 1000-lecia. Czy rozważa Pan Burmistrz wsparcie tej inwestycji? Jest to główna arteria w mieście. Warto by było, żebyśmy jako miasto zabiegali o to, tym bardziej że Powiat wskazuje, że chce być głównym inwestorem, jeżeli możemy tak powiedzieć, tego remontu, a wiemy, że ta ulica, zarówno chodnik, który znajduje się przy tej ulicy jest w opłakanym stanie.

Kolejna rzecz związana jest z zapytaniem w sprawie Hali Targowej. Jednocześnie z dwoma pytaniami, które na poprzedniej sesji Rady Miasta zadałem, a nie uzyskałem na nie odpowiedzi. Ale zanim o tych dwóch pytaniach, na które nie uzyskałem odpowiedzi, to najpierw pytanie związane z tym, co zobaczyliśmy wczoraj w tej Hali Targowej, wyremontowanej. I chciałem się zapytać, bo dzisiaj miał się odbyć odbiór, miasto miało podpisać protokoły, czy ten odbiór został dokonany, czy protokoły są przekazane, są podpisane i czy miasto wniosło jakiegokolwiek uwagi, bowiem wczoraj podczas Komisji tych uwag radni mieli bardzo dużo, co do sposobu tego remontu, estetyki, wyglądu tego budynku, jak i również sztuki budowlanej, którą zastosował wykonawca, realizując to przedsięwzięcie.

A tutaj wrócę w tym momencie również do dwóch pytań z poprzedniej sesji Rady Miasta, na które nie otrzymałem odpowiedzi, czyli o dokumentację na osuszanie obiektu znajdującego się przy ulicy Rynek II, ile ona kosztowała, bo tak byliśmy informowani, że była zlecona i dlaczego nie ma jej w wykazie umów? Oraz drugie pytanie – czy aneksy, które zostały podpisane z wykonawcą na wykonanie tych prac, a zostały podpisane dwa aneksy, jak mogliśmy się dowiedzieć, wykluczają nałożenie kar na wykonawcę w związku z tym 5-ciomiesięcznym opóźnieniem, jeżeli chodzi o wykonanie tego obiektu?

I pytanie ostatnie już, związane z solarami. Chciałem się zapytać, jak duża ilość mieszkańców domków jednorodzinnych wycofała się z tego przedsięwzięcia oraz jak duża ilość wspólnot mieszkaniowych wycofała się z tego przedsięwzięcia po tym, jak została ukazana umowa na stronach Urzędu Miasta? Dziękuję bardzo.

Ad.5

Informacja w sprawie bieżącego funkcjonowania gospodarki odpadami w Gminie Miasto Lubartów.

BURMISTRZ MIASTA

Chciałem tylko zasygnalizować, że zechcemy tę informację ..., bo temat jest bardzo ważny, wchodzi w nowy system i doświadczenia, które nabywamy powinny nam służyć do rozstrzygnięć w przyszłości i tę informację złożymy w głosie trzech osób: Pana Burmistrza Szumca, Pana dyrektora Olesiejuka i własnym. Teraz w tej chwili Pan Burmistrz na temat działań w tym momencie Związku. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście mam do przekazania w tej informacji pięć punktów. I tak – w zapytaniach już Pan radny Ściśel dopytywał o przetargi. Faktycznie 21 maja 2015r. dokonano otwarcia ofert, które zostały złożone do Związku na zagospodarowanie odpadów komunalnych w sektorze szóstym i siódmym. Oferty przedstawiają się następująco. Wpłynęły w sumie 4 oferty. Jeśli chodzi o szósty sektor (Wypowiedź radnego Jana Ścisła z sali: - Szósty to są domki, tak?) Tak, to są domki jednorodzinne. (Wypowiedź radnego Jana Ścisła z sali: - A siódmy?) A siódmy jest to Gmina Lubartów. Pierwsza oferta było to Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Lubartów, nasza spółka. Zadeklarowała kwotę 112 500 zł. Przetarg był ogłoszony na 30 miesięcy, co daje łączną kwotę 3 375 000 zł. Zaznaczę jeszcze tylko, że kwota przeznaczona na to zadanie była 106 000 zł. Drugą ofertą była oferta złożona przez Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowo – Produkcyjne EKO - TRANS Cezary Kubacki. I tutaj miesięcznie kwota deklarowana 123 000 zł, co daje za cały okres przetargu, czyli 30 miesięcy – 3 690 000 zł. I trzecia oferta - firma SITA Wschód Sp. z o.o. w Lublinie. Miesięczna kwota - 110 904,44 zł, co na cały okres przetargu, czyli 30 miesięcy daje 3 327 133,20 zł. I czwarta oferta - firma TONSMEIER Wschód Sp. z o.o. Miesięczna kwota – 110 446,85 zł, co za 30 miesięcy daje 3 313 405,50 zł. Był to sektor szósty. I sektor siódmy – Gmina Lubartów. Tutaj wpłynęły trzy oferty. Nie złożyła oferty na ten sektor firma SITA Wschód Sp. z o.o. Pierwsza oferta – Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Lubartów Sp. z o.o. Miesięczna kwota 92 000 zł, za 30 miesięcy łączna kwota – 2 760 000 zł. Druga oferta - Przedsiębiorstwo H.-U.-P. EKO – TRANS Cezary Kubacki. Miesięczna kwota – 53 000 zł, za 30 miesięcy 1 590 000 zł. I trzecia oferta to jest TONSMEIER Wschód Sp. z o.o. Miesięczna kwota 60 356,66 zł, za łączny okres obowiązywania umowy 1 810 699,80 zł. Chcę tylko nadmienić, że wszystkie oferty w przypadku i szóstego i siódmego sektora niestety, ale przekraczają wartość, która była zaproponowana w specyfikacji przetargowej. Jeśli chodzi o sektor szósty, bo to najbardziej Państwa interesuje, rozpatrywany jest w tej chwili ..., jest drugie kryterium, tzw.

sprzętowe mówiąc potocznie, bo ono również może decydować o tym, która z firm ten przetarg wygra, tym bardziej, że między trzecią a czwartą ofertą jest bardzo nieduża różnica i zapewne to kryterium będzie o tym decydowało.

Drugą informację chciałbym przekazać w zakresie działania Związku z budową Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Wólce Rokickiej, a szczególnie jeśli chodzi o przetarg. Jak Państwu wiadomo ten przetarg został rozstrzygnięty, została wyłoniona firma INSTAL Warszawa S.A. jako najkorzystniejsza. Jednak jak to bywa w przetargach, został złożony protest, odwołanie w tej sprawie. Ten protest został złożony przez firmę CONTROL PROCES EPC 1 Sp. z o.o. z Tarnowa i w dniu jutrzejszym w Krajowej Izbie Odwoławczej o godzinie 10⁰⁰ będzie rozpatrywane to odwołanie.

Następna informacja dotyczy działania w zakresie podpisania umowy z miastem Lublin. Jak Państwo wiecie miasto Lublin, samorząd lubelski zadeklarował przystąpienie do uczestnictwa w budowie zakładu zagospodarowania. Jak już w interpelacjach i zapytaniach Pan radny Osiecki mówił, że zbrakło tam 5 mln zł, zbrakło nawet 6 mln zł Panu powiem, już do wiadomości, żeby błędu więcej nie popełniać. Nasze starania doprowadziły do tego, że Związek zostanie dofinansowany przez miasto Lublin. I udział własny Związku będzie wynosił 4 600, więc to jest dużo mniej. Ja nie będę o tym mówił aż tak szczegółowo, ale tym działaniem udział własny całego Związku, gmin członkowskich właściwie, jak i Gminy Miasto Lubartów, został znacznie ograniczony. Myślę, że Pan Burmistrz na ten temat coś zapewne będzie chciał powiedzieć, więc nie będę wybiegał przed szereg. Trwają już końcowe prace nad podpisaniem tej umowy. W tym momencie już nie ma takiego pośpiechu, bo i tak musimy czekać na rozstrzygnięcie tego odwołania, co wcześniej wspominałem. Jesteśmy w stałym kontakcie z poszczególnymi osobami, które biorą bezpośredni udział przy tworzeniu tej umowy, a w niedługim czasie w podpisaniu tej umowy, także nie ma żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o udział miasta Lublin.

Czwarta informacja. To już może nie będzie aż taka bezpośrednia informacja informująca. W sumie informująca, bo chodzi o informacje, które pojawiają się w mediach lubartowskich, a szczególnie w jednym naszym medium w telewizji kablowej, nie muszę nazwy wymieniać, wiecie Państwo o jakie chodzi. I tam jedna z osób zarzuca, że w zakładzie zagospodarowania, który w przyszłości ma powstać w Wólce Rokickiej w gminie Lubartów zatrudnienie ma sięgać aż 60 osób. Chciałem tylko powiedzieć, że to jest informacja nieprawdziwa, tradycyjnie w przypadku tego medium jest to manipulacja, nie boję się użyć tej nazwy, bo te 60 osób faktycznie wynika z dokumentów, których jest cały szereg, ileś tam tomów, trudno mi nawet jest opisać, trudno by było przejrzeć przez dzień, czy nawet może tydzień. Jeśli chodzi o taką tabelę siódmą, gdzie mówi się o normach zużycia wody w tym zakładzie, tam faktycznie ..., zazwyczaj projektanci, czy ludzie tworzący jakąś dokumentację, zakładają zawsze jakoś z górką zużycie tej wody i tam faktycznie zostało określone, że zakład pracy przy pracach szczególnie brudzących określa tą ilość wody na taką, żeby wystarczyło na 60 osób. I ta informacja idzie, dlatego ją nazywam manipulacją. Chciałbym podać prawdziwą informację na ten temat. Jestem w posiadaniu takiego dokumentu, gdy była tworzona dokumentacja na ten zakład i w tej naszej sortowni, która będzie pracowała na dwie zmiany, w każdej ze zmian jest przewidziane 11 osób: operatorów ładowarek, operatorów wózka, obsługi strefy przyjęcia plus sortowacze plus kontrola pracy, jedna osoba do tego, to w sumie jest 23 osoby, następne dwie osoby na zmianę plus jedna osoba kontrolna przy pracy, czyli w sumie daje to 5, będzie zatrudniona przy fermentacji i kompostowni i jedna osoba, gdzie w każdym zakładzie produkcyjnym musi być taka osoba, jest to elektromechanik w ilości jednej osoby, czy fachowca, który się zna na tych sprawach, czyli w sumie jest to przy tej dwuzmianowości 20 osób tzw. minimum. Co prawda pojawiała się informacja 35, 36 osób i ja myślę, że to jest takie realne zatrudnienie. Nie wiadomo czy nie będzie trzeba uruchomić na część jeszcze przynajmniej trzeciej zmiany. Natomiast jeszcze raz podkreślę te

60 osób jest to zwykła manipulacja. Ja nie potrafię tego inaczej nazwać. Chodzi o to, żeby społeczeństwo podburzyć, pokazać – a zobaczcie budują tam zakład, gmina 60 osób zatrudni itd.

Następna informacja również dotyczy zatrudnienia. Natomiast tym razem dotyczy to samego Związku. Pokażę Państwu jak świetnie można manipulować liczbami, osobami, pieniżkami itd. i czynione jest to, powiem tak, w mistrzowski po prostu sposób. Myślę, że ja bym tak nie potrafił, a szkoda może. I tak: jeśli chodzi o Związek na dzień dzisiejszy zatrudniamy 9,5 etatu; 7,75 bezpośrednio zatrudnione są osoby w systemie, czyli jest to 6 osób, które określamy, często się pojawia od nas taka informacja i 3,75 to jest zatrudnionych osób przy projekcie. Czy to jest dużo? Należy sobie zadać pytanie. Chcę nawiązać tutaj do systemu. Gdyby samodzielnie gminy członkowskie realizowały ten system, czyli odbiór odpadów i zagospodarowanie tych odpadów, jak również administrację, myślę że w samym mieście Lubartów musiałoby być zatrudnionych od 3 do 4 osób. Jeśli się mylę, proszę mnie wyprowadzić z błędu i przekonać do tego, że tak by nie było. W pozostałych gminach, nie chcę się wypowiadać, ale myślę, że w gminie Lubartów to jest minimum 2, 3 osoby, w mniejszych gminach, jaką jest Ostrówek, Niedźwiada, której może już nie ma, a może będzie, zobaczymy, jeszcze może powróci, myślę po półtora etatu, no minimum jedna osoba, W Ostrowie Lubelskim myślę że dwie, no i w Sernikach też z półtora etatu. Łatwo policzyć ile to było. Myślę, że 12 do 14 osób co najmniej. My to robimy w 6 osób. Chcę również tutaj zwrócić się do mieszkańców, żeby też była informacja jasna, w systemie wynagradzane są te osoby, te 6 osób. Natomiast wszyscy przedstawiciele czy zgromadzenia, czy członkowie zarządu nie pobierają żadnego wynagrodzenia, są ewentualnie zwracane koszty tylko i wyłącznie dojazdu, z czego również też nie korzystają inne osoby. Wyjaśniam to dlatego, bo nawet do mnie osobiście docierają, że jako Przewodniczący Zarządu pobieram jakieś pieniądze, czy Pan Burmistrz jako Przewodniczący Zgromadzenia. Jeszcze raz podkreślam nie pobieramy za to żadnych środków finansowych. Zresztą można zajrzeć do naszych oświadczeń majątkowych, które są na BIP-ie zamieszczone i można to prześledzić. Na czym polega manipulacja? Pojawiało się dziś w mediach – koszty Związku rosą 1000-krotnie, 500-krotnie, że to 500 000, 512 000, ja już nie jestem w stanie zapamiętać ile to wynagrodzenia w tym Związku rosą. A proszę Państwa ja tylko przytoczę cztery lata z kolei, czyli 2011, 2012, 2013 i 2014r. Jeśli w Związku w 2011r. była tylko ½ etatu, w 2012r. – 3 ¼, w 2013r. – 9 ½, w 2014r. i obecnie – 9 ½, to teraz Państwu powiem jak mniej więcej wyglądają. W 2012r. wynagrodzenie brutto, zaznaczam brutto, nie będziemy się rozdrabniać na netto itd. – 7 900 zł, przy 3 ¼ etatu, a w 2014r. – 9 ½ i wynagrodzenie wynosiło 33 500 zł, z osobami oczywiście kierującymi, czyli Panem dyrektorem, Panią księgową itd. I łatwo sobie stosunek procentowy wyliczyć, to jest 524 % wzrostu, ale nikt nie mówi z tych osób, co głośno mówią o tym w swoich mediach, nie odwołuje się ile to jest osób. I na tym polega właśnie ta manipulacja. (Wypowiedź radnego Jana Ściśła z sali: - Można powtórzyć tę ostatnią liczbę?) 33 500 zł miesięcznie. Jak sobie Pan Przewodniczący zrobi proporcję, to wyjdzie dokładnie 524 %. Jeśli byśmy to odnieśli do 2011r. to jest 1000 %, muszę Państwu powiedzieć. Ja się długo zastanawiałem, skąd takie liczby się biorą niektórym osobom? Nie chcę wskazywać, wiecie Państwo o kogo dokładnie chodzi. To jest po prostu mistrzostwo świata. Podziwiam, podziwiam naprawdę.

I właściwie ostatnia już informacja proszę Państwa. Chciałbym nawiązać troszeczkę historycznie do systemu jak zaczął obowiązywać, czyli od 1 lipca 2013r., już na tej sali to dzisiaj padało. Jeden z podmiotów naszego miasta, nie boję się powiedzieć, jest to Spółdzielnia Mieszkaniowa, non stop unikała tych opłat, nie czyniła tych opłat przez 19 miesięcy, przez 19 miesięcy proszę Państwa trzeba było do tego systemu dokładać. Miesięcznie w sektorze Spółdzielni Mieszkaniowej jest to 56 500 zł. Łatwo sobie wyliczyć, przez 19 miesięcy jest 1 186 500 zł. Nie jest to mało proszę Państwa. Przez taki okres

Związek musiał płacić, bo jak Państwo wiecie, obowiązek ustawowy jest wywożenie tych śmieci, nie można po prostu nie jeździć, bo ktoś nie płaci. Te śmieci trzeba odbierać, czy ktoś ma zawartą umowę, czy nie ma zawartej, jeśli wystawia, taki na nas ciąży obowiązek. Co spowodowało te 19 miesięcy? Wiadomo było od samego początku, że ustawa, która obowiązywała, nakładała ten obowiązek wprost, że ciąży ten obowiązek czy na Zarządzie Spółdzielni, w tej chwili w nowelizacji mówi się o Spółdzielni Mieszkaniowej, czyli od początku było wiadomo, nie tak, że nie było tego wiadomo, ale interpretacja Zarządu naszej Spółdzielni była jedna i jasna – nie płacimy. Więc jeśli podmiot nie płaci, to co musimy zrobić? Musimy wszcząć postępowanie podatkowe, bo to jest naszym właśnie obowiązkiem i dochodzenia należności, które nam się należały. Co się dalej stało? Wydaliśmy decyzję. Decyzja oczywiście była zaskarżana na każdym szczeblu odwoławczym i obecnie, pomimo że zarówno jak i SKO, jak i Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał nam tę rację, obecnie mamy sprawę w Sądzie Apelacyjnym, nie wiem dokładnie kiedy, bo my nie jesteśmy stroną, jest SKO i Spółdzielnia Mieszkaniowa, więc nie mam informacji kiedy będzie ta apelacja rozpatrzona, aczkolwiek w Wielkim Tygodniu, w Wielki Piątek wpłynęła kwota, proszę Państwa, z pierwszej decyzji, brawo dla Zarządu Spółdzielni, została wpłacona kwota, bez odsetek oczywiście, żeby było jasne. (Wypowiedź radnego Jana Ścisła: - Część tej zaległości? Część czy całość?) Jeśli chodzi o pierwsze decyzje wymiarowe. Za chwilę będę mówił o następnym etapie postępowania podatkowego, które jest prowadzone, bo nie można było od razu za 19 miesięcy wszcząć, zresztą że za okres, który minął można wszcząć postępowanie podatkowe i wydać decyzję określającą te opłaty. Więc ta opłata została uiszczona. Jak nowelizacja się ukazała, jasno i przejrzysto już było napisane, chociaż dla mnie to zawsze było jasne, była wskazana Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Mieszkaniowa złożyła deklarację i od 1 marca proszę Państwa płaci. Chwała, dzięki bardzo Spółdzielni Mieszkaniowej, że w końcu zaczęła płacić, mniejszy kryzys finansowy będzie, mam nadzieję w Związku. Natomiast to co Państwo widzicie na tym slajdzie, popatrzcie sobie, to jest tylko to ostatnie postępowanie podatkowe, które jest prowadzone za ostatni okres, ono jest w fazie, tak powiem, wydawania decyzji określającej. Przed nami jeszcze SKO, odwołanie, WSA, apelacja i nie wiem co jeszcze, może do Strasburga jeszcze pójdziemy i będę miał okazję pojechać w końcu i będę zwiedzał. Proszę Państwa, chciałem poprzez pokazanie tych segregatorów, przepraszam ja nie mogłem tego przynieść tutaj, chętnie bym to przyniósł, ale niestety tajemnica skarbową obowiązuje, nie mogę wynosić z siedziby tego. Więc popatrzcie Państwo, to jest tylko za 10 miesięcy dokumentacja i chcę powiedzieć i pokazać, że ludzie w Związku jednak pracują, niepotrzebnie. Ja tylko bym chciał, żeby któryś z Panów, z Pań, czy z Państwa mieszkańców, tylko wpiął te akta i z powrotem wpiął, myślę, że do rana nie dałby rady, tak mi się wydaje. Jest to ileś tomów akt, taka sama partia jest w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym i czeka na rozprawę apelacyjną. Także to jest naprawdę wykonany ogrom pracy przez ludzi, którzy w Związku pracują, wchodzili w temat, czyli w postępowanie podatkowe, w egzekucję. Też już nabyliśmy doświadczenia, tak powiem i potrafimy ją robić, aczkolwiek ustawa nie nakazuje nam, w tej chwili możemy do Naczelnika Urzędu Skarbowego zlecać i zapewne tak będziemy robić, koszty wtedy pójda do budżetu centralnego.

I zupełnie już na koniec. Obiecałem kiedyś na Zgromadzeniu Panu Prezesowi, Panu Przewodniczącemu Tomasiakowi, że pokuszę się, poproszę moich ludzi, za których odpowiadam w Związku Komunalnym i przygotowują mi koszty tych akt, które Państwo widzieliście, koszty zwrotu środków, do których wpłaty na rachunek, czy do Związku były namawiane poprzez ulotki przez, nie wiem, pracowników Spółdzielni, czy Zarząd Spółdzielni rozrzucały były ulotki. Wpłynęła bardzo duża kwota, którą, jak Państwo wiecie, w miesiącach jesiennych zwracaliśmy. Sztuczny tłum się tam zaczął robić, krzyki itd., stacje telewizyjne pokazujące różne sytuacje. I tak na szybko tylko Państwu powiem, że jeśli chodzi

o koszty dostarczania informacji demontującej nakaz zapłaty przez członków SM opłaty za odpady bezpośrednio do Związku, to tak skromnie to jest 900 zł. Ja od razu nadmieniam, że to nie są maksymalne koszty, które zostały przygotowane, prosiłem pracowników, żeby nie jechali, tak powiem, po bandzie, bo to może być niebezpieczne, zróbmy to delikatnie i tak będzie dużo. Koszty księgowania indywidualnych wpłat członków Spółdzielni w 2013r. – 6 862,28 zł, z tego składki społeczne – 1 248,25 zł i na fundusz pracy - 165,13 zł, to są pochodne oczywiście tych wynagrodzeń, gdzie ludzie musieli poświęcić czas nie tylko w czasie pracy, ale i poza godzinami. Następny jest to koszt księgowania. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) Panie Przewodniczący proszę to jest informacja, więc chciałem przekazać informację do końca, jest to dosyć ważna informacja ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie Burmistrzu niech się Pan nie boi, nikt Panu nie przerwie, niech Pan mówi, ile Pan ma ochotę.) 2014r. – w zaokrągleniu mniej więcej to jest 16 000 z kawalkiem (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie możliwe.), za 2015r. jest to 3 290 ... Będzie mógł Pan sprawdzić, zapraszam do Związku. Koszty pracy związane ze zwrotem opłat, wniesionych indywidualnie przez członków Spółdzielni Mieszkaniowej, czyli to co musieliśmy zwrócić, to 6 125,75 zł. Artykuły biurowe, koszty ewidencji zwrotu opłat członkom SM – 1 155,94 zł. Prowizje bankowe - koszty zwrotu opłat członkom SM – 400 zł. Koszty pracy związane z obsługą decyzji i odwołań, które wpływały w późniejszym terminie, jeśli dotyczy tylko tego pierwszego postępowania – 6 028,91 zł. Materiały biurowe, koszty związane z decyzjami, z odwołaniami to 383,42 zł. Łącznie proszę Państwa jest to niedużo – 46 612,08 zł. Może dla niektórych dużo, dla niektórych niedużo. Także proszę Państwa tyle mniej więcej kosztują zachciewajki, które polegają na nieprzestrzeganiu prawa. Całe 46 000 zł. Ja dziękuję bardzo i poproszę Pana dyrektora Olesiejuka o wprowadzenie w temat jak to w Lubartowie ustalano wysokość opłaty za śmieci w historii i jak będą ustalane w przyszłości. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja przepraszam, w tym punkcie mamy informację w sprawie bieżącego funkcjonowania gospodarki odpadami w Gminie Miasto Lubartów i prosiłbym, żeby tego punktu przestrzegać. (Wypowiedź Zastępcy Burmistrza z sali nie do odtworzenia.) Bieżącego funkcjonowania.

Dalszą część informacji w sprawie bieżącego funkcjonowania gospodarki odpadami w Gminie Miasto Lubartów w połączeniu z pokazem multiwizualnym, przedstawił Dyrektor Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskich MARIAN OLESIEJUK.

Dyrektor Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskich MARIAN OLESIEJUK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, żeby mówić o bieżącym funkcjonowaniu nie da się nie sięgnąć do historii, krótkiej co prawda, ale trzeba. Pierwszą kalkulację stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi biuro Związku przedstawiło Zarządowi i macie Państwo na planszy fragment tej kalkulacji, w której opłata na mieszkańca miasta odpady segregowane wyliczona została na 12,73. Robiliśmy to na podstawie szacunków, ponieważ system był nowy, nie znaliśmy zachowań przedsiębiorców, którzy będą startować w przetargach, nie znaliśmy kosztów funkcjonowania i przetwarzania odpadów instalacji. Poczyniliśmy pewne założenia. W dalszej prezentacji postaram się pokazać, jak dochodziliśmy do stawki, która obowiązywała i jak daleko ona się rozchodziła i na skutek czego od stawki wyliczonej. Na konsultacje, które zwołał Burmistrz Miasta Lubartów, Zarząd po długich dyskusjach nad tą opłatą 12,73 i tymi pośrednimi, przedstawił propozycję opłaty 8 zł za odpady segregowane i 12 zł za niesegregowane. Przebieg tych konsultacji był zarejestrowany przez Kanał „S” i jest dostępny w internecie. Ja wykorzystuję krótkie

fragmenty z tej relacji. (Fragment wypowiedzi Przewodniczącego Rady Jacka Tomasiaka zarejestrowany przez Kanał „S”: „Mówi o tym, że pobieramy opłaty. Więc chciałbym, aby wskazano nam również, ponieważ nie ma zapisanego w pierwszej uchwale, stawka 12 zł od osoby za śmieci nieposegregowane, 8 zł za śmieci posegregowane.”) To jest potwierdzenie tego, że z taką opłatą wychodziliśmy. I gdybyśmy pozostali przy tej opłacie, opłacie jednakowej we wszystkich gminach Związku, myślę, że dzisiaj ten przedsiębiorca, który zrezygnował, mógłby funkcjonować na jakichś cienkich opłatach, ale mógłby do dzisiaj świadczyć te usługi, gdyby jednak również musiał zrezygnować, to skala podwyżki byłaby o wiele mniejsza. (Fragment wypowiedzi Przewodniczącego Rady Jacka Tomasiaka zarejestrowany przez Kanał „S”: „Na tę chwilę trzeba było ustalić te podatki na poziomie 4 zł, 3 zł, 5 zł. Niech się firmy biją, niech zaproponują nam najniższe stawki, a potem ewentualnie te uchwały poprawiamy.”) Konsultacje przebiegały oczywiście w tym kierunku, żeby opłata była jak najniższa. Różne były argumenty. Jednak nikt nie brał pod uwagę, rzeczywistych kosztów, które w związku ze zmianą systemu mogą nastąpić i jak będzie trudno później wyjść na wyższe opłaty. Wnioski, żeby ustalić opłaty na poziomie 4, 3 zł padały od różnych osób i one stały się w jakimś momencie sugestią również dla Zgromadzenia Związku. Należało się liczyć z efektami konsultacji. Wnioski z tych konsultacji zostały zapisane i przedstawione Zgromadzeniu Związku, co dalej będzie widoczne. (Fragment wypowiedzi Przewodniczącego Rady Jacka Tomasiaka zarejestrowany przez Kanał „S”: „Idea tego podatku śmieciowego nie jest to, żebyśmy porównywali sobie ceny z innymi gminami i mówili, a tam 10, tu 15, jesteśmy gdzieś pośrodku, nie jest źle. Idea tego podatku śmieciowego powinno być to, żebyśmy płacili za swoje śmieci. I co my teraz robimy zwróćcie Państwo uwagę, co się nam dzisiaj proponuje.”) Proszę Państwa to jest bardzo ważne zdanie, tylko niejako stoi w sprzeczności z poprzednimi nie tylko ze słowami tutaj wypowiadającego się, bo jednak wszyscy dążyli do najniższej opłaty, a nikt nie kierował się tą ideą, że tyle powinniśmy płacić, ile wynoszą rzeczywiste koszty. Tu widzimy, może niezbyt czytelnie, ale wnioski właśnie z konsultacji, które mówią, że w nieruchomościach jednorodzinnych opłata powinna wynosić 4 zł, w wielorodzinnych 3 zł od mieszkańca. Podczas tych konsultacji został powołany zespół, który również w załączniku do protokołu sugeruje przyjęcie podobnych stawek – 4 zł w budownictwie jednorodzinny, 3 zł w budownictwie wielorodzinny na mieszkańca. To wszystko, wyniki tych konsultacji, one były podobne również w gminach, to nie należy mówić, że było to tylko i wyłącznie domeną Lubartowa. Każdy dążył, żeby te opłaty były jak najniższe. (Fragment wypowiedzi Przewodniczącego Rady Jacka Tomasiaka zarejestrowany przez Kanał „S”: „Ponieważ tam są wystawiane m.in. worki z popiołem oraz były wystawiane liście i zielone odpady. W naszym przypadku liście i zielone odpady mogą być gromadzone w domkach jednorodzinnych w kompostownikach, czyli nie powinny być uwzględnione po pierwsze. Można się tylko zgodzić, że jedyne co jest porównywalne, to popiół, ale nie wszyscy w Lubartowie też grzeją popiołem w swoich budynkach wielorodzinnych, bo część grzeje gazem lub grzeje drewnem, który to popiół z tego drewna jest wykorzystywany potem w ogródkach i nie musi być wywożony na wysypisko.” Tutaj Państwo mają tą wypowiedź tekstową. Proszę zwrócić uwagę na sugestie, że nie będzie odpadów zielonych, że powinniśmy zrezygnować z uwzględniania tego w kalkulowaniu o niewielkiej ilości popiołu, bo jest ogrzewanie. Proszę o następną planszę. Tutaj mamy tabelę, gdzie mamy nagromadzenie odpadów w 2014r. i tych odpadów zielonych w budownictwie jednorodzinny mamy bez mała 250 ton, popiołu w dwóch pozycjach, ponieważ dwóch przedsiębiorców to woziło i w różny sposób składowało bez mała 500 ton. To są potężne koszty, których rzeczywiście ta kalkulacja 6-cio złotowa, bo nie 4-ro, znaczy to nie była kalkulacja, to była przyjęta opłata, nie uwzględniała. To jest kalkulacja stawki opłaty wynikająca z bieżącej sytuacji. Ona się składa generalnie z trzech elementów: koszty odbioru i zagospodarowania odpadów, które wycenia się podczas przetargu i one po pierwszym

przetargu w tym roku wyniosły 106 000 na miesiąc, koszty punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych i koszty zarządzania systemem. W rubryce „procent kosztów” – 90,5% jest to koszt odbioru i zagospodarowania odpadów, 4,5 - koszty punktów selektywnego zbierania i 5% - koszty zarządzania systemem. Jakie wnioski nasuwają się po analizie tych konsultacji i dochodzenia do obecnych stawek opłat? Że pierwsza kalkulacja wykonana przez Biuro Związku była prawidłowa, zbliżona do prawidłowej, bo oczywiście co do grosza nie trafiliśmy. Była nawet lekko za wysoka, ale przyjmując taką opłatę, można było później ją zmniejszyć, dostosować do aktualnej sytuacji. Wnioski przyjęte podczas tych konsultacji poparte argumentacją, która nie spełniła się w rzeczywistości, o czym mówiłem poprzednio, spowodowały przyjęcie niższej opłaty, spowodowały to, że konsultacje i sugestie z nich wypływające oddziaływały na Zgromadzenie, które podejmowało decyzję o wysokości opłaty i przyjęło je takie, jakie obowiązywały do tej pory. Również kampania medialna teraz spowodowała dużo nieporozumień i niezrozumienia przyczyn wzrostu opłaty. Nikt ze zwolenników zmian nie zajął się rzeczywistą przyczyną takiej, a nie innej wysokości opłaty, a jest nią ilość odpadów, które produkujemy sami i przekazujemy do zagospodarowania oraz koszty związane z przetwarzaniem tych odpadów w instalacjach regionalnych. Tych kosztów poprzednio nie było. Tu mamy przykładowe koszty zagospodarowania tych odpadów w instalacjach regionalnych: odpady zmieszane bez mała 300 zł za tonę, popiół – 267 itd., odpady zielone w granicach 200 zł. To są bardzo, bardzo poważne koszty i tu są koszty, które przedsiębiorca płaci na instalacji, nie obejmuje kosztów dojazdu, kosztów zbierania, wszystkich innych kosztów, które są składnikiem kalkulacji przedsiębiorcy, który nam zgłasza, czy przedstawia swoją ofertę. Chciałbym jeszcze kilka zdań powiedzieć o jakichś różnicach, które wpływają na opłatę, różnice w zachowaniach społecznych. Przed wejściem w życie nowego systemu w pojemnikach, za które płacono się za sztukę, nikt nie uświadczył odpadów zielonych, dzisiaj oddawanie odpadów zielonych, przekazywanie przedsiębiorcy jest regułą. Myślę, że kompostowanie powoli zanika. Ponieważ składowisko przyjmowało popiół bezpośrednio od mieszkańców, również popiołu było zdecydowanie mniej. Może po części on był w sposób nielegalny zagospodarowywany we własnych obejściach, nie mniej jednak popiołu było zdecydowanie mniej. Dzisiaj cały popiół, jak powiedziałem 500 ton w ubiegłym roku idzie do składowania po znacznych kosztach. Oczywiście były takie dobre zwyczaje jak zagospodarowanie makulatury, dzisiaj cała frakcja sucha, cała frakcja, która kiedyś była we własnym zakresie zagospodarowywana, trafia do przedsiębiorcy. Również były działania nielegalne, one miały również wpływ na wielkość nagromadzenia, czy wielkość odpadów, które mieszkaniec przekazuje do zagospodarowania. Przede wszystkim istniały dzikie wysypiska, one do dzisiaj istnieją, może w mniejszym zakresie, część z nich jest likwidowana, ale dzisiaj nie opłaca się wywozić odpadów w miejsca nielegalne, więc oddaje się wszystkie przedsiębiorcy. Spalanie odpadów. Nagminne. Mieszkańcy osiedli doskonale wiedzą, jaka była skala spalania. Sądzę, że dzisiaj jest to skala mniejsza, chociaż na pewno występuje, bo to się czuje, ale na pewno jest to skala mniejsza. Te odpady, które były spalane, również trafiają do zagospodarowania, mają wpływ na masę. Podrzucanie odpadów do Spółdzielni, do śmietników wspólnot, również miało poważną skalę. Dzisiaj nie ma sensu podrzucać tych odpadów, przynajmniej przeciętny mieszkaniec nie będzie się w to bawił, bo i tak musi te opłatę wносить i za to ma odebrane wszystkie odpady. Działania techniczne. Przede wszystkim składowane odpady były na składowisku, tutaj w Lubartowie, na miejscu, w odległości kilku kilometrów. Dzisiaj jadą do Łęcznej, do Lublina, a ostatnio nawet do Puław, ponieważ limity w instalacji regionalnej KOM-EKO zostały wyczerpane, oni mają pewne moce przerobowe i jak powiedział mi prezes są zatkani odpadami. W związku z tym firma ATK wozi wszystkie odpady w tej chwili do Puław. To jest jej sprawa, żeby się utrzymać w kosztach. Na pewno odległość jest większa, nie znam ceny w Puławach, ale na pewno to nie wpływa dobrze na rokowania w przyszłym przetargu, również w tym sektorze,

ktokolwiek go będzie robił. Poproszę ostatnią planszę. Jakieś wybrane propozycje działań zmierzających do obniżenia opłaty, które się nasuwają po analizie problemu. Pierwsza i najprostsza, żeby obniżyć opłatę, należy dopłacić z budżetu gminy, której ta dopłata dotyczy. Drugi problem to są działania zachęcające do ograniczenia powstawania odpadów, do kompostowania odpadów zielonych w szczególności. Kiedyś apelowaliśmy do Kanału „S” o to, żeby takie zachowania, chociażby dotyczące Spółdzielni, w jakiś sposób promować. No niestety nie doczekaliśmy się do tej pory jakiś poważnych, bo być może czegoś nie zauważyłem, więc nie chcę mówić, że wcale, ale poważnych spotów, czy reklam dotyczących promowania prawidłowych zachowań w gospodarowaniu odpadami. Zachęcanie do korzystania z punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Część odpadów, które wystawiamy może być zagospodarowana w punkcie, co na pewno wpłynie na koszt odbierania tych odpadów przez przedsiębiorców. Zakup pojemników przez gminę. Pojemniki zwykle są elementem przetargu i analizując ceny za pojemniki i potrzeby, oscyluje to w granicach – 1,20 zł do 1,50 zł. Gdyby gmina kupiła na wiele lat, to by wystarczyło, wyposażyła mieszkańców, to przedsiębiorca uwzględniający tę opłatę za pojemniki powinien zejść do 1,50 zł, a może i więcej, gdyby wyposażał w pojemniki inne niż nowe. No i jak najszybsze zbudowanie własnego zakładu zagospodarowania odpadów. Wiemy i już spotkaliśmy się jako zakład z taką sytuacją, że nam zamknięto bramy KOM – EKO, ponieważ tak jak mówiłem limity zostały przekroczone, na odpady zielone i zmieszane, ale udało nam się uprosić, żebyśmy do czasu, w którym jeszcze wywozimy te odpady jako zakład, jako Związek, żeby nam te odpady przyjęto, ponieważ trzeba by je było wozić jeszcze dalej: do Puław, do Bełżyc, do Radzyna, a to na pewno miałyby wpływ na zwiększenie tych kosztów. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA

Szanowni Państwo, jak Państwo z tych informacji widzicie, Związek działa na miarę możliwości również i organizacyjnych i finansowych, ale powinien działać przede wszystkim też w otoczeniu zewnętrznym, prawdziwym otoczeniu zewnętrznym. Ja chciałbym, kontynuując wypowiedź Pana Burmistrza Szumca, dopowiedzieć pewne kwestie, które też są nieprawdziwe, podawane na spotkaniach z mieszkańcami i w przekazie medialnym. A mianowicie nieprawdziwe jest to, że jeśli miasto będzie samodzielnie funkcjonować i ma własną spółkę, to nasza spółka będzie tę usługę świadczyć i to jeszcze za 3 zł. Prawo nie pozwala, żeby bez przetargu przekazać prowadzenie tego zadania spółce własnej. Walczyliśmy od samego początku zmian ustawowych, wszystkie samorządy w Polsce, nie udało się. Parlament jest tutaj niezmienny i zawsze trzeba organizować przetarg. Czyli jeśli nawet miasto samodzielnie, to również trzeba wpierw urządzić przetarg i dopiero wybrać najtańszego. Więc ta informacja o tym, że PGK będzie robił to za 3 zł jest informacją nieprawdziwą, na pewno nie będzie mógł bez przetargu tego robić, a kwotę poda, jaką poda. Proszę Państwa nieprawdziwe jest również twierdzenie Pana Prezesa w mediach, w gazecie jednej było podane, że zostały uregulowane wszystkie zaległości. Jest to informacja nieprawdziwa, bo to, że zostały zapłacone tylko kwoty wynikające z decyzji określającej odpłatność, to jest jedno, ale to, że za kolejny okres podobny Spółdzielnia Mieszkaniowa nie płaci Związkowi za usługę, to jest prawda. Związek w tej chwili przygotowując tę decyzję, co Pan Burmistrz pokazał stopy, dziesiątki segregatorów przygotowanych niepotrzebnie, to na dzień dzisiejszy około 700 000 zł Spółdzielnia jeszcze zalega. Ja od 1 lipca proszę Państwa płacę do swojego zarządu, i moja rodzina sumiennie, nie wiem co się dzieje z tymi pieniędzmi, bo one za około połowę roku nie trafiły do Związku. Więc to jest też nieprawdziwe, że Spółdzielnia uregulowała wszystkie zaległości. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie Burmistrzu, no muszę Panu przerwać, niech Pan się zajmie sprawozdaniem ze Związku, dobrze?) No zajmuję się, bo brakuje Związkowi na tę

chwile ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie jest Pan na zgromadzeniu w Spółdzielni, tylko jest Pan na sesji Rady Miasta. Zgodnie ze Statutem przywołuję Pana do porządku.) No właśnie mówię Wysokiej Radzie, że około 700 000 zł jeszcze Spółdzielnia do Związku nie wpłaciła i jak ma Związek funkcjonować dobrze? Proszę Państwa została podana informacja, że przy budowie zakładu miasto będzie musiało zapłacić 3,5 mln zł wkładu własnego. Jest to informacja na chwilę obecną nieprawdziwa, bo jeśli udział własny wszystkich samorządów, całego Związku jest 4 600 000 i miasto stanowi w tej chwili 41 %, mamy udział w Związku, nawet jeśli Gmina Niedźwiada wyjdzie, to będzie 45 %, to w wariantcie pozostającej Gminy Niedźwiady, to jest 1 880 000 zł wkład własny w budowę zakładu. Natomiast jeśli liczymy to bez Gminy Niedźwiada, około 45 %, to jest 2 080 000 zł. To nie 3,5 mln zł miasto będzie kosztować budowa zakładu, tylko około 2 mln, może nawet i poniżej 2. Więc ta informacja proszę Państwa jest również nie prawdziwa. Nie prawdziwe jest też proszę Państwa twierdzenie, wynikające z tego, że udało się nam budowę zakładu przenieść w okolice składowiska Rokitno i podana została informacja, że miasto Lubartów dopłaca w związku z porozumieniem, w związku z nauką dzieci 810 000 zł. Jest to informacja nieprawdziwa. Proszę Państwa na początku roku, proszę Państwa radnych, żeby sobie wrócili, ja na początku roku przekazałem Państwu materiał i w materiale jest jasno powiedziane za 2014r., czyli ten najdroższy, udział, ten matematyczny udział w stosunku do pobytu dzieci Gminy Lubartów w naszych szkołach jest 445 000 zł. Nie 810 000, tylko 445 000 i tu jest proszę Państwa też ciągła manipulacja, bo z tymi dziećmi trzeba zestawić 880 000 subwencji, bo każde dziecko, które przychodzi do szkoły, przynosi ze sobą subwencję otrzymywaną z Ministerstwa Edukacji i to jest kwota 880 000, czyli dwa razy więcej dzieci wnoszą do budżetu naszego miasta, niż ta nadpłata, czy dopłata, którą my stosujemy w stosunku do dzieci. I proszę Państwa też wielokrotnie już o tym mówię i Państwu i naszym mieszkańcom, to żeby tych dzieci nie było ..., bo z gimnazjum już nam wybywają dzieci, już nie ma dzieci w gimnazjum z terenu gminy wiejskiej, uczą się w swoich szkołach. Ale gdyby nam te dzieci nie uczęszczały do szkół miejskich, to w zdecydowanej większości kosztów byśmy i tak nie obniżyli, bo w roczniku proszę Państwa jest około 18 dzieci. Jeśli podzielimy na trzy szkoły podstawowe, na około 10 oddziałów, nawet na trzy proszę Państwa, to jest 6 dzieci w szkole. Czy brak 6 dzieci spowoduje obniżenie kosztów? Nie, bo ten oddział i tak będzie musiał być. I w większości proszę Państwa to, że my matematycznie rozliczamy, że kosztują nas dzieci, wszystkie, nasze miejskie, jeśli w tej samej ilości by były, to też te 400 000 byśmy ... Czy dopłacamy do dzieci? Natomiast tutaj ta umowa społeczna z Gminą Lubartów nie jest niekorzystna dla nas, a mamy proszę Państwa, bo też jest podnoszone w sposób taki bardzo emocjonalny, że kto wam pozatrudnia 60, co jest nieprawdziwe co Pan Burmistrz powiedział, ale te 20 - 30 osób. Proszę Państwa to, że udało nam się wspólnie z Gminą Lubartów przenieść zakład do Rokitna, to już mamy ponad 600 miejsc pracy, bo zakładu Biedronki nigdy by tam nie było, jak byłby 20 metrów obok zakład segregacji odpadów. Więc to też proszę Państwa, że 810 000 dopłacamy do oświaty w związku z porozumieniem, jest stwierdzeniem nieprawdziwym. Chcę proszę Państwa powiedzieć jeszcze, że budujemy w tej chwili zakład, jesteśmy już na etapie, tak jak Pan Burmistrz wspominał, rozstrzygnięcia odwołania. Natomiast proszę Państwa to co korzystamy, to nie ulega wątpliwości, dzisiaj na slajdzie Pan dyrektor pokazał, głównym kosztem to jest instalacja i ona zawsze taka będzie. Zawsze będzie koszt instalacji w ustalaniu opłat. I jeśli teraz, w tej chwili jest 300 zł od 1 tony odpadów zmieszanych w Lublinie, to jeśli my ten zakład będziemy mieć przy Rokitnie, patrząc na transport, jeździmy 60 kilometrów, będziemy jeździć 10 km od Lubartowa. Jest zysk? Pan Burmistrz podawał kilka milionów złotych ta instalacja ma zysku. My będziemy na pewno oszczędni w zysku, ale też jakieś pieniądze z zysku będą, gdzie będziemy mogli obniżać sobie koszty i to będzie wpływać na pomniejszenie opłat. I to jest decydujące proszę Państwa, żeby ten zakład budować, a nie z niego rezygnować. Ja czasami się zastanawiam, że

to jest takie ignorowanie już faktów i liczb, proszę Państwa, w tym przekazie, że aż nie mogę uwierzyć, że można działać tak na szkodę miasta, można działać tak na szkodę mieszkańców, mówiąc, że trzeba wystąpić ze Związku, bo to jest niekorzystne. 40 mln od Szwajcarów, 10 mln od Lublina, mamy pełne wykorzystanie strumienia odpadów do zakładu, bo z umowy z Lublinem pozwoli nam to wykorzystać pełny strumień, więc ta opłacalność jest raczej pewna już, czy pewna, więc tutaj utrata tego zakładu, utrata tych 10-tek milionów złotych proszę Państwa jest nie do odrzucenia. I jeszcze proszę Państwa mówienie w tej chwili, że 6 zł od komina. Szanowni radni patrzcie na liczby. Zwracam się do mieszkańców. 6 zł od komina to w przypadku naszego miasta, całego miasta, to proszę Państwa jest niewiele ponad 500 000 zł rocznie. A jaki koszt dzisiaj słyszeliśmy z przetargów? Że to jest 3 mln zł rocznie, a nie 500 000. Więc 2,5 mln zł będziemy musieli uzupełnić. Ja uważam, że to stanowisko dzisiejsze przemyślny jeszcze raz, jeśli chodzi o decyzyjność, bo myślę, że waga problemu jest tak duża, że nie można obarczać dwóch, i to jeszcze w sposób manipulacyjny, odpowiedzialnością za dźwiganie tego ciężaru, więc dobrze by było, żebyśmy podyskutowali w gronie całej rady i wzięli tą odpowiedzialność. Ale proszę Państwa ta różnica, to jest mamienie też naszych mieszkańców, bo to jest różnica 2,5 mln zł rocznie, około 2,5 mln zł rocznie różnicy. Bo proszę Państwa podawanie, że można za 3, albo za 4 zł wywozić w tym systemie, jest mamieniem mieszkańców, bo jeśli w poprzednich latach z części naszego miasta, z prawie połowy naszego miasta za 7 zł, bo tyle płacili mieszkańcy budownictwa wysokiego w Spółdzielni, za 7 zł od osoby, przedsiębiorca zabrał z jakiegoś tam osiedla i wywiózł tylko do Nowodworu i to wywiózł zdecydowanie mniej odpadów, bo w którymś roku, w 2010 chyba, było 1 800 ton, w tej chwili już mamy prawie 3 000 ton wywożonych z budownictwa wysokiego. Jeśli wywiózł niecałe 2 000 ton na Nowodwór i zapłacił tylko, proszę Państwa, sto kilkadziesiąt złotych, bo wtedy tyle opłata marszałkowska i koszty składowiska kosztowały. I jeśli teraz i wtedy było po 7 zł, a teraz za samą instalację w Lublinie płacimy 300 zł od tony plus koszt transportu i jeśli mówimy, że za 3 zł można ten system zbilansować, to to jest mamienie naszych mieszkańców. Proszę Państwa bycie w Związku daje nam szansę również zrealizowania potrzebnej dla naszych mieszkańców wymiany pokryć dachowych z eternitu. To jest około 2 mln w pieniądzu szwajcarskich, przewidziane na tę inwestycję, dotacja dla naszych mieszkańców. I mamy składowisko w Nowodworze, nasze miejskie składowisko, którego eksploatacja się kończy i musimy zrehabilitować. To jest kolejne 2 mln zł, które jeśli nie będziemy działać poprzez Związek, to je utracimy i 2 mln będziemy musieli zabrać z nieszczęśliwych szkół, bo okna wypadają, będziemy musieli zabrać jeszcze z innych bardzo ważnych rzeczy, żeby zapłacić za rekultywację składowiska, bo możemy teraz ze środków szwajcarskich to zrobić. Proszę Państwa słyszę, że uzyskanie dotacji z pieniędzy unijnych, 9 mln, to jest mistrzostwo świata, to jest największa w Europie dotacja. Nasze miasto wspólnie z innymi gminami – od Szwajcarów uzyskało czterdzieści parę milionów dotacji, z solarami – 9 mln zł, z każdego zajęcia, jakiegoś działania miliony zł ściągamy, ale tutaj, w tym przypadku pieniędzy szwajcarskich. Jeśli mistrzostwem świata jest 9 mln, czy 12 - 13 mln zł, a nie jest mistrzostwem ..., a powinniśmy być wdzięczni i Szwajcarom również, ale i stronie polskiej, i gminom polskim, jeśli jest do odrzucenia 40 mln zł, to ja już nie rozumiem i uważam, że jest to działanie na szkodę mieszkańców naszego miasta i na szkodę naszego miasta. Więc proszę Państwa ważne jest, ja proszę Państwa radnych, żebyście też nasz Związek wspierali, bo nie można zniechęcać do rzeczy, która jest dobra i optymalnie najkorzystniejsza w tych warunkach, bo przyjdziemy, może tak się stanie, Wysoka Rada zadecyduje, czy będziemy sami ustalać opłaty, Państwo radni, weźmiecie na siebie tą odpowiedzialność, nie czterech radnych, a w sumie z naszego miasta dwóch radnych bierze odpowiedzialność za optymalne funkcjonowanie, nie pozwalające doprowadzić do ruiny Związku. Weźmiemy całą odpowiedzialność w mieście. Ale proszę Państwa, my się spotkamy z tymi liczbami, to

wszystko przyjdzie nam zestawić i powiedzieć mieszkańcom i odpowiadać przed mieszkańcami i dzisiaj, ale i za 5, za 10 i za 20 lat. I dla mnie ten rachunek proszę Państwa jest prosty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady zarządził 10-minutową przerwę.

Po przerwie:

W dyskusji w przedmiotowym punkcie obrad - Informacja w sprawie bieżącego funkcjonowania gospodarki odpadami w Gminie Miasto Lubartów głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani. Punkt taki niepozorny, zamienił się chyba w najdłuższy. Mam nadzieję, że już więcej takich nie będzie. Ja nie chciałbym przedłużać również, ale muszę się odnieść do niektórych tez wyrażonych w sposób taki bardzo emocjonalny ze strony władz miasta, którzy to członkowie tych władz są razem z Panem Przewodniczącym i ze mną członkami Związku Komunalnego Gmin. Otóż zwłaszcza Pan Burmistrz Bodziacki bardzo skupił się na tropieniu niegodziwości, czy nieprawości jakie są szermowane, czy ujawniane na forum tego miasta. Ja sądzę, nie zamieniając się na, czy nie ścigając się na argumenty, powiem, że jego argumenty są może nie tyle nieprawdziwe, ile nieobiektywne. Pan Burmistrz był łaskaw stwierdzić, że to nie prawda, że gdybyśmy nie byli jako miasto w Związku, to Przedsiębiorstwo Komunalne brałoby od każdego mieszkańca po 3 zł, tylko znacznie więcej. Ale proszę Państwa, proszę zwrócić uwagę na to, co się stało z przetargiem w sektorze szóstym w mieście. Otóż proszę Państwa Związek ujawnił, że dysponuje kwotą na to zadanie w wysokości 106 000 zł, a spółka komunalna miejska dała kwotę 112 000 zł. Otóż ja sobie nie wyobrażam, że gdyby miasto organizowało ten przetarg i władze miasta, czyli rozumie Pan Burmistrz ogłosiłby, że dysponuje kwotą 106 000, żeby spółka komunalna moja, która nadzoruję, dała kwotę wyższą niż te 106 000 zł, bo by to znaczyło, że nadzór, który sprawuję nad tą spółką jest iluzoryczny i nieprawdziwy. Natomiast proszę zauważyć w Związku Komunalnym stwierdzili, że mają 106 000 zł, a spółka miejska daje proszę Państwa 112 000 zł. Zaznaczam, że Wiceburmistrz jest w tym Związku Przewodniczącym Zarządu, a Pan Burmistrz jest Przewodniczącym Walnego Zgromadzenia, czyli moim zdaniem przepływ informacji, a to są spółki sektora finansów publicznych, czyli ta wiedza jest powszechnie znana i PGK powinien wiedzieć, że ten Związek ma 106 000 zł, a mimo to dał 112 000 zł. Dla mnie to jest pozór. Jestem przekonany, że gdybyśmy nie byli w Związku, to PGK musiałby dać mniej niż 106 000. Tak przy okazji proszę zauważyć jak odbywa się ten nadzór. Otóż kilka lat temu Pan Burmistrz sprawował nadzór, bo on jest organem nadzorującym ten PGK, wymienił całą Radę Nadzorczą. Ta rada się składała w części z pracowników Urzędu Miasta, została wymieniona na polityków, czy politruków zewnętrznych. Mamy tam radnego miasta Lublina, mamy radnego w powiecie, który z gospodarką komunalną, moim zdaniem, ma mało wspólnego, mamy Przewodniczącego Rady, który wymienił urzędnika miejskiego, który rozumie nie nadawał się, żeby zasiadać w tej Radzie Nadzorczej. Tak nota bene, żeby było śmieszniej, ale chyba śmieszniej nie jest, właśnie ten pracownik po zwolnieniu już z Urzędu Miasta, został zatrudniony też jako członek Rady Nadzorczej, ale proszę Państwa, już tym razem w PEC-u. To jak w PGK-u się nie nadawał, a do PEC-u się nadaje? To były decyzje polityczne, które w pewnym sensie odpowiadają na pytanie jak odbywa się nadzór w spółkach komunalnych i dlaczego ceny usług są takie duże. Więc moim zdaniem, chciałbym się nie zgodzić ze stanowiskiem Pana Burmistrza, że ten Związek działa bardzo wydajnie, ciężko, w pocie czoła. Moim zdaniem gdyby nadzór był lepszy, gdyby gospodarność i oszczędność w zakresie

gospodarki komunalnej przez spółki komunalne była lepsza, to ceny mogłyby być mniejsze. I to jest odpowiedź, że jednak ten Związek Komunalny nie jest tak dobry jak się wydaje. Druga rzecz proszę Państwa to jest taka, że chodzi mi o władze miasta Lublina, które dotowały znaczną kwotą Związek Komunalny, jeśli chodzi o ten przetarg na budowę sortowni. Mówi się o kwocie rzędu 10 mln zł. Proszę Państwa, o ile mi wiadomo, Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę o pomocy dla Związku Komunalnego, ale upoważniła prezydenta Żuka do tego, żeby określił w umowie łączącej miasto Lublin a ten Związek, warunki na jakich ta pomoc zostanie udzielona. Te warunki do dzisiaj nie są znane. Ja szczerze mówiąc, nie za bardzo dowierzam temu, że miasto Lublin jest takie nastawione na dobro wspólne i bez żadnego interesu, bez żadnego zainteresowania przekazuje nam te kilka milionów złotych. Na pewno te warunki dokładnie by określały i wiedza nasza na temat tych warunków przybliżyłaby nas do rzeczywistego określenia, na jakich zasadach te pieniądze nam dano. Bo jeszcze jest kwestia, czy dano w ogóle, czy pożyczono, czy może nastąpi zwrot w jakiś sposób, np. w cenie śmieci. Nie wiemy. Więc do dzisiaj, dopóki nie poznamy warunków udzielenia pomocy przez miasto Lublin, to ja bym się wstrzymywał z tezą, że tak naprawdę ktoś nam pomógł. A tak przy okazji jeszcze. Proszę Państwa kwota, którą dysponował Związek na budowę sortowni wynosiła 42 mln, najniższa oferta, którą wybrano, czyli druga z kolei wynosiła około 49,5 mln, czyli zabrakło 6,5, czy 7,5 mln zł. Więc proszę zauważyć, w przypadku przetargu na wywóz śmieci w sektorze szóstym było 106, a PGK dał 112 i już są problemy, że to za duża kwota. Tu mamy do czynienia z kwotą rzędu 7 mln zł przekroczoną i dalej się dąży do tego, żeby wybrać oferenta. Moim zdaniem coś jest tutaj nie tak i nie ważne czyje to są pieniądze, ale ja się zastanawiam, że odpowiedzią na te pytania jest chyba oczywista odpowiedź, że coś się stało złego, że władze, które się zajmowały tym przetargiem dopuściły do tego, że najniższa oferta jest o wiele milionów wyższa niż kwota, którą wszyscy dysponowaliśmy, nie ważne czy pieniądze szwajcarskie, czy jakieś inne. A tak przy okazji Pan Burmistrz wyraził wdzięczność dla Szwajcarów, że udzielili nam tej pomocy. Ja jestem im wdzięczny za to, że są cierpliwi przez 5 lat. Bo o pieniądzech szwajcarskich się mówi od roku 2010, mamy dzisiaj 2015 i sortownia nawet nie zaczęła być budowana. No coś jest nie tak, no powiem wprost. Straszanie nas, że przepadną proszę Państwa pieniądze na utylizację azbestu, na utylizację wysypisk ... No ile mamy czekać? Rok, dwa, trzy, cztery, pięć, a może 10, a może 15? Być może ekipa ta, która się bierze za budowę sortowni, nie daje rady i wzywa na pomoc wszystkich innych. Tak też przy okazji - proszę Państwa mówimy, że dołączenie się Lublina do obsługi, czy do eksploatacji sortowni spowoduje, że cały wolumen mocy przerobowych sortowni będzie wyczerpany. Czyli jak tam się mówi o 37 000 ton odpadów rocznie w części mechanicznej, to udział Lublina proszę Państwa zapewni pełny wolumen obrotów i w związku z tym eksploatacja sortowni będzie mała. Zastanawiam się dlaczego Lublin zatem sam nie buduje tej sortowni? No skoro większość śmieci tej sortowni ma pochodzić z Lublina, to dlaczego Lublin tego nie robi, tylko my? Proszę Państwa być może jest tak właśnie, że to nie Lublin nam daje, a jeszcze nie wiadomo na jakich warunkach, 10 mln, tylko my te nasze 40 mln ze Szwajcarami. Tak przy okazji - mówi się, że dzięki przesunięciu lokalizacji sortowni z Lipowej do Rokitna, to mamy 600 osób zatrudnionych tam, założymy w Centrum Dystrybucyjnym Biedronki. Ja przypominam, że w 2010r. praktycznie wszyscy, cała koalicja, która zdobyła wtedy władzę, szła do wyborów w proteście przeciwko lokalizacji sortowni na Lipowej, a potem robili wszystko, łącznie proszę Państwa z teżami o referendum, łącznie z ankietą zrobioną dopiero w październiku 2011r. Robili wszystko, żeby to lokalizację utrzymać. Więc mówienie, że oni się przyczynili do zmiany lokalizacji jest proszę Państwa błędem i nadużyciem. Ja twierdzę, że ta władza, czy tamta władza zmarnowała już rok czasu na wstępie, żeby utrzymać lokalizację przy Lipowej. Dopiero ankietą, która nota bene jest nielegalna, przecież w sensie prawnym, skutki prawne wywołuje referendum. Najpierw głosili kwestie, że będzie referendum w sprawie lokalizacji

sortowni na Lipowej, bo jak pamiętam, nie mogą niektórzy buntownicy, czy oszołomy, w gronie których i ja byłem, dopuścić do tego, żeby przepadły pieniądze szwajcarskie i dlatego zrobili ankietę, a nie referendum dopiero w październiku, po roku czasu. Tak przy okazji proszę Państwa odnośnie tych pieniędzy szwajcarskich. Ja byłem w maju 2011r. u Szwajcarów w Warszawie z Panią Jublewską, tak nota bene w ambasadzie bułgarskiej jeszcze w dodatku, a nie w szwajcarskiej. I oni dopiero się od nas dowiedzieli, a biorę na świadka Panią Jublewską, że jest jakiś konflikt w Lubartowie. Więc Szwajcarzy, gdyby otrzymali zwykłe pismo, czy stanowisko z władz miasta, że jest konflikt i że istnieje potrzeba przeniesienia sortowni z Lipowej, to by z pewnością się zgodzili i nie byłoby to dla nich żadnym problemem. Więc te argumenty, że chodziło o to, żeby nie stracić pieniędzy szwajcarskich są moim zdaniem nie prawdziwe. Ta teza służyła tylko temu, żeby zmusić nas wszystkich do lokalizacji na Lipowej. Dzisiaj to ładnie brzmi, że od początku walczyliśmy o przeniesienie sortowni. To mam pytanie – dlaczego 5 lat budujemy tę sortownię i nie możemy zacząć? No dlaczego? Nie rozumiem tego. Więc rozumiem, że argumenty typu, że przepadną pieniądze, że azbest, inne sprawy biorą górę nad zdrowym rozsądkiem. Skoro nie potrafia ci ludzie budować sortowni, to ileż mamy czekać i stąd np. w moim przypadku jest duży opór, żeby skończyć wreszcie z tym Związkiem, z tymi ludźmi, którzy w ramach pewnej struktury nie dają rady i żebyśmy sami się za to wzięli, jako miasto Lubartów. Przypominam, właśnie, już mam tutaj dowód, że gdybym ja organizował proszę Państwa przetarg na wywóz śmieci z sektora 6-tego, to na pewno kwota, którą by PGK złożył byłaby mniejsza niż 106 000. Oświadczam Wam, że gdybym ja był Burmistrzem Lubartowa, to PGK w tym przetargu złożyłby kwotę mniejszą niż kwota, którą dysponuje zamawiający. Już Wam to mówię. I każdy z Was by to zrobił. Proszę Państwa trzeci argument, który tu padł, że jakąś manipulacją podobno jest to, że żonglujemy niewłaściwą, czy nieprawdziwą liczbą 60 zatrudnionych. W dokumentach, które znajdowały się na stronie Związku Komunalnego, a było ich setki stron, miałem ten zaszczyt wątpliwy zapoznać się z treścią praktycznie wszystkich tych dokumentów, zniknęły tak nota bene, już nie ma ich nawet w archiwum, nie wiem gdzie są, zniknęły, nie można już dotrzeć, ale kopie pewnie gdzieś tam są, wynikało, że w ramach przetargu żądano od oferenta, żeby stworzył 60 miejsc socjalnych, czyli rozumiem, że stąd się wzięło, że skoro 60 miejsc zalecza socjalnego należy zabezpieczyć dla obsługi, to że 60 zatrudnionych. Być może jest tak, że to było na 2 zmiany, więc może dwa razy 30, ale przecież mówiło się, że sortownia ma pracować na jedną zmianę, więc stąd uprawniona była liczba, że mówiło się o 60 zatrudnionych. Proszę sięgnąć do dokumentów. Podsumowując, proszę Państwa, ta sesja zamieniła się jakby w próbę rewanżu za spotkanie, które mieliśmy czelność zorganizować jako Wspólny Lubartów u Pana Woźniaka. Proszę Państwa tamto spotkanie było dobrowolne. Byli ludzie, którzy zapłacili swoim wysiłkiem i pieniędzmi, żeby spotkanie zorganizować, zaprosili mieszkańców miasta, którzy dobrowolnie przyszli, a tutaj zrobiło się tak, że wzięto radnych jako zakładników. Ja musiałem 1,5 godziny słuchać gorzkich żalów. Mam tego dosyć proszę Państwa. Mnie tu wynajęto, ja się wynajęłem do pracy dla dobra mieszkańców, ale nie to, żeby mnie z zaskoczenia ktoś trzymał bez mojej woli i bez mojej zgody. Ja się nie zgadzam więcej na tego typu debatę nieprzygotowaną. Siądźmy wreszcie i zacznijmy rozmawiać. A podsumowując jeszcze już tak na koniec. Jakie jest wyjście z sytuacji? Moim zdaniem skoro miasto przekazało chęć, nie chęć uprawnienia w zakresie jakby gospodarki śmieciowej do Związku Komunalnego, to nasi dwaj koledzy z tego Związku, czyli Burmistrz Bodziacki i Burmistrz Szumiec wraz z Panem Tomasiakiem i ze mną, powinni zwołać nadzwyczajne zgromadzenie Związku Komunalnego i przegłosować uchwałę obniżającą tę opłatę. Moim zdaniem być może trzeba, żeby Rada zobowiązała tych czterech gości, żeby oni zamiast kłócić się na tej sesji, czy w ogóle się kłócić, żeby oni po prostu w interesie mieszkańców zwołali to walne zgromadzenie i obniżyli cenę. No przecież obniżka jest możliwa, skoro podwyżka była nagle możliwa o 100%, to czy

Państwo sądzą, że w ciągu jednej nocy ceny zdrożały o 100%? One musiały rosnać przez dłuższy okres czasu, być może ukrywany okres czasu. Być może była kampania wyborcza, wybory były, trzeba było je wygrać i w związku z tym maniono ludzi niskimi cenami. Ale jakkolwiek było, a proszę to traktować jako przypuszczenie, to uważam, że dzisiaj ci sami ludzie powinni to walne zgromadzenie zwołać i zamiast bawić się w iluzoryczne zmiany statutu, powinni podjąć uchwałę zmniejszającą stawki dla mieszkańców tego sektora szóstego. Tak przy okazji – mówi do Was to człowiek, który mieszka we wspólnocie, płacę 6 zł, nie mam żadnego interesu, żeby płacić 12. Więcej, ja nie jestem członkiem Spółdzielni, a mimo to głosowałem za tym, żeby sektor szósty płacił również 6 zł. Więc to powinno dać wielu ludziom wiele do myślenia. Sposób jest prosty – zwołajmy nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ

Temat bardzo ważny, a cała sprawa została wywołana przyjęciem uchwały, która podwyższyła stawki wywozu za śmieci w domkach jednorodzinnych o 100%. Stało się to w marcu. Natomiast oficjalne informacje do mieszkańców domków dotarły na początku maja, 1 maja, w Święto Pracy dostaliśmy taką informację, mówię dostaliśmy, bo jestem mieszkańcem domków i chciałem poinformować Państwa o odczuciach mieszkańców, bo bardzo dużo o tej sprawie rozmawiamy, no i podjęliśmy też pewne działania, żeby zmienić całą tę sytuację, bardzo niekorzystną dla nas. Chcę powiedzieć, że tu w centrum mieszkańcy zmobilizowali się i odbyło się takie nieformalne spotkanie, na którym mieszkańcy zdecydowali, że trzeba się bronić, trzeba podjąć działania, żeby zaprotestować przeciwko takim podwyżkom, no bo Spółdzielnia ma swoich przedstawicieli, swój zarząd, a mieszkańcy domków nie mają nikogo, kto weźmie ich w obronę, więc postanowili sami się zmobilizować i podjąć działania. One polegały na tym, że po prostu napisane zostało pismo i zbierane podpisy pod tym pismem, odbywało się to w miesiącu kwietniu i takie pismo, skierowane później do Związku Komunalnego, w takim trybie spontanicznym podpisało ponad 600 mieszkańców, gdzie po prostu w umówione miejsce, pobrane pismo z portalu Lubartow24 i listy z podpisami trafiało w jedno miejsce. Więc mieszkańcy złożyli ponad 600 podpisów i te podpisy z pismem zostały skierowane do Związku. I powiem tak, że odczucia są takie negatywne, że jednak zafundowano nam ogromną podwyżkę 100 % i mieszkańcy nie do końca rozumieją dlaczego właśnie tak dużo mają płacić, kiedy stawki w innych gminach są zdecydowanie niższe. W Lubartowie te stawki ustalone w domkach – 12 zł, w innych gminach – 6 zł i również w budownictwie wielorodzinnym – 6 zł. Więc dwukrotnie więcej mieszkańcy domków od osoby mają płacić niż w innych strefach, a w Gminie Lubartów od komina opłata wynosi 6 zł, czyli od całego domu i mamy także to sytuację, że na jednej ulicy może być dom w mieście Lubartów, a obok już gmina Lubartów, no powiedzmy w niedalekiej odległości. I ten z domu w gminie Lubartów płaci 6 zł, a jeśli przykładowo zamieszkuje w mieście Lubartów w domu podobnym 5 osób, to zapłacą 60 zł, dziesięciokrotnie więcej. Dlaczego 5 osób? Bo akurat w moim domu 5 osób mieszka, tak przeliczyłem. I teraz tak. Zrobiono tak, że najpierw przyjęto stawki, uchwalono stawki w marcu, a dopiero później zorganizowano przetarg na wyłonienie firmy, tak jakby powiedziano firmie, ile możecie wyrwać z tego systemu, prawda? Bo firma już wiedziała jaka jest stawka od osoby i mogła sobie przekalkulować ile w systemie jest pieniędzy. Więc w sumie wierzyłem, że wyłonienie firmy i zaproponowane stawki za wywóz, mogą obniżyć tę opłatę w domkach jednorodzinnych, wierzyłem, bo taką wiarę tu Pan dyrektor mi przekazał na Komisji, że może być taka sytuacja, ale jednak wyszło inaczej, że te kwoty zaproponowane są jeszcze wyższe niż w poprzednim, unieważnionym przetargu. I teraz tym swoim głosem tu chciałem zaapelować do naszych przedstawicieli, do wszystkich decydentów, do Pana dyrektora, żebyście jednak podjęli te działania, żeby ta podwyżka nie była tak wielka.

Mieszkańcy mówią tak, żeby podwyższyli nam do 8 zł, do 9, to jeszcze może jakoś by było do przełknięcia, ale 100% i dwa razy tyle, to naprawdę dużo i takie odczucie mamy jako mieszkańcy, że jesteśmy pokrzywdzeni, pokrzywdzeni najwyższą właśnie opłatą w całym Związku. Natomiast jeszcze się odniosę ... Nie będę analizował całej tej sytuacji, tej burzy, która nastąpiła po tych podwyżkach, ale chciałbym wyrazić swoją opinię co do budowy instalacji w Wólce Rokickiej. Kilkanaście lat temu władze miasta podjęły działania, żeby taki zakład powstał. Wiele lat trudów i pracy związanej z mozolną budową i tworzeniem warunków na wybudowanie tego zakładu i teraz mamy to zaprzepaścić? Zaprzepaścić te pieniądze, które też są w zasięgu ręki, już praktycznie na koncie. Chyba lepiej mieć tę instalację, lepiej dysponować takim zasobem niż nie dysponować. Taki przykład: a jakbyśmy nie mieli wysypiska np. w Nowodworze, to byśmy musieli śmieci wozić do Lublina, prawda? A tak mieliśmy swoje wysypisko w zasięgu ręki i te koszty na pewno były mniejsze niż wożenie śmieci do Lublina. Czyli ja jestem akurat za budową instalacji, ale jednocześnie, zdecydowanie jeszcze raz apeluję – obniżcie te stawki, żeby one były mniejsze. Dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Chciałem tylko ad vocem, ale również Pan Przewodniczący Ściśel mówi o 6 zł od komina w gminie Lubartów i nie wie ... Panie radny Pan wie, bo ja to powtarzam już do znudzenia: ponieważ w gminie Lubartów jest duże składowisko dla aglomeracji lubelskiej, około 100 tys. ton rocznie jest składowanych odpadów w Rokitnie. Dwadzieścia kilka lat temu mieszkańcy zgodzili się przyjąć to składowisko i z tego gmina otrzymuje opłaty za korzystanie ze środowiska, kilka milionów złotych. I z tej kwoty, którą gmina może tylko i wyłącznie wykorzystać na ochronę środowiska, gmina dopłaca do mieszkańców. Różnymi się, rzeczywiście każdy z nas jest inny i nawet jeśli mieszkamy po sąsiedzku z inną gminą, to będą się zdarzały sytuacje, że będą inne koszty ponosić, ale to się bierze dlatego, że mają kilka milionów dochodów ze składowiska. My tego nie mamy proszę Państwa, więc Pan Przewodniczący wie dlaczego tak jest. Bo ja już powtarzam do znudzenia: proszę Państwa ja mówiłem i oświadczałem to publicznie, też uważałem, że stawki powinniśmy po przetargu ogłosić, ale proszę zauważyć – straszenie Związku prokuratorem, nasyłanie Regionalnej Izby Obrachunkowej. Rzeczywiście był przetarg robiony na przełomie roku, nie został rozstrzygnięty, więc kolejny ... Tutaj Związek też działał pod pewnym wpływem inicjatorów uchwały, bo 20 lutego wpłynęło żądanie zwołania nadzwyczajnej sesji, podpisane przez Pana radnego Tomasiaka i Pana radnego Gregorowicza, gdzie zaproponowaliście Panowie 11 i 12 zł w projekcie uchwały i żądaliście nadzwyczajnego zgromadzenia, żeby odbyć uchwalenie stawek. I chcę się odnieść ad vocem do Pana radnego Gregorowicza. Panie radny Pan był burmistrzem, to wiem jak się skończyło, więc może nie wracajmy do tego. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Sam Pan wrócił.) Natomiast proszę Państwa chciałbym powiedzieć tak: jak się nie ma argumentów, to się używa argumentów politycznych i Pan radny użył tego argumentu. Jak zwykle słowa ... Pan radny ładnie mówi, to należy podkreślić, natomiast to są tylko słowa. Pan jest szefem jednej firmy i był Pan szefem w ubiegłym roku. Jak Pan pełnił nadzór, bo mnie trochę boli, to nie do mnie jest, do innych ludzi w Związku, ciągle podkreślanie, że to są nieudacznicy, jest krzywdzące. Jest krzywdzące dla ludzi, którzy ciężko pracują w Związku i organizują nowy system. Ale jak Pan nadzorował swoją firmę, to świadczy o tym, że nawet 200 m chodnika Pan nie był w stanie wybudować w ubiegłym roku przy ulicy 1 Maja i mamy do dnia dzisiejszego błoto i bagno. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie Burmistrzu ja prosiłbym, że jeżeli Pan ad vocem, niech Pan nie sięga do innych firm i nie mówi o ...) Dobrze. Ale ja mówię do Pana radnego: zarzucanie nieudacznictwa wszystkim ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - To proszę bronić Związku, ale proszę nie oskarżać innych

firm. Przywołuje naprawdę Pana po raz drugi do porządku.) Ta inwestycja co się wstydzimy, bo ja chodzę po błocie, nie została wykonana, dlatego że firma i jeszcze wielu innych umów w ubiegłym roku nie wykonała, m.in. 200 m naszego chodnika. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo ja może tak troszeczkę radziłbym, żeby pozbyć się emocji, zacząć dyskutować merytorycznie. Ja może taką rzecz tylko powiem, bo Pan radny Gregorowicz poruszył sposób ustalania ceny, że powinniśmy z góry to narzucić. Chciałem powiedzieć, że to chyba w poprzednim ustroju ustalano ceny odgórnie, niezależnie od kosztów. Każdy przedsiębiorca wie, że ceny, które ustala, powinny gwarantować przychód, który pozwoli na pokrycie kosztów. Każdy kto robi inaczej, jest samobójcą, albo będzie liczył na jakieś, nie wiem, łaski, dotacje z nieba, czy inny sposób. Więc pamiętajmy o tych kosztach, które musimy pokryć. Druga rzecz. Bardzo dziękuję Panu dyrektorowi za taką bardzo rzeczową prezentację i chciałbym się odnieść do kilku rzeczy, które w tej prezentacji były ... To co było dla mnie istotne, to jest to, że bardzo duża ilość odpadów, tych, które kosztują drogo, tj. frakcja zielona, popioły i frakcja zmieszana. To powoduje, że te koszty wywozu tych odpadów w mieście Lubartowie z domków jednorodzinnych są naprawdę duże. Zwróćmy uwagę, ile kosztuje na wysypisku składowanie tych odpadów. Wobec czego wniosek dla nas jako dla radnych, też do Związku, żebyśmy starali się ograniczyć ilość tych odpadów, może przez to, żebyśmy promowali przyłączenie się domków jednorodzinnych do tych źródeł energii cieplnej, które nie powodują wytwarzania odpadów, to jest do gazu, czy do tego ciepła miejskiego. Zwróćcie Państwo uwagę, wtedy będziemy mogli ograniczyć tego typu koszty. A wiem, że inne samorzady stosują różnego rodzaju bonifikaty i dopłaty do tych właścicieli domów, którzy zdecydują się na zmianę źródła ogrzewania. Może czas pomyśleć i w Lubartowie, żeby tego typu opłaty czy bonifikaty wprowadzić? Wtedy pozwoli to znacząco ograniczyć te popioły. Druga rzecz – może warto się też pokusić, to jest pytanie do Związku, który również zajmuje się edukacją ekologiczną, o promowanie kompostowania odpadów zielonych? Odpady zielone również są, proszę Państwa, dosyć istotne, więc jakby promocja w tej tabelce, którą Pan dyrektor pokazywał, że jakby ono zanikło, czy zmniejszyło się to kompostowanie, ponieważ we wcześniejszym systemie te odpady zielone nie były zauważane, teraz nagle są. Spowodowało to wprowadzenie powszechnych opłat, że płaci się niezależnie od ilości wytworzonych odpadów i spowodowało to, że ludzie stracili jakby bodziec do tego ekonomiczny, żeby zacząć oszczędzać. Ale jednak jesteśmy świadkami, że ta odpowiedzialność finansowa nas dosięgła, nas wszystkich, odpowiedzialność zbiorowa, nie indywidualna, bo wszyscy ponosimy tego typu koszty, ale pamiętajmy, że są to koszty za odpady, które wytworzyliśmy. I mam pytanie też do władz Związku – co spowodowało, że przetargi zostały ogłoszone na tak długi okres, na 30 miesięcy? Bo z jednej strony powoduje to, ja rozumiem, dla przedsiębiorcy, który wygra taki przetarg, gwarancję, ciągłość przychodów i ciągłość świadczenia usług, ale z drugiej strony rośnie ryzyko związane ze zmianą stawek, ze zmianą cen i zmianą ilości wytwarzanych odpadów w danych sektorach i czy nie warto byłoby się zastanowić, żeby jednak ten okres był krótszy. I zgadzam się w pełni, że reaktywne powinno być ustalanie opłat za odpady i ich kalkulacja, powinno być wtórne, po tym jak zostanie rozstrzygnięty przetarg i zostanie wyłoniony odbiorca tych odpadów, podmiot gospodarczy, które te odpady będzie od nas odbierał. Wtedy będziemy wiedzieli ile tych pieniędzy musimy mieć, żeby wywiązać się z umowy wobec tego przedsiębiorcy, wtedy będziemy mogli różne stawki opłat ustalać. To jest jeszcze jeden argument za tym, żebyśmy to my to robili tutaj jako rada gminy i tym się zajęli, a nie Związek, który tych sektorów i tych gmin ma kilka i niekoniecznie ma na co dzień kontakt z mieszkańcami. To my radni rozmawiamy z nimi, oni nam zgłaszają swoje bolączki, obarczając odpowiedzialnością za to, dlaczego te opłaty rosną. A tak naprawdę nie mamy

w tej chwili instrumentu, żeby reagować. Naszym instrumentem jest naszych czterech przedstawicieli, przedstawicieli miasta w Związku. A nie lepiej, żebyśmy to my mogli ustalać poziom tych opłat i w taki sposób je rozkładać, żeby były jak najbardziej sprawiedliwe społecznie i tak odczuwalne i żeby najmniej dotyczyły tych najuboższych. I na końcu chciałem odpowiedzieć na pytanie Pana Gregorowicza - dlaczego Lublin nie buduje własnej sortowni? No może dlatego, że tam skalkulowali, że lepiej wyłożyć 10 mln zł niż 50, dlatego że budując samodzielnie sortownię, bez środków szwajcarskich, musieliby pokryć cały koszt. Natomiast kiedy tutaj mają tylko zapewnić część wkładu własnego, doszli do wniosku, że to jest dla nich bardziej opłacalne i dla nas też jest bardziej opłacalne, dlatego że koszty stałe, które będą przy funkcjonowaniu każdego przedsięwzięcia, również i sortowni, będą rozkładały się na większy strumień odpadów niż na mniejszy, który w tej chwili wytwarzamy w ramach Związku. Naprawdę może warto się zastanowić nad tym, żeby nie używać argumentów politycznych, tylko policzyć, pokalkulować, żeby to rzeczywiście było taniej, bo tak naprawdę to my decydujemy o tym, jakie koszty, jakie ciężary ekonomiczne i finansowe będą mieszkańcy Lubartowa ponosić i na tym się trzeba zastanowić i popatrzeć w przyszłość, nie na doraźny interes polityczny za dwa, trzy, cztery lata, tylko co się będzie działo z tymi śmieciami, w co pakujemy naszych mieszkańców w perspektywie 10, 20 lat. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa śmiech to zdrowie, nienawiść szkodzi i będę się starał od tego uczucia odejść. Najpierw ad vocem w stosunku do radnego Wróblewskiego. Nie spodziewałem się, że będę musiał z nim polemizować. Nie wiem czego mnie wybrał na przeciwnika swojej wypowiedzi? Być może dlatego, że łatwiej z opozycją się kłócić niż wystąpić przeciw legalnej i oficjalnej władzy. Tak naprawdę dzisiaj łatwiej polemizować z tymi, którzy są przeciw władzy w Lubartowie, niż podłożyć się władzy. Pan radny Wróblewski raczył mi zrobić wykład jak się ustala ceny. Nazywa to się wiedza. Jak się ustala ceny, wynika z wiedzy. Być może praktycznej bardziej niż teoretycznej, którą bez wątpienia Pan posiadał. Otóż proszę Pana, ja Panu chciałem przypomnieć, czy unaocznic, że jeśli jestem organem założycielskim spółki komunalnej i mówię, że mam 106 000 zł kosztorysu inwestorskiego i ogłaszam przetarg, to moja spółka komunalna nie może dać wyższej kwoty albo takiej samej, ale niższej, więc o to mi, że PGK powinien, gdyby ten przetarg organizowało miasto, dać kwotę mniejszą niż 106 000 zł i to się nazywa wiedza. Jeśli Pan uważa, że tak nie, to trudno, to jakby tym się różnimy. Druga kwestia - działanie jest na szkodę. Proszę Państwa mam spółkę komunalną, działa w moim imieniu, działa za mnie, ja wiem, że mam 106 000 zł i wysłałem spółkę na przetarg, która daje 112 000. To znaczy, że ona daje kwotę większą niż dysponuję, czyli wysłałem fałszywy, albo pozorny sygnał. Spółka musi dać, musi się zmieścić w kwocie, którą dysponuję. To tak jakbym wysłał syna, dał mu 200 zł i mówię kup buty za 300 zł. No bez sensu. No musi kupić buty za 200 bądź mniej, albo w ogóle. To jest jeden argument. Drugi to odnośnie Pana Burmistrza, który stwierdził, że przecież myśmy z radnym Tomasiakiem złożyli, proszę Państwa, jakby projekt uchwały też wysokości 12 zł od domków jednorodzinnych. Proszę Państwa ja to zmienię w przypowieść. Otóż wyobraźmy sobie, że ja Burmistrza Bodziackiego namawiam do napadu na bank i mówię mu, żeby ze mną na bank napadł, a on mówi nie, nie zgadzam się i wtedy rezygnuję, a potem Pan Bodziacki beze mnie napada na bank, złapali go i w sądzie mówi, że ja też chciałem napaść. Ale problem polega na tym, że ja chciałem, a on napadł. (Śmiech radnych zgromadzonych na sali.) Ja nie głosowałem za kwotą 12 zł, tylko 6, a on głosował za kwotą 12 zł z Wiceburmistrzem Szumcem I tej prawdy nie odbierzecie mnie ani społeczeństwu miasta Lubartowa. Takie są fakty. I trzeci argument. Pan Burmistrz zszedł już na argumenty żenujące, ad personam, typu – byłem burmistrzem i wiadomo jak to się skończyło. Proszę Państwa chciałem się dowiedzieć jak się skończyło? Jeśli Pan Burmistrz wysyła sygnał, jak tu któryś radny, że

podobno w gminie gdzieś tam namawiałem, żeby ze Związku wystąpić nie wymieniając nazwiska, to jest to rzucanie sugestii, która ma mnie w zamyśle oczernić. No chciałbym się dowiedzieć, jak się skończyła moja kariera jako burmistrza. Przeszedłem do prywatnej inicjatywy i mam to szczęście, że pod swoim imieniem i na moją odpowiedzialność żadnej czynności, żadnej roboty dla Burmistrz Bodziackiego jeszcze nie zrobiłem i dzięki Bogu, bo gdybym zrobił, to do dzisiaj proszę Państwa nie doczekałbym się odbioru, inwestycji, realizacji i nie przekazałbym tego obiektu społeczeństwu. I tak jeszcze na koniec. Pan Burmistrz stwierdził, że mówimy, czy ja mówię o nieudacznikach do wszystkich. Proszę Państwa ja za ludzi nieudolnych uważam szefów, to nie ludzie są winni, to nie pracownicy Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, tylko szefowie. Uważam, że Pan Burmistrz Bodziacki i Pan Wiceburmistrz Szumiec nie nadają się do prowadzenia spraw związanych z inwestycją sortowni. I tylko tyle. Mam prawo do takiego zdania, ale proszę Państwa, na pewno nie nazywam ich nieudacznikami, ludźmi nieudolnymi. Jak przychodzimy do personaliów, to potrafię znaleźć inne słowa, które się mieszczą w regułach dyplomacji i wypowiedzi takiej zgodnej z realiami. Więc powtarzam: Pan Burmistrz Bodziacki i Pan Wiceburmistrz Szumiec 5 lat już tę sortownię budują, niech sobie dadzą spokój, uwolnijmy ich od tego. Jeśli by wykazali odrobinę odpowiedzialności, to przyjęli moją deklarację, złożoną w moim imieniu i radnego Tomasiaka. Zwołajmy nadzwyczajne zgromadzenie Związku i zaproponujmy niższą kwotę niż te 12 zł. I nawet biorąc pod uwagę argumenty radnego Wróblewskiego, że kwotę to się inaczej ustala niż za komuny, to ja myślę ... Ja komunę pamiętam, a Pan Wróblewski chyba nie i powiem tak – wtedy też były dobre rozwiązania. I jednym z tych rozwiązań jest znalezienie kwoty pośredniej między 6 a 12 zł, takiej, którą zaakceptują mieszkańcy i do których kosztów da się zejść. Jestem przekonany jako działacz i pracownik sektora prywatnego od wielu lat, że to jest możliwe z szacunkiem do zasad ekonomii.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo ja mam na wstępie prośbę jako młody radny, żeby się, że tak powiem nie obrzucać personaliami, bo zaczynamy tutaj robić szopki, a nie prowadzimy konkretnej dyskusji w konkretnym celu, żeby złapać jakiś kompromis. Na wstępie – takie trochę niepokojące informacje i pytanie do Pana prezesa – że ilość popiołu w mieście Lubartów rośnie, gdzie ocieplamy domy, gdzie domy podłączają się do instalacji gazowych, gdzie sam Pan przyznał, że śmieci spala się coraz mniej. Nie wiem jak to jest, że w tej sytuacji ilość popiołu może wzrastać, gdzie dwie ostatnie zimy to nie były zimy, to były wiosny połączone z jesienią proszę Państwa. I teraz ja mam takie pytanie – czy też taki sam wzrost popiołu odnotowano w gminie? To jest pierwsze moje takie pytanie i taki niepokój, który tu usłyszałem na sali. Drugie – kompostowanie odpadów zielonych. Tak proszę Państwa to jest bardzo dobre rozwiązanie. Mamy punkt PSZOK, który prawdopodobnie przyjmuje takie odpady, mówię prawdopodobnie, bo ani ja, znaczy ja akurat wiem, bo się doczytałem na stronie internetowej, ale żaden z moich sąsiadów, a wielu z tych sąsiadów chętnie by wywoziło tę skoszoną trawę do PSZOK-u, gdyby wiedziało, że ten PSZOK coś takiego przyjmuje. (Wypowiedź radnego Jana Ścisła z sali: - Rola radnego.) Radnym jestem od niedawna, kogo znam i kogo słyszę to informuję, ale to wydaje mi się, że to jest rola Związku Gmin, żeby informować ludzi o takiej sytuacji. I nie jest to wielkim problemem, żeby na ulotkach, które są nam dawane co roku o harmonogramie wywożenia odpadów, żeby nawet wytuścić pierwszym rakiem taką informację dla mieszkańców, żeby oni wiedzieli, że takie odpady można wywieźć. Ja rozumiem, babcia na emeryturze, która nie ma samochodu, nie wywiezie, ale wiele osób pracuje na ulicy Nowodworskiej i po drodze do pracy mogłyby te odpady wywieźć, tylko nie wiedzą, nie są świadomi. Drugie pytanie moje. Ostatnio zacząłem zwracać uwagę na problem śmieci w Lubartowie bardzo uważnie, jeżdżąc po

mieście. Co zauważyłem? Wiele firm małych, większych ... W momencie, gdy ja też miałem sklep spożywczy, miałem podpisaną umowę z PGK-iem, PKG przyjeżdżał i zabierał mi te odpady. Ale co ja zauważyłem? Wiele firm mniejszych lub większych wystawia ogromne ilości odpadów w momencie, gdy są zbierane odpady przez Związek z domków jednorodzinnych, przed tymi domkami. Czy Związek ma nad tym jakąś kontrolę? Bo ja sobie przypominam, jak EKO – TRANS u mnie zbierało odpady, to jak ja za dużo tych odpadów wystawiłem, to pracownik z EKO – TRANS-u zaczął w nie się w końcu zagłębiać, czy to faktycznie są moje odpady, czy ze sklepu, bo akurat mam tą przypadłość, że mieszkam w tym samym miejscu, gdzie miałem sklep. I tam pracownik zwracał na to uwagę. Powiem tak, jak Związek zbiera odpady, a miałem jeszcze do niedawna przyjemność sklep prowadzić, ani razu żaden pracownik nie zajrzał, nie zważając na ilość odpadów wystawionych przeze mnie, ani razu. Więc może tu jest problem taki, że tych odpadów jest tak dużo. I tutaj prosba do zgromadzenia Związku – ludzie ustawcie jakiś instrument, który będzie miał nad tym kontrolę. I następne takie moje spostrzeżenie odnośnie cen – da się, nie da się ustawić ... Powiem tak: mam wielu znajomych z okolic Lublina, nie jest to akurat Lublin, ale okolice Lublina, gminy. Na przykład gmina Głusk – kwota za 5-osobową rodzinę 25 zł od domku. Proszę Państwa oni nie mają wysypiska, oni mają tylko jedną sortownię. 25 zł od domku za 5-osobową rodzinę, gdzie u nas jest to trzy razy drożej, za sortowane. Więc proszę mi nie mówić, że się nie da. Skoro inni mają podobne odległości do wywożenia tych odpadów, mają podobne warunki zbierania tych odpadów i u nich się da, a u nas się nie da? (Wypowiedź Zastępcy Burmistrza Radosława Szumca z sali nie do odtworzenia.) Było, było do wyborów, a po wyborach zrobiło się 12. No tak. No nie wiem dlaczego przed wyborami to nie zostało ogłoszone? Dziękuję bardzo.

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Ja bym chciał odnieść się do tego głosowania, bo niestety znowu muszę stwierdzić, że Kanał „S” zmanipulował następną informację. To co obejrzałem na osiedlu Kopernika podczas tego spotkania, jak Państwo z WL-u, Wspólnego Lubartowa oczywiście, nie mylić ze Wspólnotą Lubartowską ... Nie baliśmy się przyjść tam. Nie baliśmy się przyjść tam z Burmistrzem. Szkoda, że nie dopuściliście Państwo Burmistrz do głosu. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Proszę, Pan Burmistrz się zgłosił w trybie ad vocem. Proszę ad vocem odnośnie ...) Ale tak na marginesie Panie Przewodniczący. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Bo już tutaj mi zwraca radny Zieliński uwagę, że powinienem ograniczyć tę dyskusję.) Czasami się tak zdarza, że jak jestem przy mikrofonie, a rzadko tutaj przychodzę, wtedy kiedy mnie wywołują, teraz mam okazję co nieco powiedzieć. Oczywiście Kanał „S” doskonale pokazywał moją osobę, jak podczas zarządu, jako jedyny członek Zarządu, przedstawiciel miasta głosowałem oczywiście za wprowadzeniem projektu uchwały pod Zgromadzenie. To jest oczywiste, jeśli Przewodniczący Zarządu przedkłada taki projekt, to jak mogę nie głosować na Zarządzie za tym projektem? Natomiast Kanał „S” i komentator, nie istotne kto, tego faktu, powiedział wyraźnie, że tylko dwóch członków, przedstawiceli miasta głosowało przeciw, czyli Pan Gregorowicz i Pan Tomasiak. Natomiast już Państwo nie pokazujecie, że ja się wstrzymałem. To jest manipulacja, następna, nie boję się tego stwierdzenia, manipulacja, sto razy będę powtarzał, tego Kanału „S”. Tak jest. Natomiast nie pozwolę sobie też Panie radny, żeby Pan mnie wyzywał od nieudaczników. W mojej karierze zawodowej, a trochę już przeżyłem, widać po mojej głowie ... (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali: -To niech się Pan liczy ze słowami.) To niech się Pan liczy. Ja zazwyczaj z ludźmi lubię żyć w zgodzie, ale od nieudaczników? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie z miejsca, nie z miejsca. Proszę nie z miejsca.) Proszę Pana ja przepracowałem 23 lata w organach, które służyły dla administracji rządowej. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie

do odtworzenia. Przewodniczący Rady z sali: - Panie radny proszę Pana, żeby ... Przepraszam na chwilę. Minutkę. Niech Pan przerwie na chwilę Panie Burmistrzu. Panie radny, proszę z miejsca nie komentować. Proszę nie komentować z miejsca. Jest tryb ad vocem, będzie Pan mógł zabrać głos. Natomiast przestrzegam wszystkich, żebyśmy wazylisi słowa, bo faktycznie dzisiaj pada dużo informacji, które mogą mieć skutki, których byśmy sobie chyba wszyscy nie zyczyli. Dlatego tu również uwaga do wszystkich nas, bez względu na to, z której strony kto siedzi.) Dlatego nie zyczyłbym sobie, żeby publicznie mnie wyzywać od nieudaczników. Nie pozwolę sobie na to. Nie wiem, co jeszcze z tą informacją zrobię, ale się głęboko będę zastanawiał. Przykro mi, że po 6 latach w samorządzie tak mnie ktoś z radnych nazywa. Proszę spojrzeć w różne strony i swojego życia itd. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Wojtku ja w poprzedniej kadencji, wtedy mówiąc jako młody radny, nie mając oczywiście na myśli wieku, tylko staż, również prosiłem poprzednią kadencję o brak kłótni, o wyważenie, nawet w związku z tym taką bajkę opowiedziałem. Można zajrzeć do protokołu. Natomiast przyznam szczerze, nie odniosło to żadnego skutku, także myślę, że i tym razem nie, czego bardzo żałuję. Ale to tak na marginesie. Chciałem się odnieść do informacji o bieżącym funkcjonowaniu gospodarki odpadami i chciałem powiedzieć, że jest kilka faktów takich bezsprzecznych. Że stawka została ustalona źle, opłata za wywóz śmieci, tak? I to wszyscy wiemy i ja tu broń Boże nie obwiniam nikogo, ani strony, która ustalała tę opłatę, w tym wypadku Związek. W tym wypadku Panie Burmistrzu źle, że okazało się, że koszty jednak są dużo wyższe. Broń Boże nie jest to zarzut, natomiast jest to fakt, że została źle skalkulowana. Docierają do mnie argumenty, przedstawione przez Pana dyrektora i ja tu zwróciłem uwagę, i chyba się z tym zgadzam, że rzeczywiście tych odpadów jest więcej, czego kalkulujący, na co są dowody nawet w tych filmikach, i nawet druga strona nie była w stanie przewidzieć, bo kalkulowała dużo niższe stawki. Wydaje mi się, że rzeczywiście ta ilość odpadów jest większa. Ludzie z natury są wygodni i być może rzeczywiście kiedyś kompostowali odpady zielone, teraz łatwiej jest je oddać. Kiedyś ten popiół wywozili sami na PSZOK. Po co sobie zawracać głowę, jeżeli ktoś to może odebrać? Te argumenty do mnie docierają. Przypominam, że firma, o której wspominaliśmy tutaj, firma EKO – TRANS wygrała przetarg przy tej stawce i przez długi okres czasu te śmieci odbierała. Czyli też w swojej kalkulacji przyjęła, że jej się to zacznie opłacać. Po pewnym okresie czasu, nie pamiętam czy to było ..., (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) rok czasu, tak mi się zdawało, że to było kilkanaście miesięcy, wycofała się z tego, bo się okazało, że nie jest w stanie temu podołać. Stąd ta podwyżka. W pewnym momencie ktoś musiał zamiast firmy EKO – TRNS wozić. Woził to Związek. Dokładał Związek, a w pewnym sensie również miasto i pozostałe gminy do tego wywozu. Czas było podjąć decyzję, żeby te opłaty podnieść. Jak wynika z przetargu, o którym mówił Pan Wiceburmistrz Szumiec, te kwoty są podobne jak ta podwyżka, w związku z czym w tym momencie ta stawka jest skalkulowana prawidłowo. Teraz my kłócimy się czyja to wina, co zrobić itd. My powinniśmy myśleć na ten temat, jak tę sprawę rozwiązać. I było przedstawione przez Pana dyrektora Olesiejuka kilka możliwości. Dla mnie niezaprzeczalnym faktem jest, że trzeba jak najszybciej ten zakład zbudować, bo ze wszystkich kalkulacji ... Ja nie będę się zastanawiał, czy 60 osób ma być zatrudnionych, czy 30, jak wynika z przedstawionych informacji to ma być te 30 osób. Dla mnie jest interesujące to, czy ten zakład będzie przynosił dochody, jakie będą koszty funkcjonowania zakładu i czy do tego zakładu nie będziemy dokładać. Wszystko wskazuje na to, że nie. Wskazuje na to m.in. to, że Lublin poprzez te 10 mln zł zapewnia nam strumień śmieci, który gwarantuje rentowność tego zakładu. Jak to będzie naprawdę, okaże się po uruchomieniu i pełnej mobilizacji mocy tego zakładu. To jest bezsprzeczne, trzeba jak najszybciej wybudować ten

zakład. Druga możliwość to są dopłaty do śmieci, do mieszkańców. Ja osobiście jestem przeciwny takim dopłatom, bo żeby dopłacić komuś, to trzeba zabrać skądś. I teraz mam taki dylemat: czy dopłacać wszystkim, czyli temu, który ma dochodu 100 000 zł, czy 200 000 zł rocznie i temu, który ma 15 000 zł rocznie? Od takiej pomocy są inne instytucje, jeżeli ktoś nie jest w stanie udźwignąć pewnych opłat, to są takie instytucje jak pomoc społeczna, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Jeśli jakaś pomoc, to widziałbym tylko w ten sposób. Jeśli chodzi o różnicowanie opłat. Proszę Państwa nawet w domkach jednorodzinnych nie wszyscy, tak jak już niektórzy wspomnieli, nie wszyscy mają piece węglowe. Jedni mają na gaz, inni są podłączeni do sieci miejskiej. Również tereny zielone różnią się wielkością, bo jeden ma działkę 4 ary, drugi ma 10 arów. Może się to tak często w mieście nie zdarza, ale też się zdarza. W związku z czym zawsze ktoś będzie niezadowolony. Ja myślałem o tym i nie wiem może jest lepsze rozwiązanie takie, żeby nie rozstrzygać tego przetargu, który teraz się odbył. Z końcem roku kończy się umowa na wywóz śmieci z pozostałych sektorów. I może właśnie wytrzymać tę opłatę od stycznia, od stycznia ogłosić przetarg z jednym sektorem lub z kilkoma sektorami, ale na warunkach wszystko, albo nic, czyli jedna firma wygrywa, wtedy, moim zdaniem, łatwiej jest skalkulować koszty takiej firmie, która wywozi śmieci i ta cena może być jednakowa. Ja bym był nawet zwolennikiem tego, żeby to był jeden sektor i wszyscy ponosili jedną opłatę od głowy. I nie byłoby nierówności, że ten ma więcej trawy, ten ma mniej, ten ma więcej popiołu, wtedy wiemy ile Gmina Miasto Lubartów produkuje śmieci takich, takich, takich, takich. Jesteśmy w stanie wyliczyć jakie to są koszty, wtedy zrobić jedną opłatę dla wszystkich, oczywiście z dodatkowymi działaniami, bo popieram całkowicie tutaj Kubę, który mówi, że działania edukacyjne trzeba prowadzić, żeby ilość tych odpadów ograniczać, żeby zachęcać ludzi do tego, żeby nie palili w piecach węglem, tylko podłączali się lub zamieniali swoje źródła ciepła na bardziej ekologiczne. Myślę, że to jest lepsze rozwiązanie. Skupmy się bardziej na tym jak ten problem rozwiązać, a nie czyja to jest wina i nie obrzucajmy się inwektywami. Dziękuję bardzo.

Radna MARIA KOZAK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo może ja nie będę tak pięknie mówić, jak to mój poprzednik właśnie. Klóciliśmy się do tej pory kto jest winien i jak, natomiast nikt nie poruszył tego problemu, że mieszkańcy naszego miasta zostali podzieleni na ładnych, mniej ładnych i najbardziej nieładnych, że tak powiem. Po prostu mieszkańcy miasta podzieleni są na trzy kategorie: płacą mało, więcej i najwięcej – i to są mieszkańcy domków jednorodzinnych. Nie wiem, czy kompostowanie, szczerze mówiąc, od 1977r. wywoziła najpierw Gospodarka Komunalna, nie składałam kompostowania i tyle samo produkuję. Następnie zastanawiam się, dlaczego jest tego właśnie miału i popiołu więcej. Może była lepsza jakość węgla? I dlatego wtedy było mniej, a teraz jest więcej. Jestem mieszkańcem domku jednorodzinnego, nie widzę jakiejś tam różnicy. Natomiast naprawdę to nie tak, że ulice same po prostu zbierały, mieszkańcy ulic zbierali podpisy i przychodzili i pytali, zresztą nawet dzisiaj, miałam zapytać i w tej chwili może czynię: co mogą zrobić na tę chwilę mieszkańcy domków jednorodzinnych, oprócz nadzwyczajnego zebrania Związku, oprócz wystąpienia, co na dzień dzisiejszy mogą zrobić, żeby po prostu opłaty zmniejszyć. Nikt nie oczekiwał 2 zł, czy tam 3 zł, no ale nie 100 %. Dziękuję.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący na wstępie śpieszę wyjaśnić, że wbrew temu, co niektórzy w lokalnych mediach twierdzą, jestem radnym niezrzeszonym, nie należę do żadnego klubu radnych w naszej radzie. Wiele rzeczy zostało już powiedziane z szacunku dla nas wszystkich, ale także i dla tych, którzy będą nas oglądać, nie chciałbym powielać właśnie tego, co zostało powiedziane. Chciałbym tylko jedną uwagę, coś, o czym

Pan Burmistrz też wspomniał, musimy też spojrzeć na ten problem z jeszcze innej strony. Musimy sobie uświadomić, że mieszkańcy ... Oczywiście wszyscy zgadzamy się co do tego, że te koszty zostały niedoszacowane. Natomiast ja nie odbieram tego jako problem, błąd. Uważam, że, no cóż, tak się stało, ale musimy spojrzeć na jeden argument, że my wszyscy mieszkańcy przez prawie dwa lata płaciliśmy mniej niż powinniśmy, my wszyscy mieszkańcy zamiast 12 zł od 2 lat płaciliśmy do tej pory 6 zł od osoby. (Wypowiedź radnego Jana Ścisła z sali: - Płaciliśmy tyle co nam kazano.) Oczywiście, ale te 6 zł każdego miesiąca od każdej osoby pozostało w naszych kieszeniach. Teraz przyszedł moment do tego, aby te stawki jeszcze raz omówić, przyszedł czas korekty i musimy zmierzyć się z tym problemem. Natomiast musimy pamiętać o tym, jeszcze raz powiadam, że przez te ostatnie dwa lata płaciliśmy mniej niż powinniśmy byli. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję radnemu Polichańczukowi, który naprawdę, wydaje mi się, starał się skierować tę dyskusję na odpowiednią trasę, na odpowiedni tor. Bo wysłuchaliśmy takiego 1,5 godzinnego elaboratu z filmami, z tabelkami, z rzeczami, które być może nas interesowały, a być może nie, ale nie uzdrowiały tego w jakiej sytuacji jesteśmy dzisiaj. Radny Skubiszewski, ja pozwolę się odnieść tutaj do wypowiedzi Pana radnego, bo powiedział Pan, że płaciliśmy mniej niż powinniśmy. Nieprawda. Nieprawda! Sytuacja jest taka, że te konsultacje, które dzisiaj zostały tak tutaj obśmiane, te konsultacje, podczas których proszę Państwa wzięło udział, z tego co pamiętam, chyba ze 20 osób; nikogo to nie interesowało, wszystkie konsultacje w sprawie odpadów odbyły się na wniosek mój i Jacka Bednarskiego w tamtym okresie czasu. Pies z kulawą nogą się tutaj nie pojawiał: paru radnych i trochę mieszkańców miasta. I zwracaliśmy uwagę. I musi przyznać Pan dyrektor, że gro z tych informacji, które były podczas tych konsultacji przedstawione, znalazło swoje odzwierciedlenie w uchwałach Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskich później. Szkoda, że Pan nie pokazał tego, co znalazło odzwierciedlenie, a pokazał Pan ... Robi Pan taką Jagnę w „Chłopach”, nad którą teraz sąd wiejski zebrał się i za chwilę tę Jagnę wywiezie na gnoju. Tak Pan to dzisiaj zrobi. Natomiast proszę Państwa wtedy zostały wskazane pewne kwoty i na szczęście one zostały podane, Panie radny Skubiszewski, poniżej kwot ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Ale odpowiadam właśnie radnemu. Panie mecenasie to prosiłbym w przerwie, dobrze? Zawsze zostały podane poniżej kwot, które firmy mogły przedłożyć w przetargu. Firmy startując wtedy w przetargach, wiedziały ile mniej więcej w każdym sektorze gmina zamierza wydać środków na zagospodarowanie tych odpadów, bo znały uchwały. I faktycznie, że EKO – TRANS przeszacowała. Faktycznie, że EKO – TRANS być może przejechała się na ilości śmieci, które pojawiły się realnie chwilę po tym jak podpisała umowę, w świetle tego, co wiedziała ze specyfikacji, jakie miała szacunki w specyfikacji przedstawione, ale to było ryzyko tej firmy. Firma EKO – TRANS dopiero po długim okresie czasu, po ponad roku rozwiązała tę umowę i od tego okresu może Pan mówić dopiero, że domki jednorodzinne mniej niż powinny. Natomiast wcześniej Związek Komunalny nie ponosił żadnych dodatkowych kosztów w związku z domkami jednorodziennymi, więc nie było uzasadnionej przyczyny, żeby domki, mimo że Związek ogłosił przetarg i ktoś wziął za 6 zł, płaciły 12 zł. No nie! Było 6 zł, trzeba było 6 zł płacić. Ale proszę zwrócić uwagę, co się wydarzyło właśnie w lipcu 2014r. W lipcu 2014r. okazuje się, że firma EKO – TRANS rozwiązuje umowę na dwa sektory, rozwiązuje na domki jednorodzinne, rozwiązuje na Gminę Lubartów, mówi, że wozi poniżej kosztów. Wszyscy milczą na ten temat. Dopiero w marcu, tak naprawdę po wyborach, sprawa powraca. Okazuje się, że będą podwyżki w domkach jednorodziennych, przy czym wiadomo było już po pierwszym miesiącach jak Związek, podejrzewam, wjechał i policzył sobie koszty, że złapał się za głowę i mówi: „Cholera EKO – TRANS chyba ma faktycznie rację”. I zwróćcie uwagę

na te dane, które dzisiaj zostały przekazane. Związek Komunalny, nasz lubartowski, 112 000 zł, już nie będę tymi groszami operował, EKO – TRANS - 123 000 zł, SITA – 110 000 zł i Tonsmeier - 110 000 zł. Raz – potwierdza się informacja ta, że powinno być drożej, ale dwa zwróćcie uwagę jak te kwoty są zbliżone do założeń, które zostały przyjęte również w uchwałach. One są bardzo zbliżone w uchwałach na stawki. Więc firmy startując w przetargu też sobie zakładały pewną rzecz, że mogą zarobić mniej lub więcej, ale w marcu podwyższono opłaty w przypadku domków jednorodzinnych. Przywołana została dzisiaj propozycja uchwały, którą my przedłożyliśmy z radnymi innych gmin i z radnym Gregorowiczem, którą zresztą potem wycofaliśmy, kiedy dostaliśmy informację ze Związku, że my się mylimy w naszych przeliczeniach, więc wycofaliśmy to z posiedzenia Zgromadzenia. Wskazywaliśmy tam również, że opłata w Gminie Lubartów powinna wzrosnąć. Nie tylko dotyczą te wysokie koszty Was, w domkach, tak jak Pan określa, że ktoś Wam dał prezent w postaci kilkumiesięcznego zwolnienia z wysokich opłat, ale wskazywaliśmy, że w gminie przecież też jest większa ilość odpadów. I zobaczymy co się stało w dzisiejszym przetargu. A przypomnijmy, że w marcu, chyba 18 marca było to Zgromadzenie, czy 19, opłaty w domkach zostały podniesione w Lubartowie, a w gminie nie wzrosły ani o 1 grosik. Więc zwróćmy uwagę na dane, którymi zostaliśmy dzisiaj uraczeni. Związek Komunalny - 92 000 zł, proszę słuchać tych danych, bo to są bardzo ważne dane, EKO – TRANS – 53 000 zł, trzecia firma ta Tonsmeier – 60 000 zł. Co widzimy po tym co się wydarzyło, spoglądając do tyłu i analizując poprzedni przetarg? Zauważamy, że kwota w Gminie Lubartów od tego marca także powinna wzrosnąć, bo drugi przetarg udowadnia jedna rzecz – opłaty w gminie są pobierane za mało. Ale zwróćcie uwagę, co się dzieje również w tym przetargu. Firma EKO – TRANS odbiega od pozostałych firm, które złożyły tę ofertę, 53 000 zł. Czy firma EKO – TRANS idzie po bandzie, czy założyła właściwe koszty? Nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. Ale jesteśmy w stanie policzyć jedną rzecz. Przez 10 miesięcy od miesiąca sierpnia ..., może powiedzmy to w ten sposób, dzisiaj wszyscy mieszkańcy Gminy Lubartów, razem z tą dopłatą, wpłacają rocznie 393 039 zł, podczas kiedy kwota, którą firma EKO – TRANS chce od nich wziąć to jest 1 590 000 zł. Przepraszam, różnica w kwocie, która powinna być wpłacona po przetargu, a przed przetargiem, przepraszam tu się pomyliłem, różnica, która powinna być wpłacona przez Gminę Lubartów, żeby pokryć te koszty, gdyby przetarg został rozstrzygnięty za pierwszym razem, to powinno być 1 590 000 zł w skali roku, czyli o 472 000 zł więcej niż do tej pory Związek od nich bierze. Związek uważa, że wywożenie tych odpadów po cenie dotychczasowej, która została zaproponowana w poprzedni przetargu jest jak najbardziej prawidłowe. Śmiejemy w to wątpić, chociaż kalkulacje muszę uznać, bo takie otrzymałem. I kolejna rzecz. Musimy zrozumieć w tym systemie co mówi do nas ustawodawca i co mówią do nas przepisy. Ustawodawca powiedział jedną rzecz – za te śmieci u siebie macie zapłacić tyle, ile ich wyprodukujecie, ale dał też furtkę, powiedział gminom: możecie do tego interesu dopłacać, możecie do tych śmieci dopłacać z własnych budżetów. I to robi Gmina Lubartów i taki był też nasz pomysł. Natomiast jeżeli chodzi o Lublin, bo został tutaj przywołany i dofinansowanie lubelskie, które jest realizowane. Zwróćcie uwagę na kolejny wskaźnik, którym zostaliśmy raczeni na Komisji Budżetowej, natomiast niestety dzisiaj tego nie powtórzono, ale chyba na którejś z sesji również o tym mówiono – o ilości śmieci w domkach jednorodzinnych i w budownictwie wielorodzinnym w Lubartowie. I w porównaniu z tą tabelą, która została pokazana, jeżeli chodzi o śmieci zielone i o popiół. Domki jednorodzinne, z tego co pamiętam, to jest 280 kg rocznie na osobę, bloki to jest 260 kg rocznie na osobę. Nie myślę się. Więc gdzie proszę Państwa w blokach popiół? Ten tonaż? Nie ma go. Ale proszę Państwa zwróćmy uwagę na jeszcze jedną rzecz, co jest niepokojące i nie wiem czy firmy i czy kalkulacje, które są robione przez nasz Związek są właściwe. Wiecie ile w Lublinie jest średnio na osobę odpadów? Czy wie ktoś ile odpadów w Lublinie jest średnio na osobę, u nich przy cenie 12 zł

od osoby średnio? 355 kg na osobę, taka jest w Lublinie średnia, biorąc całe miasto pod rozliczenie. (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) W większości bez popiołów. Dziękuję Panie radny Wróblewski za tą podpowiedź. Ja rozumiem, że ktoś może używać słów „manipulacja”, czy cokolwiek innego, ale dobrze, że zostały przytoczone oficjalne dokumenty, które mówiły o tych 60 osobach, dobrze, że powtórzono te 9,5 etatu, bo przynajmniej ja mogę spać spokojnie. Natomiast chciałem również wskazać to, co zostało też powiedziane i co jest ważną rzeczą w tym punkcie, który mamy dzisiaj w porządku obrad – podrzucanie odpadów nie ma sensu. Ma sens proszę Państwa, ma sens. Radny Osiecki bardzo dokładnie nam to udowodnił, że ma sens podrzucanie tych odpadów. Jeżeli mam firmę, podpiszę umowę i zaniżę ilości odpadów w tej umowie, to to ma sens. Zwróćcie uwagę na nasz regulamin. To co nie zostało podczas konsultacji uwzględnione. Wskazywaliśmy, że tam trzeba każdej działalności przypisać określoną ilość odpadów. Tu są radni, którzy w 2011r. śmiali się z nas, kiedy mówiliśmy, że ilość odpadów trzeba przypisać do każdego dziecka w przedszkolu, do każdego dziecka w szkole, do każdego klienta w sklepie wielko powierzchniowym, bo to oni to produkują, bo to oni powodują to, że te odpady są, do każdej firmy zresztą, która w Lubartowie działa. I słusznie kolega radny Osiecki zauważył, że w chwili, kiedy jedzie ciężarówka Związku Komunalnego, tych odpadów jest znacznie więcej. I tutaj powinien się Związek ... Niestety 2 lata funkcjonujemy w systemie, a to się nie ziściło, nie poprawiono tego regulaminu. Chciałbym się dowiedzieć, ile skontrolowano firm? Mamy kilka tysięcy działalności gospodarczych w Lubartowie, ile z tych firm ma na jakie ilości? Chciałbym zobaczyć tabelkę, żeby nam pokazano. Z firm prywatnych w zeszłym roku średnio na firmę wywieziono 280 kg, albo 500 kg, albo tonę. Chciałbym to zobaczyć. Chciałbym zobaczyć takie dane właśnie. Bo to powoduje, że śmietniki nasze są zasypywane odpadami nieswoimi. Kolejna rzecz proszę Państwa. Pan Burmistrz zwrócił tutaj uwagę na nasze propozycje, powiedział o 3,5 mln zł, że trzeba by było znaleźć w budżecie, o dzieciach z Gminy – 445 000zł, ale również chciałem zwrócić na dwie rzeczy uwagę, że to o czym my mówiliśmy, o dopłacie 6 zł, jeżeli chodzi o komina, było to w oparciu o informację z kampanii wyborczej, kiedy mieliśmy je niesprecyzowane, ale po kampanii mamy sprecyzowane, więc uzupełnię te informacje o to, jak wygląda ta kalkulacja. I wszyscy ci, którzy słyszeli nasze wcześniejsze zapowiedzi, niech sobie to zweryfikują, bo wskazywaliśmy, że można z budżetu miasta dopłacić do wszystkich mieszkańców. Bo jeżeli my zaczniemy robić teraz taką operację, że zaczniemy segregować mieszkańców na jednych, drugich, trzecich, czwartych, to znowu pojawią się nowe konflikty, które nikomu nie są potrzebne. Ale gdyby do Związku Komunalnego miasto Lubartów z budżetu przełało 1 548 000 zł, to każdy z mieszkańców w Lubartowie każdego miesiąca płaciłby o 6 zł mniej od osoby za śmieci, 1 548 000 zł, przy założeniu proszę Państwa, że wszyscy, którzy w Lubartowie mieszkają, czyli 21,5 tys. mieszkańców złożyli deklarację, że wszyscy w Lubartowie mieszkają. Bo jeżeli przyjmujemy założenie, że tych deklaracji zostało złożonych mniej, to będą to kwoty niższe niż ta kwota, którą wskazałem. Co ważne, tu szczególnie informacja dla radnego Wróblewskiego, bo on podnosił ten temat, trzeba pamiętać, że oprócz kwoty, którą przelewamy na konto Związku – 512 000 zł oprócz tej kwoty, oprócz tych 445 000 zł, o których powiedział Pan Burmistrz, że tyle kosztują te dzieci z Gmin Ziemi Lubartowskiej, to proszę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, że w każdej stawce Pan płacąc za swoje śmieci, płaci 69 gr. również kosztów rozliczenia tego systemu, utrzymania tego systemu. Więc jeżeli Pan doda do 513 000 zł - 178 000zł tych kosztów, które zostały zaplanowane przez Związek, jeżeli Pan doda 445 000 zł tego, co dopłacamy do Gminy, będzie Pan miał prawie całą kwotę, jeżeli chodzi o to, jak to sfinansować. Bo padło pytanie z czego zdjąć, jak to sfinansować, gdzie znaleźć te środki? Te środki są. Zgadzam się w zupełności z wypowiedziami, już nie pamiętam którego radnego, który powiedział, że brak jest zachęt do kompostowania. I brak jest tych zachęt do kompostowania, bo nie ma żadnych

pro wizji, nie ma żadnych ulg dla tych, którzy by kompostowali, dla tych, którzy by kompostowali, dla tych, którzy by opalali właśnie gazem, olejem, czy czymkolwiek innym, słusznie to Pan zauważył. I tak staram się jak najbardziej merytorycznie, ale muszę dwa zdania powiedzieć. Uważam, że argument o tym, że głosowanie i informacja o głosowaniu została zmanipulowana, oprócz adresu Kanału S, powinien mieć adres „Wspólnoty Lubartowskiej”, bo nie kto inny jak Pan Kusyk tu siedzący, również nie wymienił wszystkich tych, którzy się wstrzymali, wymienił tylko dwóch, którzy głosowali przeciw i nie napisał kto się wstrzymał przy tej uchwale. Więc wydaje mi się, że „Wspólnota” również powinna być brana pod uwagę. I proszę Państwa, jeżeli chodzi o sam zakład, jeżeli ktoś dzisiaj mówi, że nie będziemy dokładać do zakładu zagospodarowania odpadów, to nasz klub rozpoczął już to, o co nas poprosił Pan Burmistrz, który powiedział: „Wskażcie mi sortownie, które są deficytowe i w których dopłaca się do tego interesu.” Nie dzisiaj Panie Burmistrzu, ale przy najbliższej sesji wskażemy. Dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Proszę Państwa ta kwota 1 mln 400 tys., którą Pan Przewodniczący podał, to znaczy 5,70 zł każdy mieszkaniec dodatkowo zapłaci i zapłaci osoba, która jak któryś z radnych mówił, ma 15 000 zł dochodu, bo z podatków dopłacenie to jest dopłacenie również od osoby niezamożnej, a te same 5 zł dopłaci również osoba, która ma 200 000 zł dochodu rocznego, bo też takie są. Natomiast skąd wziąć 445 tys. Jeśli Pan Przewodniczący widzi jako rezerwę z Gminy Lubartów, to jeśli zabierzemy 445 tys., to zabierzmy od razu 40 mln zł z Rokitna, bo tego zakładu tam nie będzie. Bo to musi być w powiązaniu. Jeśli zabieramy 440 z umowy społecznej, nie ma umowy społecznej, to nie ma zakładu w tamtej lokalizacji. Dziękuję bardzo.

Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej TOMASZ MARZĄDA

Droży Państwo, po pierwsze Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej brało udział w tym przetargu zorganizowanym przez Związek jako jeden z oferentów. Stąd kwota, o której mówi Pan radny Gregorowicz 106 tys. żadnemu z oferentów nie mogła być znana. Prawo zamówień publicznych bardzo dokładnie wskazuje moment, w którym zamawiający podaje do publicznej wiadomości kwotę, którą zamierza przeznaczyć na wykonanie zadania i podanie tej kwoty wcześniej któremukolwiek z oferentów, bez względu na udział właścicielski, jest złamaniem prawa. Druga sprawa – kształtowanie się cen. Trudno Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej jest przedsiębiorstwem komunalnym, właścicielem są mieszkańcy Lubartowa, ale akurat w działce śmieciowej jest poddane prawom rynku. I proszę zwrócić uwagę na fakt, że procentowa różnica pomiędzy ofertą trzech najlepszych oferentów w tym sektorze domków jednorodzinnych, to mieści się w dwóch procentach. Takie są koszty. Takie są koszty wykonania tego zadania. A ja w tej chwili twierdzą też, nie znałem ani kwoty, którą zakład zamierza przeznaczyć na wykonanie tego zadania, ani nie znałem kwot, którą zamierzają zaoferować inni oferenci, ani nie znałem potencjalnych oferentów, no bo to tak jest ten system skonstruowany, ale śmiem twierdzić, że najbardziej realną kwotę zaproponowało przedsiębiorstwo, które do tej pory wykonywało to zadanie, czyli P.H.U. Kubacki. Tam było chyba 123 000 i to była najdroższa oferta, pomimo to że pojemniki, które w ramach wykonania tego zadania oferent i przedsiębiorstwo, które wygra to zadanie ma dostarczyć, Pan Kubacki już ma te pojemniki dostarczone. Trzecia sprawa – obniżenie cen i sprawa popiołu. Droży Państwo ja wiem skąd się wzięła w statystykach większa ilość popiołu, bo ona się nie zwiększyła, tylko zwiększyła się ilość popiołu zbierana w sposób selektywny. Do tej pory mieszkańcy po prostu wrzucali ten popiół do odpadów niesegregowanych i w statystykach tego popiołu było mniej. Pozwolę się nie zgodzić z tezą, że obniżenie kosztów może spowodować wywóz jakiegokolwiek frakcji na PSZOK. Spowoduje

to obniżenie kosztów funkcjonowania tylko tego oferenta, który będzie odbierał odpady, natomiast zwiększy koszty przedsiębiorcy, który obsługuje PSZOK, bo tak czy owak te odpady trzeba będzie wywieźć na instalację, bez względu na to jakie to są odpady. To jest druga sprawa. Trzecia sprawa – wszystkie odpady komunalne zebrane z domków jednorodzinnych, czy ze Spółdzielni Mieszkaniowej muszą trafić do instalacji, czyli żaden strumień odpadów w nowym systemie nie może trafiać na składowisko odpadów, jakiegokolwiek. Dziękuję bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Sprowokował mnie Pan Prezes, bo w odróżnieniu od mojego szacownego kolegi Grzegorza ..., chcę Ci powiedzieć Grzegorz, że akurat w tym punkcie się zgadzam z Tobą, więc powinienes być zadowolony, nie oskarżać nas, że jak opozycja krytykuje, to my się przyłączamy do Burmistrza. Więc to jest nieuprawnione stwierdzenie. A dlaczego się zgadzam? Otóż po tym stwierdzeniu, po tej wypowiedzi Pana Prezesa, cytuję: Przegraliśmy przetarg na odbiór śmieci, bo zostaliśmy w tym przetargu poddani prawom rynku. Proszę Państwa to jeśli tak, to aż się prosi zadać pytanie: a co by się stało, gdyby organizowane były przetargi na dostarczanie wody, ścieków itd. To we wszystkich przetargach byście przegrali. Tak z tego wynika. Bo poddani byście byli prawom rynku. Więc dla mnie pytanie jest podstawowe takie, i teraz chciałbym usłyszeć tą odpowiedź od Pana Prezesa, w ilu przetargach w ostatnich kilku latach, wtedy kiedy oddani zostaliście prawom rynku, wygraliście? To jest też ważne pytanie – w jaki sposób funkcjonujecie na rynku, czy nie jesteście za drodzy? I to jest pytanie, które postawił Pan Gregorowicz: dlaczego nasza spółka miejska staje do przetargu, niejednego, bo ja wiem, że do kilku na pewno w ostatnich latach i przegrywacie? Sposób czy kalkulacja ceny też nie może być postawiona na głowie. Wracam już do kwestii tego stanowiska. Moim zdaniem to nie jest kwestia tylko tego, że Rada Miasta weźmie odpowiedzialność na ustalanie cen i wyboru metody, ale będzie miała wpływ na funkcjonowanie wszystkich elementów w Związku, bo jeśli ma wpływ na decydujące elementy funkcjonowania Związku, to będzie miała na wszystkie. I również z taką oto intencją, że jak nam się nie będzie podobało to, to będziemy mogli wystąpić z tego Związku, nawet i wówczas. Natomiast zgadzam się z tym, co powiedział Pan radny Polichańczuk, że nikt nie jest w stanie w tej chwili udowodnić co jest droższe: czy wybudowanie zakładu i eksploatacja, czy też nie wybudowanie zakładu i odwożenie śmieci gdzieś. Ryzyko jest tylko takie, że jeśli nie wybudujemy zakładu zagospodarowania odpadów, nie będziemy mieli własnej instalacji, to będziemy poddawani, być może nawet i szantażowi, no ja nie mówię o zмовie cenowej, szantażowi ewentualnych odbiorców co do ceny, bo wtedy nie będziemy mieli absolutnie żadnego wpływu na to kto wygra i jak daleko do tej instalacji będzie nam, czyli ile będziemy płacić za rzeczywiste wywożenie odpadów. Ja myślę, że to jest początek dyskusji, bo ta dyskusja, jeśli się okaże, że to stanowisko zostanie przeforsowane i przegłosowane przez Państwa, to będziemy musieli się z tym zmierzyć niejednokrotnie i podejmować bardzo trudne decyzje, nie tylko dotyczące opłat, ale w ogóle generalnie funkcjonowania Związku i naszego w nim udziału. Chciałbym, żebyśmy też i apeluję, żebyśmy podchodzili do tego merytorycznie, bez emocji i apeluję również i do Pana Burmistrza, że w tej sprawie powinniśmy zaangażować jak największą liczbę naszych mieszkańców, w konsultacjach, może w grupach mieszkańców. Słuchajmy jak to widzą, jak chcieliby rozwiązać problem i czy to jest na miarę naszych możliwości, również i finansowych? Dziękuję.

Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej TOMASZ MARZAŁA

Postaram się odpowiedzieć Panu Przewodniczącemu Zielińskiemu na zadane pytania. Panie radny Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej jako jedną z działalności prowadzi tą

działalność związaną z odbiorem odpadów komunalnych w tej chwili od gmin. My startujemy w postępowaniach konkursowych i w przetargach, zarówno w tych przetargach publicznych, jak i w przetargach i konkursach organizowanych przez podmioty z sektora niepublicznego, przez podmioty prywatne. Część przetargów przegrywamy, tak jak ten z tamtego tygodnia, natomiast część konkursów wygrywamy. Nasi ludzie mają pracę, nasz tabor samochodowy cały czas funkcjonuje. Natomiast proszę zwrócić uwagę na fakt, że różnica w poziomie kosztów, bo oferta została przygotowana na poziomie kosztów. Przedsiębiorstwo, które startuje do przetargu, kalkuluje sobie koszty, jakie musi ponieść, żeby wykonać dane zadanie, albo zakłada jakąś marżę, albo i tej marży nie zakłada, PGK zakładał marżę zysku na poziomie zero, różnica w kosztach była niewiele więcej jak 1%. Dziękuję bardzo.

Ad.6

Stanowisko Rady Miasta Lubartów w sprawie ustalania metody oraz wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie miasta.

Stanowisko w imieniu jego inicjatorów przedstawił Przewodniczący Klubu Platformy Obywatelskiej Rady Miasta Lubartów Jakub Wróblewski.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo Obecni na sali. Jak ważna to jest kwestia, wskazywała długa, ale wydaje mi się w dużej części merytoryczna dyskusja, która odbyła się przed chwilą. Stanowisko nasze wraz z uzasadnieniem otrzymali Państwo przed sesją, myślałem, że jest czas, by się z nim zapoznać. Natomiast pozwolicie, że nie będę go odczytywał, chyba że jest taka potrzeba. Proszę Państwa generalnie to stanowisko zmierza do jednego w myśl starej polskiej zasady: „Nic o nas bez nas”, żebyśmy to my zdecydowali o opłatach, które my jako obywatele tego miasta i reprezentanci obywateli tego miasta ponosimy, żebyśmy to my, mając tutaj jako mieszkańcy miasta większość, zdecydowali o ciężarach, które mają spocząć na naszych mieszkańcach, żebyśmy to my, a nie Związek, gdzie co prawda mamy swoich reprezentantów, ale nie mamy większości, o tych ciężarach zdecydowali. Przyjęcie takiego stanowiska otwiera nam drogę chociażby do tego, żeby zastanowić się nad ewentualnymi dopłatami do cen odpadów, do wysokości opłat, które wychodzą z kalkulacji rynkowej, jak i do tego w jaki sposób te opłaty rozłożyć na mieszkańców. Z tej dyskusji, która się toczyła, z podawanych faktów już wynika, moim zdaniem, że powinniśmy zadbać o większą różnicę pomiędzy opłatami za śmieci sortowanymi, a nie sortowanymi. To zmusiłoby naszych mieszkańców do tego, żeby te śmieci w większej ilości były sortowane i jednocześnie obniżyłyby koszty całego systemu wywozu odpadów z sektorów na terenie miasta, działając właśnie bodźcowo. Proszę Państwa gorąco prosimy o to, żebyśmy przyjęli to stanowisko, a tym samym zobowiązali naszych przedstawicieli w Związku do tego, żeby podjęli działania zmierzające do oddania nam naszych kompetencji, oddania radzie kompetencji, które zostały w tamtej kadencji przekazane, moim zdaniem niepotrzebnie, Związkowi. Myślę, że działając wspólnie i działając na rzecz mieszkańców tego miasta, nasi przedstawiciele w Związku są w stanie poprosić i porozmawiać rzeczowo z naszymi partnerami w Związku o tym, żeby nam te kompetencje oddali. Jeszcze raz gorąco w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej apeluję do Państwa o przyjęcie tego stanowiska. Dziękuję.

W otwartej dyskusji w tym punkcie porządku obrad głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Moi Drodzy będę przeciw z powodu trzech zdań. (Przewodniczący Rady z sali: - Panie radny może uda się coś poprawić, może niech Pan nie mówi od razu, że będzie Pan przeciw.) Znaczący jestem przeciw z powodu trzech zdań, chyba że będą poprawione, to wtedy ... W końcu tylko krowa nie mówi ... Można zmienić zdanie. Ale z uwagi na te trzy zdania, mam obiekcje. Otóż pierwsze zdanie brzmi tak, chodzi mi o drugi akapit uzasadnienia: „Naszym zdaniem Związek Komunalny jest potrzebny.” Jest to teza, na którą dowodu nie ma. Właśnie dyskutujemy już od dłuższego czasu czy jest to prawda, czy nie. Są wątpliwości. W związku z tym jednoznaczne stwierdzenie, że jest potrzebny, jeszcze nie jest udowodnione. W związku z tym proszę Państwa w zawieszeniu to pozostaje. Dlatego nie. (Wypowiedź z sali radnego Andrzeja Zielińskiego z sali nie do odtworzenia.) Zbyt jednoznaczna teza, która nie pozostawia marginesu do domniemywań. Mówimy od razu ad hoc, że jest potrzebny. Ja nie wiem, czy jest potrzebny, a raczej po działaniach tego Związku twierdzą, że jest niepotrzebny w takim kształcie jak teraz. I tyle. Bardzo proszę o uszanowanie mojej wątpliwości. Pewności nie mam, ale mam wątpliwość. Dzisiaj nie udowodniono. Jeśli Państwo twierdzą, że wiecie na pewno, że jest potrzebny, to zróbcie jak chcecie. Ja nie wiem czy jest potrzebny, a poprzez działanie, twierdzą, że nie. Następne zdanie: „Posiadanie własnego ZZO pozwala na kontrolowanie kosztów jego funkcjonowania i uniknięcie zbyt wysokich stawek za zagospodarowanie i przetwarzanie odpadów.” Proszę Państwa to jest uchwała Rady Miasta, a Rada Miasta ten związek kontroluje, na 15 radnych jest czterech z miasta, z tego dwóch ma inne zdanie, a dwóch jeszcze inne. Więc pytanie: jak sobie wyobrażacie, że macie kontrolę nad tym Związkiem, nad kosztami? To nieprawda. Więc jest to sformułowanie zbyt jednoznaczne, zwłaszcza, że wątpliwość z tego drugiego zdania jest powielona, czy powiększona trzecim zdaniem: „Miasto zostałoby pozbawione tej kontroli w przypadku dostarczania odpadów wytworzonych przez swoich mieszkańców do komercyjnych, a więc nastawionych na zysk instalacji zagospodarowania odpadów.” No przepraszam, sortownia w Adamkach, sortownia w Bełżycach, sortownia w Puławach - to są sortownie komunalne, zbudowane przez związki gmin. Więc jakie skomercjalizowane? One też mają mechanizmy kontroli. Skoro my chcemy zbudować sortownię, bo twierdzimy, że będziemy mieli kontrole, to tak samo kontrole mają gminy wokół Puław, gminy wokół Bełżyc i gminy wokół Adamek. Więc ten argument, że „dostarczanie do tych skomercjalizowanych sortowni”, jest nieprawdziwe, bo powtarzam w nich też jest kontrola, o której mówimy w drugim zdaniu. Więc z uwagi na te trzy zdania mam pewne wątpliwości, które zbyt jednoznacznie są tutaj rozwiązane i na ten moment w dyskusji jestem przeciw. Natomiast bardzo chętnie bym się zapoznał jakby ze zmianą tej retoryki. Zbyt jednoznaczne są to stwierdzenia. Należy dać upust pewnym wątpliwościom i zawrzeć zdanie, w którym się mieści jakby szersze spektrum poglądów.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja tylko w kwestii formalnej. Chciałem powiedzieć, że to co Pan radny Gregorowicz był łaskaw przed chwilą przeczytać, to jest tylko uzasadnienie do stanowiska, natomiast samo stanowisko jest troszeczkę wyżej, w cudzysłowie i tam można sobie to stanowisko przeczytać. To nie jest uchwała, tylko stanowisko. To uzasadnienie jest nasze, Klubu radnych Platformy Obywatelskiej.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ja też bardzo krótko. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Grzegorz przeczytaj całe zdanie, już bądź konsekwentny, a nie czytasz pół zdania i mówisz, że Ci się to nie podoba. No to ja przeczytam całe zdanie: „Naszym zdaniem Związek Komunalny jest potrzebny”, u Ciebie jest kropka, ale myślę, że u większości z nas, prawie u wszystkich jest przecinek:

„ale do organizacji gospodarki odpadami i zarządzania tworzącego się Zakładu Zagospodarowania Odpadów.” To zdanie brzmi inaczej niż Ty to interpretujesz. (Wypowiedź radnego Jana Ścisła z sali: - Po co to „ale”?) Dlatego, że właśnie na koszty funkcjonowania zakładu zagospodarowania odpadów składają się również opłaty, które uiszczają mieszkańcy, a nad tymi opłatami Rada Miasta powinna mieć pełną kontrolę. To jest jedna rzecz, a druga – drugie zdanie: „Posiadanie własnego ZZO”, a nie Związku, jak Ty mówiłeś. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Powiedziałeś, że posiadanie Związku, zakładu zagospodarowania odpadów, własnego zakładu, pozwala na kontrolowanie jego kosztów funkcjonowania, bo jesteśmy członkami Związku. I wreszcie trzecia sprawa – no tak, masz rację, gminy, które są udziałowcami w Związku, mają kontrolę nad swoimi instalacjami w Adamkach, czy gdzieś indziej, ale nie my. Właśnie o to chodzi.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Goście. Nie zabierałem głosu w poprzednim punkcie, zabiorę głos w tym punkcie, ponieważ przygotowałem tutaj dla Państwa informację odnośnie opłat, jak to się dzieje w innych miastach, takich jak: Łuków, Radzyń, Ryki, Garwolin, Biała Podlaska, Kraśnik. Puławy. Jeżeli Państwo pozwolą, to wykażę pewne sprawy. I tak w Łukowie: Łuków jest w Związku, wywozi odpady Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, wygrało oczywiście przetarg. Opłaty za wywóz śmieci ustalają radni miasta. Na jednego mieszkańca przypada około, tak jak u nas, około 280 kg. I tak w Łukowie: odpady niesegregowane jest to 17 zł od osoby, odpady segregowane jest to 10 zł od 1 do 3 osób, tzn. od każdej osoby jest po 10 zł, tj. 30 zł. Następna, czwarta osoba płaci 5 zł, piąta osoba i więcej po 3 zł. Wyżej wymienione opłaty są od mieszkańców domków jednorodzinnych i mieszkańców bloków. Następnie w Radzynie Podlaskim. Radzyń Podlaski również jest w Związku, wywozi odpady Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, wygrało przetarg oczywiście. Opłaty za wywóz śmieci ustalają radni miasta. Te opłaty to są: odpady niesegregowane – 14 zł od osoby, odpady segregowane – 7 zł. Wyżej wymienione opłaty są od mieszkańców domków jednorodzinnych i mieszkańców bloków. Tutaj może ta różnica opłat jest taka, że Zakład Zagospodarowania Odpadami znajduje się w Adamkach. Różnica jest tutaj tych odległości, tzn. Łuków ma 26 km, Radzyń ma 5 km. Następnym miastem jest miasto Ryki. Wywozi odpady Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, wygrało również przetarg. Nie ma Ryk w Związku. Opłatę za wywóz śmieci ustalają radni miasta. I te odpady niesegregowane to 12 zł od osoby, odpady segregowane – 8 zł od osoby, ale nie więcej niż 32 zł, to znaczy, że jeżeli w gospodarstwie domowym są cztery osoby, to płacą po 8zł, ale następne, np. 5, 6, 7 osoba w gospodarstwie domowym nie płaci już za te odpady nic. I wyżej wymienione opłaty są od mieszkańców domków jednorodzinnych oraz mieszkańców bloków. Następnym miastem jest miasto Garwolin. Odpady wywozi konsorcjum Ekolider. Opłaty za wywóz śmieci ustalają radni miasta. Odpady niesegregowane – 12 zł od osoby, odpady segregowane – 4,5 zł od osoby. Wyżej wymienione opłaty są od mieszkańców domków jednorodzinnych i mieszkańców bloków. Następnym miastem jest Biała Podlaska. Biała Podlaska nie jest w Związku, bo tam nie ma Związku. Odpady wywozi Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, wygrało przetarg. Opłaty za wywóz śmieci ustalają radni miasta. I tutaj troszeczkę jest inna sytuacja, bo domki jednorodzinne odpady niesegregowane – 20 zł od osoby, tak jak mnie poinformowano, to jest tu taka po prostu bariera stworzona 20 zł, żeby zmusić mieszkańców do tego, żeby te odpady segregowali. A segregowane odpady to jest 8 zł od 1 do 4 mieszkańców, 5-ta osoba w gospodarstwie domowym płaci 5 zł, 6-sta lub więcej osób – 3 zł. Zabudowa wielorodzinna, czyli bloki, tj. 12 zł od osoby, są to odpady niesegregowane, nie ma odpadów segregowanych. Tak przyjęto po prostu w blokach, że są płacone tylko te odpady mieszane. W Kraśniku – Kraśnik nie jest w Związku,

prawdopodobnie nie ma tam Związku, wywozi odpady Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wygrało przetarg. Opłaty za wywóz śmieci ustalają radni miasta. Odpady niesegregowane – 15 zł, jest to od mieszkańców domków jednorodzinnych, jak i zarazem od mieszkańców bloków. I tutaj tylko jest różnica w segregowanych odpadach – domki jednorodzinne płacą od osoby 10 zł, odpady segregowane w blokach – 9zł, jest to złotówka tylko różnicy. Następnym i ostatnim miastem jest to miasto Puławy. Jest to konsorcjum. Wywozi odpady Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, wygrało oczywiście przetarg. Opłaty za wywóz śmieci ustalają radni miasta. Odpady niesegregowane jest to 13 zł od osoby, odpady segregowane jest to 9,50 zł od osoby. Wyżej wymienione opłaty są od mieszkańców domków jednorodzinnych i mieszkańców bloków. I tutaj do Pana Prezesa: Panie Prezesie czy nie można by było tak, jak w innych tych miastach, podobnych jak Lubartów? Czy Państwo inaczej myślą niż tam w Przedsiębiorstwach Gospodarki Komunalnej? Może trzeba by było stuknąć się troszeczkę w piersi i pomyśleć nad tym, jak to zrobić, żeby te pieniądze, które po prostu mogłyby zostać w mieście, no niestety nie zostają, tylko są odprowadzane przez inne firmy zewnętrzne? Szanowni Państwo reasumując we wszystkich przypadkach o opłatach za wywóz śmieci decydują radni miast. Aby w Lubartowie radni podejmowali decyzje o opłatach, należy zmienić Statut Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Zmian muszą dokonać członkowie Zgromadzenia Związku, wpisując do Statutu zapis, że to radni miasta i gmin podejmują decyzje o opłatach za wywóz śmieci. Pozostałe kompetencje Związku mogą pozostać bez zmian. W większości przypadków podanych przeze mnie, mieszkańcy domków jednorodzinnych, jak i mieszkańcy bloków są traktowane jednakowo. U nas jest to inaczej troszeczkę, my jesteśmy różni. Słyszałem z opinii ludzi, że ci w domkach to są lepsi, a ci w blokowiskach są gorsi. Nie, nie prawda, nie jesteśmy równi. W Lubartowie w domkach jednorodzinnych mamy najwyższe opłaty za wywóz odpadów, a w zabudowie wielorodzinnej najniższe opłaty. Kiedy rozmawiałem z osobami, które zajmują się zagospodarowanymi odpadami w poszczególnych miastach i mówiłem o tym, że mamy fundusze zewnętrzne, szwajcarskie, dofinansują do zabudowy zakładu zagospodarowania - Lublin – 10 mln zł, to byli zaskoczeni i zdziwieni, że takie fundusze pozyskaliśmy. I nie zgadzam się z takimi wysokimi stawkami. Pokazałem tutaj Państwu, że te stawki u nas są najwyższe, w innych miastach mogą być zróżnicowane, ale są podobne. I na koniec jedno zdanie: musimy naprawiać, jeżeli widzimy, że coś jest nie tak, ale nie burzyć. Dziękuję. Przepraszam Panie Przewodniczący chciałem dodać, bo zapomniałem. Jak się orientowałem, patrzyłem na stronach internetowych, jakby ktoś chciał sobie zobaczyć, to są to przetargi 2013r., są niedawne przetargi. Ja rozmawiałem o tym, że te ceny nie będą w tej chwili podwyższane. (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali nie do odtworzenia.) Ale ja mówię nie o wszystkich przetargach. Dziękuję bardzo.

Radny JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście ja chciałem pochwalić przedmówcę, że wykonał taką dużą pracę i że tutaj pokazał nam, że te stawki w porównywalnych miastach, nie bardzo odległych od nas, jednak są zdecydowanie niższe i nie tak zróżnicowane. Także dzięki za to i myślę, że czasami, żeby pokazać pewną tendencję, wybiera się w sposób określony miasta, ale myślę, że tutaj nie zostały te miasta jakoś wybrane specjalnie, myślę, że przypadkowo i w niedalekiej odległości od Lubartowa, na północ, i Puławy i Kraśnik to w pewnym sensie, można powiedzieć, porównywalne miasta, chociaż wiem, że te opłaty w innych miastach są i wyższe, słyszałem. Znam też sytuację z sąsiednich gmin np. gdzie też te opłaty oscylują w granicach 8 zł, np. w Gminie Niemce. Także dzięki za tę wykonaną robotę. Ja chcę powiedzieć tak, że kiedy rozpoczynaliśmy proces wdrażania nowej ustawy w 2013r., kiedy odbyły się konsultacje i kiedy podejmowaliśmy decyzje, to przypomnę, pierwsza decyzja dotycząca stawek była taka, że te

stawki były jednakowe i w domkach i w budownictwie wielorodzinnym. I to naprawdę mieszkańcy przyjęli ze zrozumieniem, a w domkach na pewno z zadowoleniem, bo te stawki nie odbiegały od kwot, które były płacone wcześniej, jeszcze w poprzednim systemie, mniej więcej były porównywalne. Jednak ta marcowa uchwała i zróżnicowanie stawek, diametralnie zmieniła sytuację, diametralnie. Mieszkańcy przychodzą do mnie i mówią: no co żeś ty zrobił, podwyższyłeś nam opłaty, a ja mówię: a jaki ja miałem wpływ na to? Mamy naszych przedstawicieli wybranych przez Radę, decyzje były podejmowane w gremiach Związku Komunalnego. Ja ten wpływ jakoś utraciłem i chciałbym go odzyskać, chciałbym móc decydować o stawkach i powiedzieć mieszkańcom: ja głosowałem za taką stawką i za taką. Także reasumując - ja to stanowisko, które pozwala mi odzyskać wpływ na to, co w gospodarce śmieciowej się dzieje, poprę po prostu. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo ja też chciałbym podziękować Panu Majcherowi za tak obszerne przygotowanie zestawień cen w różnych miastach, tak nieodległych od nas, co tylko i wyłącznie pokazuje, że chyba jesteśmy najdroższym miastem z tych wymienionych, nie wiem, czy nie w powiecie, albo i w województwie. Zakładając tu jeszcze, jak Pan Tomasiak powiedział, że Lublin ma 12 zł od osoby przy 350 kg na mieszkańca, my mamy z tego co pamiętam chyba 280. To jest jedna sprawa. Druga sprawa – troszeczkę się nie zgodzę z Panem Majcherem, żeby to, że tak powiem, równać w blokach i w domkach, bo mówimy o nieburzeniu lub budowaniu, ale proszę Państwa stworzyliście taki system, bo ja się za to nie czuję odpowiedzialny, bo jeszcze wtedy radnym nie byłem, który w blokach ustalił takie stawki, a nie inne i który dzisiaj nie daje powodów do podwyższenia mieszkańcom w blokach opłat z racji tego, że tam nikt nie wypowiedział, z tego co mi wiadomo, umowy. I teraz wielki szacunek dla radnych, którzy mają mieszkańców w swojej okolicy z bloków, którzy przejmą na siebie kompetencje ustalania opłat i podniosą mieszkańcom bloków te opłaty. Czemu oni są winni? Stwórzmy taki system, żeby obniżyć te ceny w domkach jednorodzinnych, ale nie rujnujemy tego co już jest i w jakiś tam sposób funkcjonuje, gdzie ta matematyka tam się zgadza. Jestem trochę rozżalony, że Pan Prezes nie udzielił mi odpowiedzi na temat tego popiołu, czy w gminie Lubartów też ten popiół takie wskaźniki zachowuje? I jeszcze jedno pytanie: żebyśmy rozważali, czy będąc blisko Zakładu Zagospodarowania Odpadów, jakie koszty tych śmieci mają się przedstawiać, to przede wszystkim musielibyśmy poznać procentowy udział kosztów transportu w wywozie tych śmieci, a takich danych ja nie posiadam, a chciałbym wiedzieć, bo wtedy mógłbym wiedzieć, czy Radzyń ma tanie odpady, bo ma blisko Zakład Zagospodarowania Odpadów, czy Radzyń ma te tanie odpady, bo dopłacają z miasta lub może mają jakieś inne rozwiązania. Może pójdźmy przykładem gmin, które mają tanie odpady, może jedźmy do tych gmin, zapytajmy się jak oni to robią? Ale chyba nic nie stoi na przeszkodzie, żeby takie spotkanie ustawić. Pan Burmistrz może z jakąś delegacją z Rady, żeby była różnostronna, pojechać do gminy, gdzie odpady są tanie, nawet tam, gdzie może nie ma na dzień dzisiejszy Zakładu Zagospodarowania Odpadów i zapytać się: słuchajcie co wy robicie, że macie takie tanie odpady, a u nas to tak drogo wychodzi? Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy. Radny Wojtku Osiecki dziękuje za tą wypowiedź. Natomiast dlaczego dziękuje? Może zacznę od tego – będę miał kilka pytań na koniec w sprawach formalnych samego stanowiska do Pana mecenas, bo mam tutaj wątpliwości, natomiast nie ukrywam, że jeżeli Pan mecenas by rozwiązał te obawy, rekomendowałbym naszemu Klubowi, bo poprosilibyśmy o przerwę, żeby to stanowisko poprzeć, jeżeliby zostały rozwiane te wątpliwości. I zamierzałem to zrobić, natomiast bardzo

mnie niepokoi wypowiedź radnego Majchera, w którym pobrzmiewa niesamowicie niebezpieczny ton. Chciałbym być dobrze rozumiany - nie zależy mi na tym, żeby mieszkańcy domków jednorodzinnych płacili dużo, ale tym bardziej nie zależy mi na tym, żeby mieszkańcy bloków przez to, że miasto Lubartów przyjęłoby to stanowisko, to Platforma zaczęła głosować za tym, żeby zlikwidować dwa sektory, które są w mieście i robić jeden przetarg dla całego miasta. Bo co to spowoduje? Bo to spowoduje to, co mówił nam dzisiaj Pan dyrektor i te dane, które on pokazuje, że mimo wszystko mniej śmieci jest w śmietnikach budynków wielorodzinnych, a więcej jest w domkach jednorodzinnych, spowoduje to, że będziemy dokonywali pewnego spłaszczenia. Ja mam nadzieję, że radny Wróblewski rozwieje moje wątpliwości, ale to za chwilę. Pamiętajmy o jednej rzeczy, bo też się o tym nie mówi, bo ja z uzasadnieniem też się nie zgadzam. Jeżeli usłyszę, że to uzasadnienie nie jest częścią tego stanowiska, jeżeli usłyszę, że będziemy głosowali nad tym samym zdaniem pierwszym i ono jest możliwe, żebyśmy takie stanowisko przyjęli, bo jest zgodne z przepisami, to zrobimy posiedzenie Klubu i przedyskutujemy jak będziemy w tej sprawie głosować. Natomiast proszę Państwa pamiętać, że my dzisiaj nie jesteśmy informowani o jednej ważnej rzeczy. Bo jeżeli ja słyszę, że my będziemy mieli za chwilę Zakład Zagospodarowania Odpadów i będziemy mieli nad nim pełną kontrolę i będziemy mogli ustalać wszystko, bo będzie to własnością Związku Komunalnego, to prosiłbym, żebyście mieli też świadomość i żebyście przypomnieli sobie co było mówione na naszej Komisji Budżetowej, że są plany przekształcenia tego w spółkę, w podmiot, który będzie własnością Związku, ale będzie przekształcony, tak jak przekształciliśmy w 2011 czy 2012r. Zakład Gospodarki Komunalnej w Przedsiębiorstwo ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) czy w 2008r. nawet. I takie plany są. I to jest jedna rzecz. Druga rzecz jest następująca. Mamy dwa sektory, w tych sektorach są pewne koszty, jest pewna ilość śmieci. Wróci ten temat do miasta, mam nadzieję, jeżeli to stanowisko będzie przyjęte, ale jeżeli wróci do miasta, to my musimy się zastanowić, jak każdemu z tych sektorów pomóc, a nie jak zaszkodzić jednemu z dwóch. Jeżeli tak to ma być realizowane, to rozumiem. Kolejna rzecz. Jeżeli mam rozwiązać pewne wątpliwości, a nie chciałem rozwiewać, tylko po tej wypowiedzi radnego Majchera, muszę po prostu to powiedzieć, to pamiętajmy o jednej rzeczy – w tych 6 zł, które do tej pory płacili mieszkańcy domków jednorodzinnych, to ci mieszkańcy domków jednorodzinnych mieli m.in. zrobione pewne rzeczy, za tych mieszkańców windykację należności, a to są koszty, za tych mieszkańców pobór deklaracji, a to są koszty, za tych mieszkańców powinna być robiona weryfikacja, której nie ma, to są też koszty. A co jest w przypadku bloków? A w przypadku bloków mamy taką oto sytuację. O to, o co tak naprawdę toczyły się te wszystkie spory i co staraliśmy się przez te wszystkie lata powiedzieć. W blokach mamy taką oto sytuację – jest 6 zł, mamy zapłacić. Ale ile Związek bierze deklaracji? 3 200 deklaracji, tyle ile jest mieszkań? No nie, bierze jedną deklarację za całą Spółdzielnię Mieszkaniową, za wszystkich mieszkańców. Druga rzecz. Czy mieszkańcy domków jednorodzinnych łożą i płacą dodatkowo np. do tych 12, czy do tych 6 zł płacili do tej pory za tych, którzy w ogóle nie zapłacili za śmieci? No nie. A co w przypadku tego sektora, gdzie jest budownictwo wielorodzinne, bo to są i wspólnoty i spółdzielnie, i również bloki z Pańskiego okręgu wyborczego, przypominam. A mianowicie tam się działa sytuacja następująca ... (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Nie płacą czynszu.) Zgadza się, nie płacą czynszu tu mi podpowiada ... Ja wiem, że nie płacą, ale w domkach jednorodzinnych też nie wszyscy zapłacili za śmieci. Czy tą ilość niezapłaconych śmieci w przypadku sektora 6-tego, podzielono przez wszystkich mieszkańców domków jednorodzinnych i oni to dopłacili? No nie. A co zrobiono w przypadku Spółdzielni Mieszkaniowej? 14 % nie płaci. Spółdzielnia musi pokryć całą kwotę, a windykować należności sama. Do czego zmierzam? To nie jest tak, że to jest 6 zł Panie radny, bo musi Pan sobie doliczyć 84 zł za każdego dłużnika, które Pan dopłaci, ponad złotówkę do kosztów windykacji, musi Pan doliczyć 72 gr.

dotatkowo jeszcze kosztów, które musi Pan ponosić wewnątrz jednostki, żeby dodatkowe osoby wykonywały pewne czynności. To są wszystko koszty. To nie jest tak, że można w domku jednorodzinym mówić: cholera, mi podnieśli na 12 zł, a w Spółdzielni mają 6 zł. Ja jestem wściekły na nich, czy w Spółdzielni, czy w blokach, bo oni po prostu żerują na mnie, na biednym mieszkańcu domku jednorodzinne. Nie. Tu trzeba wypracować system, który da wsparcie jednym i drugim. Ale jeżeli Pan to wymiesza, jeżeli Pan zrobi jeden duży sektor, to Pan spowoduje, że po prostu ci, którzy mają niższe koszty wywozu odpadów, będą płacili inaczej. Dlaczego niższe koszty, bo to też musimy zrozumieć, to trzeba też powiedzieć uczciwie, bo nie ma co mieć czymkolwiek innym. W przypadku tego sektora, gdzie jest budownictwo wielorodzinne, tam mamy około 25, może 30 śmietników. W przypadku domków jednorodzinnych mamy tych śmietników 3,5 tys. Ta ciężarówka w przypadku budynków wielorodzinnych rozpędza się i hamuje 30 razy, w przypadku domków jednorodzinnych rozpędza się i hamuje 3,5 tys. razy w zależności od tego ile odbiera odpadów tych segregowanych, popiołu itd. I kolejna rzecz. Zwróćcie uwagę na to, co mówił Pan dyrektor nie na dzisiejszej sesji, ale mówił o tych danych, że w przypadku budynków wielorodzinnych, w śmietnikach, oni wskazywali w tabelach, że jest popiół. Jakim cudem popiół w budownictwie wielorodzinnym, gdzie nie ma ani jednego pieca kaflowego. Jakim cudem? Widzimy wszyscy i to musimy zauważyć, że nie ma kontroli nad tym systemem, nie ma odpowiedniego nadzoru, nie ma sytuacji takiej, żebyśmy sprawdzili co jest w tych domach. Ja zadałem, zresztą dzisiaj też można zadać to pytanie: w ilu domach było sprawdzone, czy deklaracje zostały złożone w taki sposób jak zostało to przedstawione? Dużo ludzi, 500 osób powiedziało, że nigdzie u tych 500 osób, więc śmiem sądzić, że nie zostało to zrobione. Natomiast cieszy mnie bardzo to stanowisko dzisiejsze. Ja mam nadzieję, że wytłumaczyłem o co chodzi z tym sektorem domków jednorodzinnych i budownictwa wielorodzinne, bo to nie można tak wrzucać do jednego kosza. Cieszy mnie to stanowisko. Natomiast teraz właśnie mam pytania do Pana mecenasa również. Chociaż może zanim do Pana mecenasa, to jeszcze jedna rzecz. Ja też nie zgadzam się z tym uzasadnieniem, bo jeżeli w tym uzasadnieniu czytam właśnie o tej pełnej kontroli i o tym czego nie udało ... Zresztą zostawiłem to do tego punktu, bo chciałem też to nam wszystkim uzmysłowić. Mówi się o manipulacji, mówi się o różnego rodzaju rzeczach. Zwróćcie Państwo uwagę na oficjalny dokument, jakim jest wieloletnia prognoza finansowa Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. I mamy w tej wieloletniej prognozie ... (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali nie do odtworzenia.) Przepraszam, rozmawiam o stanowisku, rozmawiam o uzasadnieniu i rozmawiam o wskazaniu, że cedując to na Związek, mamy pewne możliwości kontroli, nadzoru itd. (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - ale to nie jest na temat Panie Przewodniczący.) No, nie muszę przytaczać tych danych, jeżeli nie na temat. Przejdźmy teraz do samego stanowiska. Więc chciałem wskazać, że te poprawki, o które walczy dzisiaj Klub Platformy Obywatelskiej w tym stanowisku, one zostały przedłożone już raz Związkowi po konsultacjach społecznych, ale również były przedkładane w postaci uchwał. I w tym stanowisku mamy następujące zdanie Panie mecenasie, że śmieci „na terenie miasta powinny należeć do kompetencji Rady”, podpisuję się jedną i drugą ręką, że Burmistrz ma przygotować stosowny projekt zmian w Statucie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej oraz że Przewodniczący Rady Miasta ma wprowadzić te poprawki na sesję Rady Miasta. I mam następujące pytanie, bowiem tak jak wcześniej wskazałem nie było niestety Pana przy porządku obrad, ale mam pytania następujące. Jest opinia prawna przedstawiona przez Urząd Miasta, który wskazuje, że to są nie te kompetencje i nie te organy, które powinny zajmować się zmianami w Statucie. Czy Pan nie ma wątpliwości, że Pan Burmistrz może przedłożyć takie poprawki i skierować na Zgromadzenie? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie jest następujące. Jeszcze w poprzedniej kadencji Klub radnych zgłosił również poprawki do Statutu i wówczas również tą samą opinią prawną

zostało to zanegowane przez Biuro Rady, Przewodniczący nie wprowadził pod obrady, uznając, że żadne poprawki nie mogą wychodzić z miasta, a poprawki powinny wychodzić ze Związku Komunalnego, mówiąc wprost od Zarządu. To samo stanowisko, tak jak wcześniej wspomniałem, potwierdził nadzór wojewody, który wskazał, że w związku z tym, że my lat temu -naście zrzekliśmy się kompetencji na rzecz Związku, jedynym organem uprawnionym do zmian tego statutu jest li i wyłącznie Związek Komunalny, który takie projekty może przedłożyć, po tym jak Zarząd zaproponuje, przedstawiciele przegłosują, dopiero może to trafić pod obrady wszystkich pięciu członków Zgromadzenia i dopiero wtedy może to być głosowane. Bo to stanowisko stoi w sprzeczności z tymi wszystkimi opiniami prawnymi. I również z tym, że Przewodniczący ma to wprowadzić pod obrady. Chciałbym być dobrze rozumiany. Ja mam ochotę zagłosować za tym stanowiskiem, ale chciałbym mieć absolutną gwarancję, że nie głosujemy nad stanowiskiem, które za chwilę usłyszymy, że nie ma żadnej mocy, że tak naprawdę to pomyliliśmy się, bo nie do tego organu zwróciliśmy to stanowisko, czy zrobili cokolwiek innego, bo wydaje mi się, że to stanowisko powinno wybrzmieć, ale nie do Burmistrza, ono powinno wybrzmieć w naszym imieniu jako Rady Miasta, ale do Zgromadzenia Związku Komunalnego, do całego Zgromadzenia i do Zarządu Związku, żeby to oni mogli podjąć decyzję, że my chcemy takich zmian dokonać. Wydaje mi się, że gdybyśmy tutaj dokonali tych poprawek, nie byłoby wątpliwości prawnych, a wtedy Zarząd mógłby się naprawdę tym stanowiskiem zająć. Dlatego też apeluję do samych inicjatorów tego stanowiska, żeby rozważyli taką poprawkę w tym stanowisku, tak żebyśmy nie mieli wątpliwości prawnych. Dziękuję bardzo.

Radca prawny Urzędu Miasta BOGUSŁAW DZIUBEK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu ja zgadzam się z Panem Przewodniczącym, ponieważ Rada przekazała uprawnienie Związkowi, więc uważam, że jest to niefortunne sformułowanie, że się zleca akurat Panu Burmistrzowi przygotowanie tych zmian, bo Rada ma w tym zakresie uprawnienia i Rada powinna taką inicjatywę podjąć i dopiero Związek przygotowując projekt na Walnym Zebraniu, podejmuje taką decyzję. Także takie jest moje stanowisko.

I jeszcze jedna rzecz. Przepraszam za spóźnienie. Chciałem tylko jedną rzecz zauważyć zupełnie odmienną, Panie Przewodniczący kieruję to do Pana, z taką uprzejmą prośbą, bo ja siedząc z boku obserwuję, że Pan bardzo tu dyscyplinuje Pana Burmistrza i wszystkich radnych co do czasu wypowiedzi, ale prosiłbym, żeby Pan zwrócił uwagę, że zabierając głos, powinien Pan przekazać swoje kompetencje Wiceprzewodniczącemu, żeby też mógł Pana dyscyplinować co do trwałości i długości Pana wypowiedzi. To tylko tak na marginesie. Jestem od tego, więc ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie mecenasie chciałem Pana poinformować, że nadzór wojewody ma odmienne zdanie w tym co Pan teraz wygłosił. Mam taka opinie i z chęcią się nią podzielę w chwili, kiedy będzie głosowany Statut, bo dzisiaj konsultowałem poprawkę radnego Polichańczuka.) Panie Przewodniczący to nie chodzi tutaj o polemikę, tylko ja wyrażam swoje stanowisko. Dziękuję.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu jest tutaj kilka nieporozumień. Po pierwsze chciałbym zwrócić Państwu uwagę, że wnioskodawcy, czyli nasz Klub nie miał wcale obowiązku przedstawić Państwu uzasadnienia w formie pisemnej, albowiem nie jest to projekt uchwały, mogliśmy to uzasadnić w drodze ustnej i powiedzieć różne rzeczy, również i tak napisane. Proszę się nie przywiązywać do tego uzasadnienia. To jest nasza ściągawka. I tyle. Proszę się skoncentrować wyłącznie na tekście stanowiska. I w związku z tym w ogóle dyskusja na temat kosztów też mija się z celem, dlatego że my

dzisiaj dyskutujemy, czy przejmujemy obowiązki, czy nie, Anie kosztach, o tym czy ma być jeden sektor w mieście itd., bo to jest dyskusja merytoryczna, która będzie w dalszej części i na pewno będzie pożądane i konieczne, jeśli przejmujemy te kompetencje. Jeśli przejmujemy te kompetencje nie unikniemy takiej dyskusji i to na pewno kilka razy. Natomiast wracam do tego pytania, które zadał Pan Przewodniczący i odpowiedział Pan mecenas. Panie mecenasie proszę dobrze zrozumieć: to nie chodzi o to, że Pan Burmistrz ma wystąpić o zmianę Statutu do Związku, tylko ma przygotować projekt uchwały na sesję odnośnie zmiany Statutu Związku. Projekt uchwały, czyli mówiąc inaczej, tak jak każdą uchwałę, czy większość uchwał przygotowuje Burmistrz, również i tę. Natomiast zdaję sobie sprawę z tego i zdajemy sobie sprawę z tego, że żeby było to skuteczne, to inne gminy muszą to samo zrobić. Inne gminy, czyli te, które są udziałowcami Związku, muszą taką samą wolę wykazać. Jeśli tego nie wykażą, to oczywiście zmian w Statucie Związku Komunalnego nie będzie, bo nasza wola nie wystarcza.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja akurat nie podzielam poglądu i Pana mecenasa i Pana Przewodniczącego Zielińskiego w tej kwestii. Rozumiem, że jest to stanowisko intencyjne, kierunkowe. Ja mam uprawnienia, żeby złożyć projekt uchwały do Zgromadzenia Związku. Związek potwierdzi ten projekt, albo nie i wtedy my z projektem zmian Statutu wystąpimy do Pana Przewodniczącego Rady o jego zatwierdzenie. Więc tak to powinno być i może nie ma potrzeby dłużej rozmawiać, bo tak to rozumiem, że ja wystąpię z projektem uchwały do Zgromadzenia Związku, a dopiero potem wystąpimy z prośbą o ujęcie w porządku obrad. I być może, że to się nie uda na najbliższej sesji, ale rozumiem, że też jest to termin techniczny wskazanie, że na najbliższą, ale jeśli my ze Zgromadzenia nie wyjdziemy z projektem uchwały za dwa tygodnie, za trzy, może być różnie, to na następnej sesji, która będzie możliwa. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam najmocniej, i do Pana mecenasa i do Pana Burmistrza, naprawdę jest orzecznictwo w tej kwestii i jeżeli chodzi o te projekty uchwał, nad którymi ma Związek obradować, to może je tylko i wyłącznie, nie będę się z tym spierał, bo przegłosujecie co będziecie chcieli, może tylko i wyłącznie zainicjować tę uchwałę, przeprowadzić przez Związek Zarząd Związku. Moi drodzy nie będziemy mieć żadnych wątpliwości, jeżeli zmienimy tylko jedną rzecz w tym stanowisku, bo Zarząd będzie musiał to zrealizować, jeżeli napiszemy, że biorąc powyższe pod uwagę, zleca Zarządowi Związku Komunalnego zamiast Burmistrzowi Miasta przygotowanie stosownego projektu zmian w Statucie Związku Komunalnego, zleca albo rekomenduje.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni ja podzielę argumentację Pana Burmistrza w tej mierze. Od strony prawnej to pokażę. Otóż mamy swoich reprezentantów w Związku jako Gmina Miasto i jednym z takich reprezentantów jest Pan Burmistrz. Równocześnie Pan Burmistrz jest organem wykonawczym miasta i to Pan Burmistrz ma cały aparat urzędniczy do tego, żeby przygotować projekt uchwały Związku. Mamy również w Zarządzie Związku swojego przedstawiciela jakim jest Pan Wiceburmistrz. Chodzi o to, żeby przedstawić pozostałym członkom Związku, czy odpowiednim organom Związku projekt uchwały, który by trafił pod obrady Zgromadzenia Związku, został tam przyjęty i potem trafiłby do nas w celu zatwierdzenia. Ja tak rozumiem ten proces tutaj opisany i jak wiem on jest zgodny z procedurą. To jest jedyna droga prawna, którą możemy doprowadzić

do zmian w Statucie. I tak czytam to stanowisko i tak to odbieram, tu niczego innego nie ma. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni radni czy ja mogę mieć prośbę, żeby tę opinię prawną, która jest przygotowana przez Radę Miasta odnaleźć nam i wydrukować, tak żeby wszyscy radni mieli świadomość nad czym głosują? Bo my nie przekonamy siebie tutaj. To musi być po prostu coś mocą opinii prawnej przedstawione. Czy jest taka możliwość Panie Burmistrzu, żeby tę opinię z 2012r. ... Ona była 25 października 2012r. omawiana na sesji, natomiast była przygotowana tydzień, albo dwa tygodnie wcześniej. Opinia prawna w sprawie zmian w Statucie Związku Komunalnego, kto jest uprawniony do wnoszenia uchwał w sprawie zmiany Statutu. (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali: - Na sesji Rady Miasta, nie na sesji Zgromadzenia Związku.) Tak, ale tam było opisane jak wygląda procedura. Jest taka możliwość? (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali nie do odtworzenia.) Dobrze. Ja rozumiem, że Klub Platformy Obywatelskiej upiera się przy tym, żeby nie zmieniać nic w tym Stanowisku? (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Dobrze. To ja chciałem zgłosić poprawkę, aby słowo „zleca” zamienić na słowo „rekomenduje”. I zamiast „Burmistrzowi Miasta Lubartów” – „Związkowi Komunalnemu Gmin Ziemi Lubartowskiej”. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Słuchajcie mnie moi drodzy ... Panie Mecenasie, niech Pan postawi kropkę nad i. My nie będziemy dyskutować. Niech Pan postawi po prostu kropkę nad i, że jest wszystko w porządku i kończymy dyskusję. (Wypowiedź radcy prawnego UM z sali nie do odtworzenia.) Inaczej, zapytam się inaczej. Niech Pan postawi kropkę nad i, że z tym Stanowiskiem jest wszystko w porządku i kończymy dyskusję. (Wypowiedź radcy prawnego UM z sali nie do odtworzenia.) Dziękuję, w związku z tą opinią wycofuję swoją poprawkę. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w dyskusji? Nie widzę.

Przewodniczący ogłosił 5-minutową przerwę.

Po przerwie:

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowni Goście. Panie Przewodniczący ja tylko podałem przykłady miast, jakie tam są stawki i po prostu wyciągnąłem wnioski. To nie jest, że sugerowałem, że ja tak chcę, czy tak ma być, tylko po prostu wyciągnąłem wnioski z tych przykładów, tych miast siedmiu i tutaj jest tak, w ten sposób. Dziękuję bardzo.

Więcej głosów w dyskusji nie było, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął dyskusję w tym punkcie i przeszedł do przegłosowania Stanowiska Rady Miasta Lubartów w sprawie ustalania metody oraz wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie miasta.

W wyniku głosowania – 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących Rada Miasta przyjęła powyższe Stanowisko.

Obrady poprowadził Wiceprzewodniczący Rady Miasta Andrzej Zieliński, przechodząc do punktu 7 porządku obrad, tj. rozpatrzenia projektów i podjęcia uchwał w następujących sprawach:

Ad. 7a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawieranie porozumień dotyczących zasad prowadzenia i współfinansowania nauki religii między Miastem Lubartów a innymi gminami prowadzącymi szkoły, których uczniowie uczestniczą w zajęciach międzyszkolnego punktu katechetycznego przy Zborze Kościoła Zielonoświątkowego „Agape” w Lubartowie. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt ww. uchwały omówiła Pani Ewa Sędzimirz Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Lubartów.

Naczelnik Wydziału EWA SĘDZIMIERZ

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo. Przedstawiam projekt uchwały dotyczący wyrażenia przez Radę Miasta zgody i przekazanie uprawnień Burmistrzowi Miasta do zawarcia porozumienia z gminą, w tym naszym wypadku gminą Niemce w kwestii współorganizacji, współfinansowania nauczania religii dzieci Kościoła Zielonoświątkowego, którego zbor istnieje w naszym mieście przy ul. Chmielnej. Jest to zadanie, które wynika z przepisów ustawy - ustawa o systemie oświaty i rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, które nakazują organowi prowadzącemu organizowanie takich zajęć w przypadku jeżeli w placówkach oświatowych gminy znajdują się dzieci, których rodzice wyrazili taką zgodę. W naszym przypadku jest to kilkoro dzieci na poziomie szkoły podstawowej, jedno dziecko z gimnazjum, dwójka w tej chwili w liceum ogólnokształcącym. Z uwagi na to, że pastor zboru Kościoła Zielonoświątkowego zwrócił się do nas z prośbą o umożliwienie udziału w tych zajęciach również dzieciom z terenu Gminy Niemce, a ta Gmina zadeklarowała wolę współfinansowania, proponujemy doprowadzenie do zawarcia porozumienia. Koszt prowadzenia takiego punktu katechetycznego to byłoby wynagrodzenie nauczyciela prowadzącego te zajęcia, czyli według naszych wyliczeń jest to nauczyciel kontraktowy, wymiar etatu to byłoby 4/18 i byłby to w skali roku, roku szkolnego, czyli od 1 września 2015r. do 31 sierpnia 2016r. koszt nieco ponad 7 tys. zł. Gdybyśmy zawarli porozumienie z Gminą Niemce, ponieważ tam jest kilkoro dzieci, których rodzice wyrazili wolę udziału ich dzieci w tych lekcjach religii, Niemce dofinansowałyby nam w kwocie nieco ponad 2 tys. zł. Więc ten koszt utrzymania tego punktu z naszej strony byłby nieco niższy. Stąd proszę Radę o przyjęcie tejże uchwały. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały Wiceprzewodniczący Rady poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji Rady Miasta o przedstawienie opinii o omawianym projekcie. Wszystkie Komisje Rady Miasta przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji Wiceprzewodniczący Rady zamknął ją, a następnie zwrócił się z pytaniem do radnych, czy wnoszą jakieś uwagi do treści uchwały. Uwag nie wniesiono, więc Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawieranie porozumień dotyczących zasad prowadzenia i współfinansowania nauki religii między Miastem Lubartów a innymi gminami prowadzącymi szkoły, których uczniowie uczestniczą w zajęciach międzyszkolnego punktu katechetycznego przy Zborze Kościoła Zielonoświątkowego „Agape” w Lubartowie.

W głosowaniu: 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawieranie porozumień dotyczących zasad prowadzenia i współfinansowania nauki religii między Miastem Lubartów a innymi gminami

prowadzącymi szkoły, których uczniowie uczestniczą w zajęciach międzyszkolnego punktu katechetycznego przy Zborze Kościoła Zielonoświątkowego „Agape” w Lubartowie. (Kserokopia uchwały Nr VII/38/15 w załączeniu.)

Ad. 7 b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt uchwały w imieniu Burmistrza Miasta przedstawił Prezes Zarządu PGK Sp. z o.o Pan Tomasz Marzęda.

Prezes Zarządu PGK Sp. z o.o. TOMASZ MARZĘDA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej jest zobowiązane ustawowo przedstawić taryfę zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. W ustawie są wskazane pewne terminy procesowe i ja przypominę, że 20 kwietnia 2015 roku PGK złożył wniosek taryfowy do Burmistrza, w dniach 14-18 maja odbyła się kontrola zlecona przez Burmistrza Miasta Lubartów, kontrola kosztów PGK. Efektem tej kontroli jest protokół i wniosek trafia pod obrady obecnej sesji. Zgodnie z tym wnioskiem taryfowym ceny za dostarczoną wodę do gospodarstw domowych wzrosną o 3%, 82 gr./m³ wody, z obowiązującej stawki 2,62 zł na 2,72 zł. Wszystkie opłaty abonamentowe proponujemy pozostawić na dotychczasowym poziomie, natomiast cenę za odprowadzenie i oczyszczenie ścieków od gospodarstw domowych z 5,62 za 1m³ na 5,85 (jest to dynamika wzrostu 4,09%) oraz stawka opłaty abonamentowej dla ryczałtowców z 3,80 na 3,96 tj. dynamika wzrostu 4,21%. Ja na Komisjach zadeklarowałem, że przedstawię Państwu takie króciutkie podsumowanie statystyczne dotyczące cen wody w Polsce. Ja podam ceny brutto wody z roku 2015. Średnia cena wody brutto 4,02 zł, mediana – 3,66 zł, odchylenie standardowe 1,82, wariancja 3,07. Minimalna cena wody w Polsce – 1,80 zł. Maksymalna cena wody w Polsce – 27,70 zł. Średnia cena ścieków w Polsce – 6,95 zł/m³ mediana – 6,09 zł, odchylenie standardowe – 3,67, wariancja 12,44. Minimalna cena ścieków – 1,30 zł. Maksymalna cena ścieków – 39 zł. Jeśli są jakieś pytania, to jesteśmy do Państwa dyspozycji.

Otwierając dyskusję w tym punkcie, Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Komisje: Planowania Przestrzennego i Budownictwa, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie. Natomiast Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych w sprawie tej wydała opinię negatywną.

W dyskusji głos zabrali:

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu w tym kontekście wypowiedzieliśmy się już wielokrotnie, że to jest bardzo dziwna, żeby nie powiedzieć dziwaczna konstrukcja prawna - ustalanie taryfy, czy opłaty za wodę i ścieki. Kto jest odpowiedzialny w gminie za obowiązujące stawki i jaka jest rola Rady? Może kilka cyfr wprowadzenia. Zaopatrzenie w wodę i zbiorowe, również zbiorowe odprowadzanie ścieków jest zadaniem własnym gminy. To jest oczywiste ze sfery spraw publicznych powierzonych gminie do wykonywania. Wynika to zarówno z ustawy o samorządzie gminnym jak i również

z ustawy z 2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Jest to zadanie o charakterze użyteczności publicznej i jako zadanie własne gminy, czy samorządu terytorialnego jest naszym zadaniem bieżącym, nieprzerwane zaspakajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w drodze świadczenia usług ogólnie dostępnych, w tym właśnie wody i odbioru ścieków. To na nas, czyli na gminie, przedstawicielach gminy spoczywa obowiązek ustalenia kierunków rozwoju sieci wodno-kanalizacyjnej. Tak się składa w takiej dosyć długiej historii, kompetencji w zakresie zarówno zaopatrzenia w wodę, jak i odprowadzania ścieków, że od 2001r., a jeszcze bliżej od 2005r. te kompetencje w odniesieniu do organu stanowiącego, jakim jest rada gminy są bardzo ograniczone. Na podstawie zmiany ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w 2005 roku kompetencje rady zostały ograniczone wyłącznie do zatwierdzenia tej taryfy, oczywiście stosowną uchwałą. Ale proszę zwrócić uwagę na to, jak te kompetencje zostają usytuowane, albo też może bardzo często osądzone w orzecznictwie. Chcę przytoczyć państwu wyrok, fragment, właściwie tylko sentencję wyroku z 9 września 2003 r. NSA Ośrodka zamiejscowego w Lublinie, który stwierdził, że w świetle dyspozycji art. 24 ust. 1 i 3 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu taryfy zatwierdza w formie uchwały rada gminy w terminie 45 dni od dnia złożenia przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne wniosku o ich zatwierdzenie. Oznacza to i to jest, proszę zwrócić uwagę, to jest bardzo ciekawe sformułowanie, że rada gminy mogła podjąć uchwałę o zatwierdzeniu lub powstrzymać się od jej podjęcia, czyli nie była władna, nie jest władana podjąć uchwałę o odmowie zatwierdzenia danej taryfy. Dlaczego to mówimy? Otóż dlatego że ustawodawca wyraźnie określił, że nasza rola, czyli organu uchwałodawczego w odniesieniu do organu wykonawczego i Pana Burmistrza, który ma prawo ocenić tę taryfę, zwrócić do ponownego rozpatrzenia do przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, w naszym przypadku do PGK-u, natomiast rada nie ma takiej kompetencji. Rada może tylko przyjąć lub odrzucić tę taryfę. Nie może jej zmienić. Natomiast nawet odrzucenie tej taryfy nie skutkuje prawnie, bo wtedy ponownie Zakład Gospodarki Komunalnej może przedstawić projekt stosownej uchwały taryfy do Pana Burmistrza, który przedstawi również na radzie. To tylko wydłuży czas o 90 dni zgodnie z prawem i nic więcej. Co więcej? Co prawda jest w konstrukcji prawnej taki zapis, że rada może negatywnie podjąć uchwałę w sprawie przyjęcia taryfy, ale tylko w przypadku jeśli stwierdzi, że ta taryfa jest niezgodna z prawem, a nie w przypadku oceny merytorycznej czyli stawek itd., że one zostały za wysoko, czy za nisko ustalone, a więc w przypadku niezgodności jej z prawem. No jest to dla nas powiem szczerze sytuacja kuriozalna, bo z jednej strony rada ma dyskutować i przyjmować uchwałę, a z drugiej strony każda nasza decyzja skutkuje tym, że i tak te taryfy przedstawione przez nasz zakład, przedsiębiorstwo komunalne i tak muszą wejść w życie. Co więcej, jeśli okaże się, że my jednak mimo wszystko podejmiemy uchwałę odrzucającą tę taryfę, to organ nadzoru może stwierdzić nieważność tej uchwały, dlatego że uzna, że jeśli podstawą podjęcia tej uchwały o odrzucenie nie jest strona formalno-prawna, tylko sama merytoryczna, np. stawki, to uchwała z mocy prawa może zostać unieważniona. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Czy mogę mieć jedno pytanie? A co jeżeli w uchwale dokonamy poprawek?) Więc mówię, jeśli poprawki nie zostaną zaakceptowane przez organ wykonawczy PGK, to po upływie tych kilkudziesięciu dni mogą wrócić ponownie bez tych poprawek. Oczywiście możemy nanosić poprawki tak jak powiedziałem, tylko musimy się liczyć z tym, że jeśli PGK tych poprawek nie uzna to po prostu nasza decyzja jest nic nie warta, mówiąc tak trywialnie. Rola rady gminy w tym przypadku została ograniczona wyłącznie do akceptacji tej taryfy, którą przedstawia PGK, co nie oznacza bynajmniej, że nie powinniśmy przyjrzeć się w jaki sposób te kalkulacje wyglądają, w jaki sposób funkcjonuje Zakład itd., ale nie przy tej uchwale. Reasumując - w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej będziemy brać

udział w głosowaniu oczywiście, ale wstrzymamy się od głosu, uznając, że nasza rola jest żadna albo niewielka w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, dziękuję za tą wykładnię prawa, bo nie byłem świadomy, że będąc radnym, przedkładając mi uchwałę do przegłosowania praktycznie mój głos jest nieważny. To po co ją przedkładamy? (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady z sali: - Bo taki jest obowiązek prawny.) A z drugiej strony, ja rozumiem, nie sprzeczą się z tym, ja namawiałbym jednak za głosowaniem przeciwko tej taryfie z racji tego, że nie możemy naszym mieszkańcom zafundować następnej podwyżki w tym roku. To jest dla mnie oczywiste. Ja jestem w stanie nawet zaryzykować, jeżeli można nazwać to złamaniem prawa, że PGK jednak, jeżeli nie przyjmie tej taryfy, to przyjmie stawki, które były na poziomie poprzednim. Ryzyko czasami się opłaca, także ja namawiam na głosowanie przeciw i liczę, że mój Klub też będzie głosował przeciw.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dalszej dyskusji, Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania treści projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. Do treści projektu uchwały nie wniesiono uwag i zmian.

W głosowaniu: 7 gł. za, 7 gł. przeciw, 5 gł. wstrzym. się Rada Miasta nie podjęła uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Rada nie podjęła uchwały, a więc taryfa wchodzi w życie, bo jeśli Rada nie podjęła uchwały, to znaczy, że wchodzi w życie taryfa zaproponowana przez PGK i zaakceptowana przez Pana Burmistrza. Przechodzimy do następnego projektu uchwały.

Ad. 7 c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy odbiorców – gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów. (Projekt uchwały w załączeniu).

Omówienia projektu uchwały na wniosek Wiceprzewodniczącego Rady dokonał Prezes Zarządu PGK Pan Tomasz Marzęda. Udzielił on również odpowiedzi na pytanie czy taryfa wchodzi w życie.

Prezes Zarządu PGK TOMASZ MARZĘDA

Tak, zgodnie z art. 24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, jeśli rada nie podejmie takiej uchwały, to taryfy wchodzi w życie z mocy prawa. Drodzy Państwo, od kilku lat funkcjonują dopłaty do ceny wody i ceny ścieków w mieście Lubartów. To jest już inicjatywa uchwałodawcza nie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej a Pana Burmistrza. Pan Burmistrz upoważnił mnie do tego, aby przedstawić ją Państwu na Komisjach, a teraz na sesji. Wzorem lat ubiegłych proponuje się ustalenie dopłat do ceny wody w wysokości brutto 8 gr. do każdego metra sześciennego oraz do ceny ścieków w wysokości brutto 20 gr. do każdego metra sześciennego ścieków dla grupy odbiorców gospodarstwa domowe gminy Miasto Lubartów.

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji Rady o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt

uchwały zaopiniowały pozytywnie, za wyjątkiem Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która w tej sprawie nie wydała opinii.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, głosujemy uchwałę, która tak szybko została nam zaprezentowana, natomiast zwróćmy uwagę co było fundamentem tego, żeby ta uchwała była w ogóle procedowana. Tutaj prosiłbym, żeby sobie również przypomniało czas kiedy przekształcono ZGK w PGK, to wtedy okazało się to, czego nie chcemy też dzisiaj usłyszeć w przypadku Zakładu Zagospodarowania Odpadów, a mianowicie stało się to, że Przedsiębiorstwo już musiało pokazać dokładnie wszystkie koszty, a tym bardziej, że musiało do taryfy uwzględnić koszty, z tego co pamiętam, amortyzacji. Spowodowało to niesamowity wystrzał cen opłat za wodę i za ścieki, stąd też ta dopłata do tej ceny wody i ścieków. I również chciałem tutaj tych wszystkich radnych, którzy na sesjach mówili, że na przykład są przeciwko tym dopłatom do śmieci, które wnosiliśmy, chciałbym, żeby właśnie zapamiętali tą uchwałę, która funkcjonuje już kilka lat w naszym obrocie legislacji gminnej i co roku jest przegłosowywana. Ja żałuję tylko jednej rzeczy. I chciałem zadać pytanie, dlaczego, bo być może zgłoszę poprawkę, natomiast chciałbym usłyszeć uzasadnienie, ponieważ ta stawka 8 gr. i 20 gr. chyba nie była przez dwa lub trzy lata podnoszona. W międzyczasie w zeszłym roku chyba woda i ścieki zdrożały też coś 3 czy 4% (Wypowiedź Prezesa PGK Tomasza Marzędy z sali: - Nie, nie zdrożały.) Nie? W zeszłym nie? Ale dwa lata temu zdrożało. I w tym roku jest znowu podwyżka, czyli zdrożało mniej więcej o 10% na przestrzeni obowiązywania tej samej dopłaty. Dlaczego ta dopłata nie jest zwiększana w tych uchwałach, jeżeli chodzi o dopłatę do wody i ścieków?

BURMISTRZ MIASTA

Proszę Państwa chciałbym powiedzieć, że 4% na przestrzeni 2 lat, bo to nie w tym roku, na przestrzeni 2 lat, to jest wzrost wynikający ze wzrostu wskaźników cen energii, innych kosztów. Więc tutaj nie jest to podwyżka, która w jakiś znaczący sposób dotknie naszych mieszkańców. Natomiast chcę powiedzieć, że tutaj ta dopłata jest związana z „Czasem na Lubartów”, bo głównie z tego tytułu dopłacamy. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Tak, przekazanie PGK infrastruktury „Czasu na Lubartów”, powiększającej właśnie koszty amortyzacji. Postanowiliśmy nie obciążać tą sprawą mieszkańców, a dać dopłaty. Natomiast w kontekście tego co Pan radny Osiecki powiedział tutaj, że najlepiej, żeby do wszystkich dopłacać. Bo zauważcie Państwo, że dopłata do wody, bo koszty są stałe i one na pewno są do pilnowania i Pan Prezes będzie składał informacje w różnych okolicznościach jakie są koszty w PGK-u na wodzie. Natomiast przytoczony problem amortyzacji pozwala PGK-owi na rozbudowę tej infrastruktury. Było podnoszone, że jeszcze nie ma wszędzie kanalizacji, jeszcze jest potrzeba rozbudowy, w jakimś tam niewielkim może stopniu, ale rozbudowy sieci wodociągowej, jest potrzeba modernizacji oczyszczalni ścieków i jednocześnie chcemy, żeby PGK na bardzo niskich stawkach funkcjonował i nie doliczał jeszcze sobie amortyzacji. Więc my musimy mimo wszystko gdzieś tam szukać tego złotego środka, bo to jest w moim przekonaniu złoty środek, żeby również pomiędzy podwyższaniem kosztów, czy niezaliczaniem amortyzacji bazować na niższych stawkach, bo to się kiedyś i tak musi zemścić, bo zabraknie pieniędzy i będziemy dopłacać, zabraknie pieniędzy do szkoły nr 4, bo jeśli przetarg ponowny nie wykaże szansy na uzyskanie lepszej ceny, to będziemy stać przed dylematem, skąd znaleźć środki, żeby dołożyć do rozbudowy szkoły nr 4?

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji, Wiceprzewodniczący Rady zamknął ją, a następnie zwrócił się z pytaniem do radnych, czy wnoszą jakieś uwagi do treści uchwały. Uwag nie wniesiono, więc Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy odbiorców – gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów.

W głosowaniu: 19 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym. się Rada Miasta Lubartów jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy odbiorców – gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów. (Kserokopia uchwały Nr VII/39/15 w załączeniu.)

Obrady poprowadził Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Ściśel.

Ad. 7 d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i opłaty abonamentowej dla grupy taryfowej gospodarstw domowych strefy uciążliwości składowiska odpadów w Nowodworze (Projekt uchwały w załączeniu).

Omówienia projektu uchwały na wniosek Wiceprzewodniczącego Rady dokonał Prezes Zarządu PGK Tomasz Marzęda.

Prezes Zarządu PGK TOMASZ MARZĘDA

Droży Państwo kolejna uchwała jest związana z faktem zlokalizowania w Nowodworze naszego składowiska odpadów. W 2004r. Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę o dopłatach do cen wody i do opłaty abonamentowej dla 9 gospodarstw domowych zlokalizowanych w strefie uciążliwości składowiska odpadów w Nowodworze. Propozycja tej dopłaty kształtuje się na następującym poziomie: 2,72 zł do każdego metra sześciennego zużytej wody i do opłaty abonamentowej w wysokości 7,88 zł za wodomierz na miesiąc oraz 3,96 zł brutto dla odbiorcy rozliczanego na podstawie ryczałtu. Ja poproszę o autopoprawkę, o której rozmawialiśmy na Komisjach. Otóż po dokładnej weryfikacji okazało się, że pozycja 6, tj. Nowodwór 12 jest to nieruchomości niezamieszkała, tam zużycia wody nie ma, woda jest zamknięta i poproszę o wykreślenie tej pozycji 6, w związku z czym pozycja 7 będzie pozycją 6, ósma – siódmą i dziewiąta – ósmą. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję w tym punkcie, Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściśel poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Zgromadzeni. Ja mam tylko takie pytanie, bo mam tutaj wątpliwości. Co w dzisiejszym czasie jest składowane na tym wysypisku, bo z moich informacji i w sumie nie miałem czasu tam osobiście pojechać, ale na Google maps wchodziłem. W uzasadnieniu do tego dofinansowania są jakieś przykre zapachy, jakieś fruwające i szkodniki poruszające się w okolicach. Z moich informacji, znaczy informacji nieoficjalnych. Pytanie moje jest takie: czy nie jest tak, że dzisiaj na tym składowisku składujemy tylko gruz i popiół? Czy to są jeszcze jakieś odpady komunalne, które faktycznie są uciążliwe? Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja mam takie krótkie pytanie. Odpowiedź była przedstawiana na Komisjach, natomiast dobrze by było, jakby wybrzmiała tutaj na sesji. Jaki to będzie koszt dla budżetu miasta rocznie, kiedy przyjmiemy tę uchwałę i uchwalimy te dopłaty. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jak widzimy z tej uchwały, będzie to koszt bardzo mały, bo to jest 9 gospodarstw, ale wydaje mi się, że nie chodzi tutaj o to, czy koszt mały, czy wysoki, chodzi o ideę. I tutaj również te informacje, które docierały do kolegi radnego Osieckiego, docierały również do mnie. Sens tych dopłat, jakie by one nie były, czy duże, czy małe, był wówczas kiedy na to wysypisko wożone były odpady z miasta Lubartowa i kiedy faktycznie te odpady przywożone tam, były odpadami, które powodowały tą uciążliwość. Ale pamiętajmy, że to wysypisko nie przyjmuje już odpadów komunalnych. Z tych informacji, które otrzymywaliśmy, jest wywożony tam tylko gruz. Więc ile jeszcze będziemy dopłacać do Gminy Lubartów, w związku a to z dziećmi, a to z wysypiskiem odpadów, a to za chwilę mamy również uchwałę, gdzie Gmina znowu wnosi o przekazanie im ..., udzielenie pomocy finansowej. I skoro to nie są duże kwoty, tym bardziej uzasadnione jest nieprzyjmowanie tych uchwał, bo samorząd Gminy Lubartów niech już zajmuje się tymi sprawami sam, skoro również wysypisko nie funkcjonuje.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo ja byłem na tym wysypisku niedawno, bo niespełna miesiąc lub dwa temu i być może, że wysypisko nie przyjmuje już śmieci, ale proszę Państwa nikt z Państwa na pewno nie chciałby w okolicy tego wysypiska mieszkać. Uważam, że jeśli ta dopłata nie jest duża, to myślę, że powinna być przez nas jak najbardziej uzasadniona i po prostu tym mieszkańcom powinniśmy dopłacić ze względu na to, że te śmieci kiedyś tam składowaliśmy, a nadal wysypisko nie jest zrekultywowane. Więc jeśli wysypisko będzie zrekultywowane, jeśli to będzie tak jak już mamy przykłady zrekultywowanych wysypisk: zasadzony las, nie będzie możliwości wysypywania tam, będą rosły drzewa, będą rosły krzewy, będzie świeże powietrze, wtedy oczywiście może odstępimy od takich rzeczy, ale na dzień dzisiejszy gwarantuję Państwu, nawet przejeżdżając samochodem w pogodny dzień, zatrzymamy się, odkręcimy szybę i musimy szybko stamtąd uciekać. Więc wydaje mi się, że powinniśmy przyjąć ten projekt. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa sądzę, że gminą się zarządza z dobrodziejstwem inwentarza. Tutaj Pan radny Siwek, mój przedmówca stwierdził, że tam są jakieś zapachy, fetor, który odstręcza ewentualnych świadków tego zapachu, ale przypominam, że z tego co ja słyszę, to w rejonie sortowni przewidywanej i wysypiska śmieci w Rokitnie nastąpił bum budowlany. Właśnie ludzie z uwagi na ulgi podatkowe w opłatach, zaczynają wykupywać działki coraz bardziej i budują się. Więc można na to spojrzeć w różny sposób. Poza tym przypominam, że jeśli liczymy się, przepraszam za wyrażenie, jak Żydzi, no i tu proszę mnie nie oskarżać o antysemityzm, to z drugiej strony, czy każda kwota jest wymierna w cenie? No przecież, jeśli nasze relacje są interpersonalne, mieszkańcy z gminy pracują w Lubartowie, a mieszkańcy Lubartowa mieszkają w gminie w różnych miejscach i w różny sposób, zameldowani bądź na stałe, to jakby przekuwanie tych relacji na pieniądze jest według mnie jakby zbyt na serio. Przypominam też tutaj były dyskusje odnośnie subwencji oświatowej w przypadku dzieci w szkole nr 4, że to jest dobrze dla nas, bo wprawdzie subwencja idzie za dzieckiem, ale przypominam, przecież my mamy subwencji oświatowej 16,5 mln zł, a wydajemy 33 mln zł, czyli 2 razy więcej. I jakoś się nie zwracamy do Gminy Lubartów,

żeby nam dopłaciła tę różnicę między rzeczywistymi wydatkami, a subwencją rzeczywiście otrzymywaną. Więc moim zdaniem, uważam, że Pan Wójt Gminy Lubartów powinien sam rozwiązać ten problem i nie obarczać nas tymi sprawami, zwłaszcza, że my nie realizujemy wszystkich zadań, które spoczywają na nas wobec mieszkańców naszego miasta. Przecież niedawno była debata, która trwa już od kilku sesji, że np. nie należy dotować ceny śmieci dla naszych mieszkańców z jakichś tam względów, a chętnie dotujemy 9 gospodarstw w sąsiedniej gminie, dlatego że jest fetor z dawno ułożonych śmieci, których już nie ma, bo jest sam gruz, jak tu koledzy mówią. Więc moim zdaniem, proszę Państwa, nie widzimy belki w oku, a chcemy finansować zadania drobne, które Pan Wójt gdyby miał trochę po prostu rozeznania w gospodarowaniu własnymi zasobami, to by się do nas o to nie zwracał. Dlatego jestem przeciw, ponieważ mam świadomość, że za mało pieniędzy przeznaczam na potrzeby własnych mieszkańców Lubartowa.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Odnośnie tego, co powiedział radny Siwek. Proszę Państwa zwróćmy uwagę, jeżeli tam byliśmy, tam jest również schronisko dla psów obok i rozejrzyjmy się i sprawdźmy, które to są domy, które mają te numery i sprawdźmy, czy te domy były pobudowane w chwili, kiedy wysypiska tam nie było, czy też właśnie były budowane tak jak dzisiaj są budowane domy w okolicy Rokitna, czyli to są po prostu domy, które powstały kiedy już wysypisko było i ten kto tam się budował, dobrze wiedział, że buduje się obok wysypiska odpadów. I weźmy to pod uwagę, bo nawet jeżeli spojrzymy tutaj na te gospodarstwa, domy i spojrzymy na uchwały sprzed kilku lat w stosunku do tego ile tam było gospodarstw, to z tego co pamiętam, to tych gospodarstw było mniej.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Proszę Państwa odnośnie tych gospodarstw, czy się budują, czy się nie budują? Być może ktoś tam się jeszcze przez ten rok wybuduje, dopóki nie zrehabilitujemy tego wysypiska. Być może ludzie mają taką potrzebę, albo nie mają wyjścia gdzie indziej się budować ze względu na to, że działki tam jakieś mają. Ale nie o tym chcę mówić. Kwestia jest jedna - jeśli to jest nasze wysypisko, to bierzemy za te wysypisko odpowiedzialność jakąś. Jeśli na jakiejś działce u kogoś zrobimy wysypisko śmieci, to nie bierzemy za to odpowiedzialności? No bierzemy. I teraz proszę Państwa nie mam jakiejś odpowiedzi, dlaczego nie mogliśmy dotować, skoro to też jest kwota nieduża? Zawsze tak było, przynajmniej do momentu zrehabilitowania tego wysypiska, jestem za tym, aby za te śmieci, za to wysypisko te dopłaty były. Dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Pan Prezes powie o kwotach, a ja proszę Państwa podzielę się refleksją. Składowiska odpadów komunalnych to jest perfumeria i ludzie tak lgną do składowiska, jak ćmy do światła. Taki wniosek z naszej dyskusji należy wyciągnąć. Proszę Państwa przejeżdżacie pod wiaduktem w Wandzinie? Nie czujecie tego zapachu śmierdzącego? Czasami jest. Nie jest łatwo zlokalizować składowisko odpadów komunalnych. Ile lat straciliśmy przez Związek, bo kluczyliśmy szukając miejsca na składowisko? A to w Kamionce, a to w Ostrowie, a to w Niedźwiadzie, a to jeszcze gdzieś tam i nikt nie chciał składowiska. Mieszkańcy w 1986r., jeśli dobrze pamiętam, zgodzili się wokół Nowodworu, było porozumienie, zgodzili się, żeby zlokalizować dla miasta. Przez 30 lat mieliśmy problem z głową. Jest kilka gospodarstw, w przyszłym roku jest rekultywacja. To są kwoty 2 000 zł w skali roku. Proszę Państwa co to są za pieniądze? Ale umówiliśmy się, mieszkańcy się zgodzili i nie widzę jak gdyby powodu, żeby odstąpić, żeby w tej chwili powiedzieć tym mieszkańcom, że: „Co tam, było nie było, teraz jest gruz”, ale nie jest zrehabilitowany, więc zapach jest. Zarówno jest zapach

w Nowodworze, pojedźcie Państwo, bo być może Państwo tam nie jesteście i pojedźcie do Rokitna. A Pan Prezes powie o kwocie.

Prezes Zarządu PGK TOMASZ MARZĘDA

Droży Państwo, my mówimy cały czas o składowisku, a nie o wysypisku. Wysypiska są nielegalne w lesie, natomiast w Nowodworze mamy zlokalizowane legalne składowisko odpadów. I jak nazwa mówi, składowisko odpadów to jest miejsce, gdzie są odpady składowane. Tak jak Pan radny Siwek mówił, te odpady komunalne są tam składowane od wielu lat, to prawda, że w tej chwili tam trafia trochę gruzu, może trochę osadu z oczyszczalni ścieków w okresie, kiedy nie możemy go wykorzystywać rolniczo, także tam trafi. Natomiast uciążliwość tego składowiska odpadów dopóty, dopóki ono nie zostanie poddane rekultywacji, jest i to wystarczy sobie tam podjechać i samemu to organoleptycznie stwierdzić. Natomiast kwoty. Podam ceny z roku budżetowego 2014. Dopłata za cały rok do wody to jest 997,17 zł i dopłata do opłaty abonamentowej to jest 756,48 zł, łącznie 1 753,65 zł. (Wypowiedź radnego Jana Ścisła z sali: - Przepraszam Panie Prezesie, mógłby Pan tę poprawkę powtórzyć? Nie dopisałem sobie.) Pan Przewodniczący prosi o powtórzenie tej poprawki. Otóż po dokładnej weryfikacji okazuje się, że w punkcie 6 mamy gospodarstwo domowe Nowodwór 12, jest to nieruchomość niezamieszkała, tam nikt z wody nie korzysta, proszę to wykreślić i w związku z tym w uchwale „7” będzie „6”, „8” – „7” i „9” – „8”. Dziękuję.

Więcej głosów w dyskusji nie było, zatem Wiceprzewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania przedmiotowego projektu uchwały wraz ze zgłoszoną autopoprawką.

W głosowaniu: 15 gł. za, 2 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym. się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i opłaty abonamentowej dla grupy taryfowej gospodarstw domowych strefy uciążliwości składowiska odpadów w Nowodworze. (Kserokopia uchwały Nr VII/40/15 w załączeniu.)

Ad.7e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów. (Projekt uchwały w załączeniu)

O wprowadzenie do ww. projektu uchwały Wiceprzewodniczący Rady poprosił pracownika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Urzędu Miasta Lubartów Pana Waldemara Kijka.

Pracownik Wydziału Infrastruktury Miejskiej WALDEMAR KIJEK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo omawiany projekt uchwały posiada wiele wspólnych cech z uchwałą dotyczącą dopłaty do wody w strefie uciążliwości miejskiego składowiska odpadów w Nowodworze. Dotyczy ona dopłaty do ceny wody dla mieszkańców wsi Nowodwór, zamieszkujących w sąsiedztwie mieszkańców objętych poprzednią uchwałą. W niektórych przypadkach mieszkańców dzieli tylko przysłowiowa granica i inny dostawca wody. Dostawcą wody w poprzedniej uchwale był lubartowski PGK, natomiast w tej uchwale dostawcą wody dla tych odbiorców jest Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Skrobowie. Ponieważ miasto Lubartów nie może bezpośrednio dotować ceny wody dla innego dostawcy niż dostawcy miejskiego, w związku z tym istnieje inna forma dotowania, czyli udzielenia pomocy finansowej gminie z celem przeznaczenia jej konkretnie na dopłatę wody dla określonych gospodarstw domowych. Wójt Gminy Lubartów zwrócił się do Rady Miasta o wniesienie takiego projektu uchwały i wskazał

kwotę 5 700 zł, wskazując 17 gospodarstw, w tym 3 gospodarstwa były niezamieszkane i 39 osób, które zamieszkują w tych gospodarstwie. Po analizie dokumentów można stwierdzić, że ta kwota pomocy powinna wynosić 4 371 zł. Z czego to wynika? Wójt przyjął wskaźnik 100 litrów na jedną osobę na jedną dobę odnośnie dopłaty, natomiast poprzednia uchwała obejmowała 75 litrów wody na jedną osobę w ciągu jednej doby. W związku z tym wskaźnik ten został przeliczony i ta kwota jest niższa i jak Państwu powiedziałem wynosi 4 371 zł. Wójt uzasadniając to, wskazał, że mieszkańcy wnoszą roszczenia odnośnie wysypiska śmieci, właśnie to, co niektórzy radni mówili: nieprzyjemny zapach, zwiększona ilość ptaków, owadów i gryzoni. Dlatego też w 2004r. było podpisane porozumienie między Gminą Lubartów a Miastem Lubartów i to była dotacja jednoroczna. To porozumienie miało wady prawne w jednym miejscu jako dotacja roczna, w drugim miejscu na czas nieokreślony, w związku z tym z tego porozumienia nie można było skorzystać. W związku z tym, że sąsiedztwo tych mieszkańców jest, jak powiedziałem, zza miedzy, przez drogę, wnoszę o pozytywne zatwierdzenie tej uchwały. Jeszcze może jedną sprawę dodam – w tych okolicach jeszcze jest schronisko, które budowane było na wniosek miasta Lubartów i może to schronisko jeszcze bardziej jest uciążliwe od wysypiska. Dziękuję.

Otwierając dyskusję w tym punkcie, Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ściśel poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Komisje: Planowania Przestrzennego i Budownictwa, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie. Natomiast Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych oraz Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w sprawie tej wydały opinie negatywne.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji, Wiceprzewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów.

W głosowaniu: 9 gł. za, 9 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym. się Rada Miasta nie podjęła uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady ogłosił przerwę.

Po przerwie:

Ad.7f)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. (Projekt uchwały w załączeniu)

oraz

Ad.7g)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015r. (Projekt uchwały w załączeniu)

O wprowadzenie do wyżej wymienionych projektów uchwał Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściśel poprosił Skarbnik Miasta Lucynę Biskup.

SKARBNIK MIASTA

Szanowni Państwo w wieloletniej prognozie finansowej nie zmieniamy wartości dotyczących przedsięwzięć wieloletnich, zmieniamy jedynie w prognozie finansowej

wartości, które zawarliśmy w projekcie uchwały budżetowej, którą Państwu przedłożymy oraz zmieniliśmy w wierszu dotyczącym roku 2014 wartości z planowanych na wykonane zgodnie ze sprawozdaniem z wykonania budżetu. Natomiast jeśli chodzi o zmiany w budżecie, tak proszę Państwa patrząc na załącznik nr 1, czyli dochody w dziale 750 administracja publiczna dokonujemy przeniesienia pomiędzy paragrafami kwoty 11 176 zł i tutaj zmniejszamy dochody ze środków unijnych, zwiększamy o tę samą kwotę dochody z budżetu państwa, są to środki przeznaczone na realizację projektu „Lubartów najlepsze miejsce dla twojego biznesu”. Kolejna zmiana po stronie dochodów. Proszę Państwa w dziale 758 różne rozliczenia zwiększamy o kwotę 154 258 zł subwencję oświatową i po zmianach subwencja wyniesie 16 901 753 zł. Kolejna zmiana po stronie dochodów to dział 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska. Tutaj proszę Państwa zmniejszamy dochody ze środków Unii Europejskiej, dochody inwestycyjne, o kwotę 926 275 zł i są to środki przeznaczone na „Lubartów przyjazny środowisku”. Dlaczego zmniejszamy te dochody? Dlatego proszę Państwa, że VAT przy realizacji tego projektu stał się wydatkiem niekwalifikowalnym i miasto będzie go odzyskiwało, ale najpierw musi ponieść ten wydatek ze środków własnych. I to by było tyle zmian, jeśli chodzi o stronę dochodową budżetu. Natomiast jeśli chodzi o wydatki budżetu miasta na rok 2015, załącznik nr 2, tutaj proszę Państwa po stronie dochodów w dziale 801 oświata i wychowanie wprowadzamy tak jak po stronie dochodów kwotę 154 258 zł i są to środki przeznaczone w kwocie 70 000 zł na realizację inwestycji przez Szkołę Podstawową nr 3, polegającej na modernizacji łazienek i sali oraz na wymianę okien w Szkole Podstawowej nr 3. To kwota 70 000 zł, pozostała kwota, czyli 84 258 zł tej subwencji przeznaczona jest na wydatki bieżące jednostek oświatowych. Kolejna zmiana w dziale 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska. Tutaj proszę Państwa tak samo jak poprzednio po stronie dochodów - zmniejszaliśmy dochody ze środków unijnych o kwotę 926 275 zł i zmniejszamy również wydatki o tę samą kwotę. Natomiast zwiększamy wydatki własne o kwotę, i tutaj mieliście Państwo kwotę wpisaną, 839 137 zł, teraz w formie autopoprawki, proszę sobie poprawić, wpisujemy tutaj kwotę 829 714 zł, czyli kwotę mniejszą o 9 418 zł, jest to spowodowane faktem, iż Łódzki Urząd Skarbowy złożył korektę sprawozdania i wykazał nadpłatę z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych, w związku z tym kwota ta nie stanowiła nadwyżki środków budżetowych, którą za chwilę omówię przy omawianiu załącznika nr 4, bo w celu zrównoważenia tych wydatków naszych miejskich na ten VAT, który jest niekwalifikowalny, zwiększamy o tę kwotę wolne środki z roku 2014, po dokonaniu sprawozdań, czyli na koniec marca okazało się, że planowana nadwyżka środków budżetowych jest wyższa i tutaj proszę Państwa też w formie autopoprawki wprowadzamy kwotę 5 708 940 zł. To załącznik nr 3. W załączniku nr 4 macie Państwo zapisane zwiększenie inwestycji o 70 000 zł. Natomiast w załączniku nr 5 po tej autopoprawce, o której mówiłam, zmniejszamy wydatki z budżetu miasta o 9 418 zł, w związku z powyższym kwotę 2 446 046 zł zastępujemy kwotą 2 436 628 zł, a wartość całego zadania wyniesie 10 623 488 zł. Proszę Państwa sama uchwała otrzyma brzmienie. A tak jak mówiłam na wszystkich Komisjach w międzyczasie, żeby wypłacić członkom Komisji Wyborczych diety, Zarządzeniem Burmistrza Miasta wprowadziłam do budżetu kwotę 17 680 zł, żeby, tak jak powiedziałam, wypłacić diety dla Komisji. W związku z powyższym po tej zmianie dochody miasta wyniosą 80 274 283,66 zł, dochody na realizację zadań z zakresu administracji rządowej również wzrosną o 17 680 zł i wyniosą 5 042 362,66 zł. Natomiast proszę Państwa wydatki miasta po autopoprawce zwiększenia o kwotę 17 680 zł i o zmniejszenie o kwotę 9 418 zł wyniosą 85 851 223,66 zł i analogicznie do dochodów wydatki na zadania zlecone będą stanowiły kwotę 5 042 362,66 zł. Pozostałe zapisy pozostają bez zmian. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta, otwierając dyskusję w tym punkcie, poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii na temat projektu uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych wydała negatywną opinię o ww. projekcie uchwały, Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa nie wydała opinii odnośnie tego projektu, natomiast pozostałe Komisje Rady Miasta przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji, Wiceprzewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. W głosowaniu: 11 gł. za, 4 gł. przeciw, 4 gł. wstrzym. się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. (Kserokopia uchwały Nr VII/41/15 w załączeniu.)

Następnie Wiceprzewodniczący Rady Miasta otworzył dyskusję na temat kolejnego projektu uchwały, omówionego uprzednio przez Skarbnik Miasta, oznaczonego jako punkt 7 g w porządku obrad VII sesji, czyli projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015r., prosząc Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii na temat ww. projektu uchwały. Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych wydała negatywną opinię o projekcie. Pozostałe Komisje Rady Miasta przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji Wiceprzewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015r. wraz ze zgłoszonymi autopoprawkami. W głosowaniu: 10 gł. za, 4 gł. przeciw, 5 gł. wstrzym. się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie na 2015r. (Kserokopia uchwały Nr VII/42/15 w załączeniu.)

Ad.8

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo za chwilę będę odpowiadał na temat solarów, poprzednie uchwały dwie dotyczyły właśnie solarów i ci z Państwa, którzy troszczą się o solary, to jednocześnie głosują przeciwko wprowadzeniu kwot, żeby solary zrealizować. Tak to wygląda. Wspólnie z Panem Burmistrzem odpowiemy na zapytania Państwa radnych.

Pan radny Osiecki pyta o przetargi w Szkole Podstawowej nr 4. Rzeczywiście pierwsze postępowanie przetargowe wykazało, że kwoty oferowane są wyższe niż zamawiający przeznaczył. Po konsultacji z Panem dyrektorem podjęliśmy decyzję, że szybko je powtórzymy, żeby jeszcze rozstrzygnąć drugie postępowanie przetargowe z końcem roku szkolnego. A tak też na marginesie to już kolejna sprawa, która nie schodzi z troski Pana radnego Osieckiego, a jednocześnie głosował przeciwko wprowadzeniu tej inwestycji do budżetu, więc ta troska jest taka trochę obok podejmowanych decyzji.

Pan Przewodniczący Ściseł pyta o budynek Legionów. Moja wiedza sprzed kilku tygodni, bo spotkałem się z właścicielką przed kilkoma tygodniami, właścicielka czyni starania w korespondencji z Konserwatorem Zabytków w Lublinie o zagospodarowanie tej nieruchomości.

Pan Przewodniczący Tomasiak podnosi kwestie rozbudowy, czy przyłączenia mieszkańców do sieci kanalizacyjnej. Skonsultowałem to z Panem Prezesem, w jego pamięci, bo nie miał możliwości sprawdzenia dokumentów, ale w jego pamięci nikt nie złożył wniosku

kiedykolwiek, żeby chciał się podłączyć do kanalizacji. Więc ja się nie dziwię Powiatowi, że wykonując dokumentację ... Jak nikt nie chce się podłączać, to na siłę go przyłączać? Natomiast bardzo żałuję, że to dopiero teraz mieszkańcy zgłaszają swoją chęć, żeby się przyłączyć do sieci kanalizacyjnej, a nie czyniono tego wtedy, kiedy była możliwość jeszcze w starej infrastrukturze to zrobić. Pan Prezes oświadczył, z pamięci oczywiście, że nie kojarzy, żeby ktokolwiek z tej ulicy wnioskował, żeby się mógł podłączyć do kanalizacji. Podobna sytuacja proszę Państwa jest z ulicą Krańcową, bo tam kilka tygodni, czy kilka miesięcy temu też był jak gdyby płacz po rozlanym mleku, bo wtedy, kiedy projektant chodził, to część z naszych mieszkańców nie wyrażała zainteresowania, a teraz jak gdyby jest zarzut, że nie można się podłączyć do kanalizacji. Też prośba do naszych mieszkańców - pewne rzeczy, swoje potrzeby trzeba w odpowiednim czasie zaspokajać, bo w tym przypadku podłączenie teraz, to rozbiórka nowej inwestycji w postaci drogi i chodnika i jest to znacznie trudniej i kosztowniej.

Jeśli chodzi o naszą Halę Targową, to chcę powiedzieć, że trwają prace komisji odbiorowej, więc pewne rozstrzygnięcia będą w najbliższym czasie, bo to jeszcze dzisiaj, jutro, może w czwartek, jeśli nie zakończą prac odbiorowych. Dokumentacja, nie na osuszanie, bo nie było dokumentacji na osuszanie, tylko na dodatkową izolację, początkowo projektant znając ten budynek, ocenił, że tej izolacji nie ma potrzeby wykonywać, natomiast potem w trakcie prac pojawiły się pewne obserwacje inspektorów nadzoru, stąd dokumentacja na dodatkową izolację. Tak jak wspomniałem, trwają prace odbiorowe, również ta kwestia izolacji jest w aneksie. Nie wiem czemu Pan Przewodniczący mówi, że to nie jest ujęte w umowie? Właśnie jeden z aneksów dotyczy tej dokumentacji tej izolacji. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Ponieważ dostaliśmy zupełnie inne odpowiedzi na Komisji, zupełnie inne niż to co Pan Burmistrz ...) Ale od kogo? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Od Pana Naczelnika Turowskiego. Zupełnie inne.) Powiem szczerze, że nie wiem czemu inne, jeśli te działania były jedną z przyczyn tego, że tę izolację trzeba było dodatkowo położyć. Ale reasumując, chcę powiedzieć, że prace Komisji trwają i ja Państwu, Wysokiej Radzie przedłożę informacje. Ta inwestycja wzbudza duże zainteresowanie, potwierdzicie to sobie Państwo już w piątek, jeszcze raz zapraszam na spotkanie w Hali, w nowej siedzibie Lubartowskiego Ośrodka Kultury, będziecie Państwo mogli naocznie zobaczyć, jak ten obiekt został odrestaurowany, bo wiadomo, że to nie jest obiekt nowy, tylko jest remontowany.

Jeśli chodzi o pytanie i Pana radnego Tomasiaka i Pana radnego Gałązki, jeśli chodzi o solary. Siedzimy jak na szpilkach, ale oczekujemy na podpisanie z nami umowy przez Zarząd Województwa. Jeszcze niestety trwa procedura dodatkowej weryfikacji. Jeśli tylko podpiszemy umowę z Zarząd Województwa, to natychmiast przystępujemy do wdrażania tej umowy. Także to jest jeszcze przed nami. Natomiast chcę powiedzieć, ja nie potrafię powiedzieć co do liczby, ale ilość umów zawartych z mieszkańcami, ze wspólnotami jest taka sama, może nie co do każdej liczby, bo tam, jeśli dobrze pamiętam, to tam jakaś różnica jednej, czy kilku sztuk jest, natomiast generalnie jesteśmy wstrzeleni z umowami w ilość instalacji we wniosku. Były rezygnacje, ale były i nowe zgłoszenia, więc tutaj nie ma jakiegoś takiego odzwierciedlenia, że mieszkańcy zobaczyli umowy i się gremialnie wypisali, bo to jest nieprawdziwa teza, bo mamy podobną liczbę instalacji, tak jak wnioskowaliśmy.

Pan radny Tchórz podnosi kwestię wysokiego ronda. Ja powiem: Pan jest jak gdyby włączony w tę wiedzę, czy ocenę komunikacji i rozwiązywania problemów komunikacyjnych, to wiem, natomiast tu ja bym się nie chciałbym wdawać w debatę, co jest lepsze. Jedno co przekonywali i poprzedni, bo ten projekt jest już dłuższej żywotności, że takie wysokie ronda są właśnie bezpieczniejsze niż ronda płaskie i między innymi projektanci przekonali nas jako miasto, że takie rozwiązanie jest lepsze. Potwierdzają to również i kierowcy. Nie wiem jak Pan radny, ale wielu kierowców też mówi, że właśnie tak jak nie ma tego przestrzału wizualnego na drugą stronę, to człowiek inaczej reaguje, bardziej się

zatrzymuje przed i mniej jest zdarzeń na rondach przy takim wysokim usytuowaniu nasypu. To tak mogę odpowiedzieć. Bo dyskutowaliśmy z projektantami wielokrotnie i projektant nas przekonywał, i tu przy tym rondzie przy Piaskowej, ale również rondzie przy Wierzbowej, że to rozwiązanie jest bezpieczniejsze z ich wiedzy, z ich doświadczeń takie rondo są bezpieczniejsze.

Pan radny Wróblewski podnosił kwestie tych gruntów w strefie przemysłowej. Cały czas czynimy starania, nawet dzisiaj mieliśmy kolejnego inwestora na rozmowie, który jest zainteresowany. Natomiast to, co też przy każdym dotychczasowym projekcie było, że jak zawieraliśmy umowę z inwestorami, to wpisywaliśmy czas inwestycji, miejsca pracy, czasami kwotę zainwestowania, więc tutaj takie zgłoszenie do sprzedaży gruntów bez postawienia warunków, bo nie będziemy w stanie postawić warunków, nie może się nie spotkać z zainteresowaniem, tym bardziej, że w ubiegłym roku robiliśmy postępowanie przetargowe nawet na większą powierzchnię i inwestor się nie znalazł na sprzedaż tych gruntów, ale czynimy starania, żeby każdy grunt, który jest do dyspozycji, mógł być dobrze zainwestowany.

Jeśli chodzi o jubileusz XXV-lecia Samorządu, to myślę, że w naszym mieście godnie, tak bym to powiedział, godnie uczcimy, bo kwestia prezentacji projektu, prezentacji Hali jest przy okazji. Główną myślą, czy głównym punktem jest jubileusz XXV-lecia Samorządu w Polsce i u nas w Lubartowie, a tak przy okazji to podsumujemy projekt rewitalizacji i ewentualnie będziecie Państwo mogli być już w nowym lokum Lubartowskiego Ośrodka Kultury.

O pozostałe odpowiedzi na pytania poproszę Pana Burmistrza Szumca. Dziękuję bardzo.

Zastępca Burmistrza Miasta RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado pierwsze pytanie padło od radnego Pana Wojciecha Osieckiego, dotyczyło ono budowy chodnika przy ulicy Kosmonautów, czyli w sąsiedztwie szkoły nr 4. Ten przetarg został już rozstrzygnięty, wygrała dobra firma, wykona to na pewno rzetelnie, natomiast myślę, że roboty w tym miejscu będą rozpoczęte w momencie zakończenia roku szkolnego ze względu na bezpieczeństwo chociażby dzieci uczęszczających do tej szkoły. Porusza Pan również problem ścieżki, czy chodnika, utwardzenia, który by połączył ulicę Weteranów, ja wiem w którym miejscu chodzi, to wymaga oczywiście jak każda inwestycja projektu, wstępnej analizy, no i przede wszystkim środków finansowych. Myślę, że ten rok, ten budżet, jeśli chodzi o infrastrukturę, mamy już praktycznie załatwiony.

Następne pytanie zadał Pan radny Grzegorz Gregorowicz, chodzi o reorganizację ruchu przy ulicy Szkolnej. Tak jak już odpowiadałem na ostatniej sesji, projekt jest gotowy, został zaopiniowany pozytywnie przez wydział ruchu, w tej chwili jest w opinii w naszym Starostwie, myślę, że chwilę to jeszcze potrwa.

Następne pytania padły Pana Jana Ścisła. Jeśli chodzi o przetargi, to już wcześniej odpowiedziałem w informacji. Następne pytanie dotyczy tego drewnianego budynku przy ulicy Kościuszki w sąsiedztwie targowiska. Faktycznie były podejmowane próby zbycia tego budynku, większego zainteresowania nie było tym budynkiem, chyba z jeden telefon był, który dotyczył samego kupna drewna z tego budynku, także nie było jakichś ofert ciekawych, więc wystąpiliśmy do Pani konserwator o rozbiórkę. Uzyskaliśmy oczywiście od Pani konserwator zgodę, że możemy ... Znaczący nie uzyskaliśmy, musieliśmy uzupełnić jeszcze dokumentację. Jesteśmy w trakcie analiz, chociaż ostatnio też rozmawialiśmy, czy by jeszcze raz nie spróbować ogłosić przetargu na ten budynek. Także będziemy próbować coś z tym budynkiem zrobić.

Jeśli chodzi o chodnik od strony torów w kierunku Solbetu, sukcesywnie na terenie miasta dokonujemy koszenia, głównie tutaj rozumiem, że chodzi o trawy i chwasty porastające te miejsca. Aczkolwiek trochę tych miejsc mamy, nie mamy pracowników tych z interwencji za dużo, ale w najbliższym czasie myślę, że to będzie zrobione, tak jak i w tamtym roku.

Zespół w sprawie żłobka. Faktycznie w tamtym tygodniu odbyło się spotkanie. Byliśmy obecni z Panem Burmistrzem na tym spotkaniu. Faktycznie przybyli współwłaściciele tej nieruchomości, przeprowadziliśmy rozmowę, padły jakieś propozycje zabezpieczenia tego terenu, poprawienia wizualnego wyglądu tej nieruchomości. Właściciele w tej chwili analizują ewentualne koszty ewentualnego zamaskowania w jakiś tam sposób, no przede wszystkim zabezpieczenia tego terenu. Także czekamy na odpowiedzi od współwłaścicieli.

Następne pytanie Pan Zbigniew Gałązka zadał, dotyczące przejścia przy ulicy 1 Maja z ulicą Szkolną. Udamy się w teren, przeanalizujemy to. Postaram się nawet, jeśli będzie Pan dysponował czasem ... (Wypowiedź radnego Zbigniewa Gałązki z sali nie do odtworzenia.) Znaczący powiem tak: wymalowanie pasów na jezdni również wymaga projektu, ten projekt między Szkolną a Popiełuszki w związku z reorganizacją tego ruchu jednokierunkowego był wykonany ... Ja się po prostu zorientuję, czy to technicznie jest możliwe, będziemy brali pod uwagę lokalizację tego przejścia.

Następne pytania padły od Pana radnego Jacka Tchórze i one dotyczą skrzyżowania ulicy Lubelskiej, Piaskowej i Kolejowej, rozumiem, że chodzi tutaj o rondo. Ta dokumentacja była uzgadniana i projektowana przez fachowców, ja bym się nie chciał tutaj wypowiadać co do obowiązywania tego znaku, na pewno Pan ma większe doświadczenie, bo jest Pan instruktorem i właścicielem ... (Wypowiedź radnego Jacka Tchórze z sali nie do odtworzenia.) Ja mogę ze swojej strony obiecać, że zajmiemy się sprawą i spróbujemy wyjaśnić i poinformujemy Pana na ten temat. Skrzyżowanie Powstańców Warszawy, tego łącznika z ulicą Lubelską. Faktycznie to skrzyżowanie jest bardzo niebezpieczne, praktycznie wyjechanie w lewo graniczy z cudem. Ja myślę, że może lepszym by było rozwiązaniem ..., bo my do luster w Lubartowie nie jesteśmy przyzwyczajeni. Jedno z luster jest ustawione przy ulicy Szaniawskiego i nawet sam jak jeżdżę, to tak naprawdę to chyba z niego nawet nie korzystam, no spojrzę, ale jednak nie wierzy człowiek temu obrazowi. Ja nie wiem, czy to nie byłoby bardziej zasadne, no nie chciałbym w tej chwili dyskutować, ustawienie po prostu znaku nakazu skrętu w prawo tej ulicy, ale nie wiem. Będziemy w terenie, zobaczymy jak to wygląda i będziemy próbowali ten problem w jakiś sposób rozwiązać, aczkolwiek na pewno nie będzie łatwo.

Skrzyżowanie Powstańców Warszawy, Aleje 1000-lecia i Nowodworska. Tak jak już padało, myślę, że odpowiedź jest zbędna w tym przypadku.

Następne pytanie zadał Pan radny Jakub Wróblewski, dotyczy ono budynku przy ulicy Krętej. Faktycznie jest ta nieruchomość po przeciwnej stronie jak mieszkają Romowie. Nie znam stanu własności na dzień dzisiejszy. Ja myślę, że ten stan nie jest na pewno, znaczący nie będę mówił na pewno, jest pewnie nieunormowany i w tym tkwi cały problem. Ja się zorientuję jak wygląda stan prawny, od tego trzeba zacząć i ewentualne jakieś działania trzeba będzie podjąć.

Ostatnie pytanie, na które mam odpowiedzieć, zadał Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński, chodzi o rów przy ulicy Kościuszki. Jest to rów, który zbiera wody deszczowe, praktycznie z całego centrum miasta Lubartowa. Tam faktycznie też jest problem. Ja byłem wspólnie z Panem Kijkiem, z Prezesem ogródków działkowych Panem Sidorowiczem i z przedstawicielem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Ale teraz ostatnio?) To znaczący na pewno przed wizytą Państwa tam. W czym jest tam problem? Tam jest problem tego typu, że te wody, które płyną, a one

plyną cały czas sukcesywnie podmywają krawędzie tego rowu i tak naprawdę to niedługo dojdzie zapewne do tego, że to ogrodzenie najbliższe posadowione tego rowu zostanie po prostu wchłonięte i się osunie. (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Dlatego że kanalizacja została źle zrobiona.) To też jest właśnie problem, być może ułożenia. Jest rozwiązanie, bo ja poprosiłem, żeby PGK ... (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Za głęboka tam jest, ten rów.) No za głęboko, no i duże opady. Jeżeli duże są opady, ta woda dosyć wysoko płynie i podmywa brzegi tego rowu i to się po prostu usuwa. Raz, że ten grunt już jest wilgotny na specyfikę tego terenu, który tam jest, to dodatkowo te wody opadowe niszczą w dalszym ciągu, Ja poprosiłem Przedsiębiorstwo Gospodarki o dokonanie takiej wyceny idąc w takim kierunku, żeby tam po prostu ułożyć rurę 800-setkę bodajże jak dobrze pamiętam i mówiąc wprost zasypać ten rów. Na pewnej długości, nie pamiętam chyba 200 m bodajże, analizowaliśmy. Raz, że by się pozbył problemu podmywania, drugi raz pozbyłby się tego nieprzyjemnego zapachu, który niestety tam na tym odcinku występuje. Wystarczy zupełnie dalej pójść na koniec tych ogródków działkowych i tego przykrego zapachu już tam nie ma. Ja nie wiem w czym jest problem, tam były badania wykonane przecież przez Uniwersytet, one nic nie wykazały, one wykazały po prostu procesy gnilne tej roślinności i nic więcej, taką opinię ja ... (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Działkowcy się śmieją.) No śmieją się, ale opinię im taką przekazałem. No niestety robili fachowcy tę opinię i myślę, że ją zrobili prawidłowo. Tam naprawdę chyba te procesy gnilne są. Natomiast co do rowu, wyszacowane to zostało mniej więcej w granicach 50 000 zł wykonanie tego odcinka. Na dzień dzisiejszy trudno mi jest powiedzieć, jeśli by się pieniądze znalazły, na pewno warto to zrobić, bo więcej będziemy wydawać na naprawy, już ponieśliśmy jakieś wydatki i będziemy dalej ponosić i nadal tak porządnie nie pozbędziemy się tych dwóch problemów, które tam są. Także warto mnie się wydaje przemyśleć tę sprawę i ewentualnie podjąć jakieś działania. (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - I jeszcze ten kompostownik z drugiej strony. Fatalna rzecz.) Kompostownik. Z tym kompostownikiem, wiem, że w tamtym roku bodajże też działkowcy pisali, on w pewnym sensie został zabezpieczony, ja rozmawiałem z dyrektorem MOSiR-u. Ja pojadę jutro, zobaczę jak to wygląda i czy faktycznie ten fetor ... Ja myślę, że ten fetor, Panie Przewodniczący, jest z tego drugiego rowu właśnie, który biegnie przy tej głównej alei parkowej, tam niestety ten zapach też jest taki. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA

W podziale jedno pytanie pominęliśmy. Myślałem, że jak infrastruktura, to Pan Burmistrz Szumiec. Pan radny Wróblewski, kwestia parkingów przy procesie pozwolenia na budowę. Wiec generalnie u nas, jak i w każdej gminie, powierzchnie zabudowy i wymagane ilości parkingów rozstrzygają i przepisy ogólne, ale również przepisy planu zagospodarowania przestrzennego. Ja nie kojarzę, ale mówię to z pamięci, żeby jakikolwiek proces inwestycyjny w centrum odbywał się jak gdyby przy mojej służbie, więc sprawdzę w dokumentach, bo nie wiem na tę chwilę, czy były odstępstwa, bo prawo dopuszcza i myślę, że nasz plan zagospodarowania też. Ja nie przywołam w tej chwili, który to jest paragraf uchwały, ale dopuszcza zastosowanie odstępstwa, jeśli jakieś tam warunki ku temu są niezbędne. Dlatego sprawdzę i odpowiem Panu radnemu na piśmie. Dziękuję bardzo.

Ad.9

Przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Miasta w dniu 28 kwietnia 2015r.

Do przedłożonego protokołu nie wniesiono uwag i zmian, więc Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu 19 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się Rada Miasta Lubartów jednogłośnie przyjęła protokół Nr VI/15 z obrad VI sesji Rady Miasta Lubartów w dniu 28.04.2015 r.

Ad. 10
Wolne wnioski.

W punkcie tym głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani mam drobny wniosek skierowany do Pana Burmistrza Janusza Bodziackiego. Otóż chciałbym go prosić, żeby się wyzbył nieznośnej manieri pouczenia organu równoważnego, czyli przedstawicielskiego Rady, co do jej intencji przy zachowaniach w trakcie głosowania nad poszczególnymi uchwałami. Otóż przypominam, że w trakcie debaty nad zamianą działek, pojawiły się głosy przeciwko tej zamianie, te głosy podnosiły ten właśnie aspekt, że ta oferta, czy ta propozycja nie do końca jest przemyślana. Okazało się, że Pan Burmistrz Bodziacki twierdzi, że to w wyniku naszych argumentów, które uraziły ewentualnego nabywcę, ten się wycofał. Proszę Państwa to narusza powagę Rady Miasta. My tu głosowaliśmy nad tą uchwałą, chciałem się zwrócić do tych radnych, którzy głosowali „za”, jak oni się teraz właśnie czują, że przekonywali nas, że trzeba, a w wyniku naszej argumentacji uraziły ego ewentualnego nabywcy tak, że on się wycofał. Pan Burmistrz twierdzi, że to w wyniku naszej debaty, proszę Państwa przecież mamy chyba prawo bronić mienia komunalnego i każdy argument, który się mieści w granicach prawa, a chyba te argumenty się mieściły, nie było zarzutów, nie ma wniosku, nie ma pozwów i okazuje się nagle, że po fakcie, w którym Rada Miasta musiała i pewnie władze miasta musiały dokonać wyceny, czyli zapłaciła za wycenę i po uchwale, nagle się nabywca wycofał. To narusza powagę Rady Miasta. Dlatego ja bym prosił Pana Burmistrza, żeby ewentualni następni chętni byli bardziej selektywnie wybierani, tak żeby nie wycofywali się pod byle pozorem. To jest jeden argument, a drugi pozór też Panie Burmistrzu odnośnie Pańskiej manieri pouczenia radnych co do intencji w ich zachowaniach przy odpowiednich głosowaniach. Otóż stwierdził Pan na przykład dzisiaj, że niektórzy radni przy debacie na temat budżetu w trakcie solarów zachowywali się inaczej niż ewentualnie głosując przy tych solarach. Przypominam Panu, że w styczniu, gdy debatowaliśmy o budżecie, jednym z argumentów przeciw przyjęciu budżetu było to, że przecież na podpisanie umowy z Zarządem Województwa mamy trzy miesiące, Pan twierdził wtedy, że się liczy każda godzina, że to nieprawda i Pan dzisiaj mówi, że jeszcze Zarząd Województwa tej umowy nie podpisał. Zauważcie: luty, marzec, kwiecień – dłużej niż trzy miesiące. Także jak Pan będzie najpierw zwracał uwagę radnym, to niech Pan sam pilnuje, czy Pańskie słowa są spójne z zamierzeniami, czy z zamiarami, które Pan zgłasza wcześniej. Generalnie chodzi o to, żeby sobie nie wytykać. Ale to już nie pierwszy raz, akurat mnie to nie dotyczy za bardzo, ale to nie pierwszy raz, gdzie Pan poucza Radę i radnych. Uważam, że funkcja, którą Pan wykonuje nie przewiduje tego typu zachowań. Dziękuję.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo ja postaram się odpowiedzieć, ale w swoim tylko imieniu, jako tego radnego, który głosował za zamianą tych nieruchomości. Stwierdził Pan Panie radny, że Państwa krytyka mieściła się w granicach prawa, mogę mieć swoje prawo do wyrażania wątpliwości co do tego twierdzenia. Uważam, że mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych tego przedsiębiorcy. Myślę, że słusznie mógł się poczuć urażony i wcale się nie dziwię jego decyzji. Pyta Pan o moje zdanie. Ja też myślę, że tutaj wszyscy Państwo czuli się podczas ostatniej sesji zniesmaczeni niektórymi argumentami, można by było nad nimi dyskutować,

ale niektóre w mojej ocenie mogły wykraczać poza ramy prawne. Stwierdził Pan, że nie było żadnych pozwów. W przypadku naruszenia dóbr osobistych pozew może wpłynąć, ale wcale nie musi. Być może Pan przedsiębiorca woli zająć się prowadzeniem działalności gospodarczej, a nie postępowaniem sądowym. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA

Staram się nie odnosić do intencji, bo to jest nieoceniające, przynajmniej ja tak to rozumiem, raczej do faktów, natomiast jeśli gdzieś tam się zapędziłem, to będę się starał tego nie czynić. Natomiast ja w przypadku przedsiębiorcy nie wygłaszałem swojej oceny, nie mam chęci oceniania Państwa radnych, natomiast zacytowałem pismo przedsiębiorcy, więc to nie była ocena. Dziękuję bardzo.

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Szanowna Rado, Drodzy Goście. Jestem niedoświadczonym radnym, uczę się pracy w Radzie, ale niestety idzie mi dosyć opornie. W związku z tym staram się korzystać z doświadczenia i uczyć się od starszych kolegów. Dużo nauczyło mnie uczestnictwo w Komisji Regulaminowo – Statutowej, której członkami byli najbardziej doświadczeni radni naszego miasta. Wprowadzie z porządku dzisiejszych obrad wykreślony został ten punkt, ale mimo to chcę podziękować kolegom, członkom Komisji. W szczególności należą się podziękowania Panu radnemu Gregorowiczowi, podziękowania za jego ciepłe i motywujące słowa ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Panie radny niech Pan jeszcze tak nie dziękuje, bo my musimy jeszcze jedno mieć spotkanie, także jeszcze nie skończyliśmy pracy, niech Pan się nie wycofuje jeszcze.) Dobra. Motywujące słowa, które właśnie padły podczas jednych z burzliwszych obrad. Panie radny Gregorowicz, tego nauczył mnie ojciec – szacunku do ludzi i do ich odmiennych poglądów. Jeżeli chodzi o sprawę śmieci, tak dzisiaj burzliwie przedyskutowaną, to zgadzam się ze stanowiskiem Burmistrza. Nie o tym jednak chcę mówić. A w zasadzie chcę wszystkich radnych zapytać, czy nie macie Państwo wrażenia, że wypowiedzi niektórych z nas to typowa propagandowy materiał umiejętnie zmontowany, materiał, który będzie ogłupiał mieszkańców naszego miasta. Chcę w związku z tym wyrazić sprzeciw przeciwko takim praktykom i poprosić wszystkich radnych o merytoryczne prowadzenie dyskusji w oderwaniu od naszych indywidualnych korzyści. Dziękuję.

Radca prawny Urzędu Miast BOGUSŁAW DZIUBEK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ponieważ ja się spóźniłem, już przeproszałem za spóźnienie, nie miałem możliwości usłyszenia tutaj uwag pod kątem pracy Komisji Statutowej, ale w kulisach doszły mnie takie słuchy, że były zastrzeżenia co do mojej pracy, więc Państwo jako członkowie, nie wiem, nie chciałbym tu wprowadzać kogoś w błąd, ale chciałem Państwu powiedzieć, że ten Statut, który dzisiaj nie przeszedł, to wynikał z tego, że jest to materia dosyć skomplikowana, bardzo obszerna i Państwo członkowie Komisji Statutowej dobrze wiecie, jakie były moje zastrzeżenia, uwagi w kwestii ogólnego traktowania zapisów tego Statutu i że te zastrzeżenia nie wynikały z mojej pracy. Jestem gotowy na krytykę, nie mniej jednak uważam, że to jest materia, która dzisiaj faktycznie nie powinna stawać, dlatego że okazuje się ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Panie radco prawny tu nie było żadnego słowa krytyki pod Pańskim adresem, ja nie słyszałem, radny Wróblewski uzasadniał tylko zdjęcie tego z porządku obrad i nikt tutaj Pana nie krytykował, nie wiem co Pan usłyszał, ale w tych wolnych wnioskach ten głos jest naprawdę nieuzasadniony.) Tak? Czyli mam złe informacje. Niemniej jednak ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Naprawdę nie było żadnego ... Jeżeli ktoś z radnych słyszał, to niech powie, że coś takiego się wydarzyło.) To w takim razie

przepraszam i wycofuję się, niemniej jednak jak dotyczyłoby to kwestii, w której ja biorę udział, to wolałbym, żebym był obecny przy tym, to wtedy jest mi łatwiej ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Nie było żadnej dyskusji.) To w takim razie cofam moje wystąpienie i przepraszam.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Wysoka Rado i Goście chciałbym się odnieść w kilku słowach do demokracji. W ostatnim czasie byliśmy świadkami wyborów prezydenckich, w których również braliśmy udział. Niezależnie od wyniku było to wielkie święto demokracji. Społeczeństwo miało wybór, mogło się wypowiedzieć w sprawie. To bardzo ważne dla normalnego funkcjonowania grup społecznych oraz poszczególnych obywateli. Według naszego ustroju w państwie polskim, również na płaszczyźnie samorządu demokracja powinna odgrywać kluczową rolę. Samorządowcy pełniący funkcje publiczne powinni z pełną świadomością zachowywać standardy demokratyczne, a czy tak jest u nas w mieście? Obawiam się, że nie. Startując w wyborach samorządowych miałem przekonanie, że będziemy mogli dyskutować w sposób konstruktywny, zgadzając się lub nie zgadzając się z wnioskami radnych, stawianymi na Radzie. A dzisiaj był przykład, jeżeli chodzi o śmieci, wielkiej demagogii. To jest przynajmniej moje zdanie. Również w ostatnim czasie wydarzenia w Lubartowie rozwiały moje nadzieje co do tego. Stało się to m.in. za pośrednictwem Pana Tomasiaka i lokalnej telewizji Kanał S, która już od dawna w moim przekonaniu pokazuje zakłamany obraz rzeczywistości Lubartowa, która uprawia demagogię łamiącą wszelkie normy, nawet moralne. Dzięki temu jednostronnemu przekazowi informacji, bardzo często przekłamanemu, społeczeństwo Lubartowa ma bardzo utrudnioną możliwość weryfikacji wiadomości. Ponadto organizuje się w mieście naszym spotkania, na których przeciwna strona nie ma możliwości odnieść się do tematów poruszanych na tych spotkaniach. Mam tu na myśli spotkanie zorganizowane przez Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Jacka Tomasiaka i jego Klub Wspólny Lubartów, dotyczące problemu śmieci. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Przepraszam, bo jest kto inny Panie radny, niech Pan sprawdzi na stronie Urzędu Miasta albo niech się Pan dopyta ...) A o czym ja mówię? Ja bardzo proszę, żeby słuchać, jeżeli ktoś chce mnie pouczać co powiedziałem. Proszę Państwa i chociaż spotkanie na Kopernika było spotkaniem, że tak powiem prywatnym, jak to usłyszałem, że to właśnie ten Klub zaprosił ludzi, to nie było to spotkanie zamknięte, pojawiła się tzw. opozycja, ale oczywiście nie dano możliwości wypowiedzenia się w bardzo ważnych dla miasta kwestiach, których to kwestii i wyjaśnień tych kwestii oczekiwali mieszkańcy, którzy przyszli na to spotkanie. Osobiście jestem przekonany, że spotkania ze społeczeństwem są koniecznością, jednak nie na zasadach przypominających dyktaturę. Bo jak inaczej można nazwać sytuację, w której namawia się ludzi do wyjścia ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, przedstawiając jedyną słuszną tzw. linię prawdy, puszczając mieszkańcom, w moim przekonaniu, zmanipulowane materiały filmowe i nie dając możliwości wypowiedzenia się w sprawie Burmistrzowi lub przedstawicielowi Związku. Otóż Szanowni Państwo, to tylko nieliczne przykłady działalności medium, jakim jest kanał S i jego przekazu. Dlatego będę ubiegał się o ponowny przydział częstotliwości w telewizji kablowej, inaczej mówiąc o wpuszczenie telewizji Lubartów ze swoim programem na łącza sieci kablowej Spółdzielni Mieszkaniowej. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Niech Pan powie co ma wspólnego z Pańską prywatną działalnością sesja Rady Miasta i te wnioski, które Pan składa. Niech Pan składa sobie wolne wnioski w sprawach związanych z Radą Miasta, w przeciwnym wypadku odbiorę Panu głos, przywołuję Pana do porządku, jeżeli Pan ...) Proszę Pana, wolny wniosek polega na tym, że wyrażam moją opinię w sprawie, tak? Tutaj akurat w sprawie ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Nie bardzo rozumiem, że się przyzwyczailiście, że

mówicie o wszystkich firmach w Lubartowie, tylko nie mówicie o tym co realizujecie.) Panie Przewodniczący czy na dzisiejszej sesji mało zostało bzdur powiedzianych? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - No, myślę, że Pan odpowiada za swoje słowa.) Moim zdaniem, wydaje mi się, że ja tutaj mówię o bardzo poważnych rzeczach, które są słuszne z racji przekazu medialnego dla mieszkańców. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - W Pańskiej ocenie.) Być może. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Więc niech Pan mówi sam za siebie i niech Pan porusza sprawy związane z miastem, niech Pan nie porusza spraw nie związanych.) Już kończą, ale to są wolne wnioski. Proszę Państwa wydaje mi się, że przekaz jaki jest w dzisiejszym czasie za pomocą medium, tej telewizji, która się znajduje, jest to przekaz bardzo zniekształcony i na pewno wszyscy z Państwa, albo przynajmniej większość będzie w stanie wesprzeć mnie w takich działaniach, które przyczynią się do zlikwidowania jakichś niejasności, które są pokazywane i zniekształcają właśnie obraz medialny. Proszę Państwa i ostatnio się też dowiedziałem jaki to Pan ... Albo nie ... Może za dużo powiem i znów będzie mi odebrany głos. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) To nic, to nic, czasami może lepiej zrezygnować. W każdym bądź razie wiem, że niektóre osoby odchodzące z Kanału S, wychodzą z niego w rozrzuconym stanie emocjonalnym, tak to ujmę. Proszę Państwa chciałbym prosić o to, żebyście Państwo mnie wsparli w moich działaniach i naprawdę myślę, że medium, które będę znów wdrażał, będzie medium, które w miarę możliwości będzie obiektywne.

Druga sprawa proszę Państwa to posiedzenie naszych obrad. Jest godzina 22⁴⁰, gdzie po prostu powinniśmy być w domach. Czy nie da się przenieść tego na godziny przedpołudniowe? (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Słuchajcie Państwo, ale mimo wszystko dieta, którą bierzemy jest dietą za stracony czas pracy. Ten czas pracy, jeżeli ktoś pracuje, ma prawo sobie odebrać w firmie, tak? (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Proszę Państwa o tej godzinie nie powinno się obradować ze względu na zmęczenie, ze względu na ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Przepraszam, ja może skrócę tą wypowiedź. Padały wnioski o przesunięcie tych godzin pracy, ale poupadały.)

Radny JAN ŚCISEŁ

Rzeczywiście to chyba jedna z dłuższych sesji, ale i temat bardzo poważny. Po to zostaliśmy właśnie radnymi, żeby tutaj dyskutować na tej sali, a nie skracać obrady, a jak miał Pan potrzebę, zawsze można się zwolnić, albo zgłosić wniosek, żeby przerwać i przenieść sesję na inny dzień, takiego wniosku nie było, więc ... (Wypowiedź radnego Grzegorza Siwka z sali nie do odtworzenia.) Ja Panu powiem, że na tej sali były sesje, które kończyły się o 4⁰⁰ rano i siedzieliśmy, i nawet później może.

Druga rzecz. Chciałbym te tony przedmówcy trochę złagodzić, bo używanie takich określeń, wydaje mi się jest obraźliwe, chociaż nie było skonkretyzowane kogo dotyczą te określenia, ale mówienie, że na tej sali gada się bzdury, no jest obraźliwe dla wszystkich. Każdy ma jakieś zdanie, każdy ma swoją opinie i proszę nie używać takich słów, że tutaj gada się bzdury, bo Pan bije w pewnym sensie w siebie również, albo pokazuje siebie jako tego, który mówi mądrze i prawdę. Także takich słów proszę nie używać. Dziękuję.

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA

Panowie Burmistrzowie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado miałam dzisiaj nie zabierać głosu, ale niestety niektórzy spowodowali to. Przede wszystkim to nie jest czas stracony. My się sami zgłosiliśmy do tego, chcieliśmy kandydować, jesteśmy dla mieszkańców i mamy prawo dyskutować nad bardzo ważnymi tematami. Przede wszystkim to nie jest czas stracony, bo jesteśmy po to ... (Wypowiedź radnego Grzegorza Siwka z sali nie do odtworzenia.) Tak to zrozumieliśmy, tak to Pan powiedział. Poza tym nie uważajmy, że

mieszkańcy naszego miasta ..., oni mają swój rozum i pewne rzeczy będą postrzegali, czy jest to jedna telewizja czy druga. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Niech Pani nie dyskutuje o telewizjach.) Nie możemy sugerować im po prostu żadnego odbioru. Będą myśleli i będą mówili to, co oni sami chcą. Dziękuję bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni odnośnie naszego spotkania, które odbyło się na moim osiedlu i też mogę powiedzieć, że to nie Pan radny Tomasiak był przewodnikiem, ale ja też obligowałem do zrobienia takiego spotkania. Osądy czy spotkanie było prawidłowe, czy nieprawidłowe to są tylko i wyłącznie w Pana mniemaniu te osądy, że ktoś nie dopuścił lub dopuścił. Jeżeli Pan Burmistrz, czy Pan Zastępca Burmistrza, czy Pan Prezes był przez nas zaproszony na to spotkanie i niedopuszczony do głosu, to rozumiem, że można nam zarzucać, że nie dopuściliśmy. My nie zorganizowaliśmy tego spotkania po to, żeby namawiać kogoś do składania podpisów, ale tylko i wyłącznie zaprezentować swój punkt widzenia i ewentualnie, jeżeli kogoś przekonamy do podpisu. Nikt nie chodzi i nie mówi nikomu, że masz podpisać.

Po drugie do wypowiedzi Pana Burmistrza. Troszeczkę jest mi żal, bo ja w żadnej swojej wypowiedzi odnośnie Pańskiej osoby ..., i tu jeszcze ponawiam swój wniosek proszę Państwa, który złożyłem wcześniej: proszę się nie opluwać nawzajem i proszę o jakąś poważną dyskusję. Pan Burmistrz dzisiaj mówił o manipulowaniu faktami. No a co Pan zrobił w momencie, gdy powiedział Pan o mnie, że byłem przeciwko solarom, byłem przeciwko ... (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali nie do odtworzenia.) Nie, ja byłem przeciwko budżetowi, byłem przeciwko budżetowi tylko i wyłącznie dlatego, że podsunął Pan ten budżet w ostatniej chwili i praktycznie nie mieliśmy wpływu żadnego na ten budżet. Komisja Budżetowa jakieś wnioski ... Ja tu muszę przytoczyć szkolenie, na które w sumie Urząd Miasta nas skierował. Jak porozmawiałem sobie z Panią, która prowadziła to szkolenie, potwierdziła moje przekonania. Ja mogę się mylić, bo tak jak mówię jestem młodym radnym i mogę nie mieć doświadczenia, chociaż staram się tego doświadczenia nabierać, potwierdziła, że nie powinno być takich praktyk, żeby praktycznie na tydzień, dwa, bez żadnej dyskusji, bez żadnych wniosków podsuwać komuś budżet i chcieć, żeby był ten budżet przyjęty. Także ja byłem przeciwko budżetowi, a nie byłem na pewno przeciwko solarom, przeciwko budowie szkoły „czwórki”, bo są to priorytety dla mnie i proszę nie manipulować, bo mówię, nie wiem inne osoby może manipulowały faktami, jeżeli chodzi o Pańską osobę, ale ja naprawdę nie użyłem nigdy manipulacji żadnych faktów odnośnie Pańskiej osoby. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA

Proszę Państwa jeśli chodzi o debatę o czasie odbywania sesji, to nie odbierajcie Państwo tego, że my jesteśmy dla mieszkańców, tzn. tylko po 16⁰⁰ możemy pracować, bo cały sztab ludzi, pracowników oderwanych też od rodziny, przychodzi właśnie po południu, jesteśmy do dyspozycji ... Ja nie chcę przedłużać dyskusji. Pracujemy po 16⁰⁰, ale to trochę nie uwzględnicie Państwo tych, którzy muszą tutaj popołudniami ..., rano są do południa w pracy i po południu też przychodzą, poświęcają swój czas. Więc nie jesteście Państwo tylko dla mieszkańców, bo trochę ten element pracy pomijacie, ale nikt tutaj nie mówi o tym, żeby skracać debatę, bo to nie o to chodzi, temat trzeba wydyskutować, ale równie dobrze, tak jak większość w Polsce gmin odbywa debatę samorządową w godzinach pracy urzędów, lekko przesuując tę debatę, a u nas jest tylko popołudnie. Ale to na marginesie.

Natomiast Panie radny ja chciałbym, żeby Pan jednak mówił o faktach. Po raz pierwszy w ostatniej kadencji się zdarzyło, że pracowaliście Państwo do 29 stycznia, jeśli dobrze pamiętam. Myślę, że to jest nieuczciwe, mówienie, że podsunąłem budżet, jeśli nad budżetem od 15 listopada Państwo pracowaliście, czy mogli pracować. Czyli ponad dwa

miesiące pracy nad budżetem to jest wyjątkowo długo. Więc to nie jest podsuniecie na tydzień, żeby wykorzystać ten argument, że został podsunięty budżet, dlatego głosowałem przeciwko. Dziękuję bardzo.

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Ja tylko się chciałem odnieść do wypowiedzi Pana radnego Osieckiego. Ja się czułem tam zaproszony. A na przyszłość, jeżeli Państwo chcecie, żebym nie był zapraszany, to Bolesława Chrobrego 23, proszę nie wrzucać mi zaproszenia. Ja przyszedłem jako mieszkaniec domku jednorodzinnego, no chyba że mój dom jest blokiem, ale mnie nic osobiście o tym nie wiadomo. (Wypowiedź radnego Wojciecha Osieckiego z sali: - Ale nie jako Zastępcę Burmistrza.) Ale przyszedłem jako mieszkaniec. Przyszedłem jako mieszkaniec i też chętnie bym podyskutował na ten temat, ale ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie będzie zgody w tym temacie.) Uważam, że moja wiedza przydałaby się Państwu na tym spotkaniu, ale demokracja. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Cieszę się, że Pan Przewodniczący mnie zauważył, jestem takim małym elementem, który trudno zauważyć, ale dobrze, że Pan Przewodniczący zauważył. Ja mam jedno pytanie. Ja bym chciał może usprawiedliwić Pana Grzegorza, że może nie chodziło mu o to i na pewno źle Państwo go zrozumieli, że „bzdury gada” itd., tylko proszę zauważyć, że podczas poprzedniej sesji dyskutowaliśmy nad skrawkiem 25-arowym ziemi, nie wiem – godzinę, półtorej? Tak? Dzisiaj pół godziny nad uchwałą, której koszt roczny wynosi 1 700 zł. Także bardzo bym zwrócił Państwa uwagę na wagę spraw, nad którymi dyskutujemy i myślę, że tu o to chodzi. Tu możemy sobie dużo czasu zaoszczędzić, nie kwalifikując, które uchwały są mniej ważne lub ważne, ale w pewnych momentach możemy się powstrzymać od zbytnej dyskusji, tylko po prostu zagłosować na „tak” lub „nie”.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę i to do Pana Przewodniczącego Rady jest uwaga szczególnie, że co prawda jestem drugi raz radnym, ale po raz pierwszy się zdarzyło, żeby Pan Przewodniczący wdawał się w dyskusję z radnym podczas wolnych wniosków. I uważam, że to jest nie na miejscu, bo zawsze było takim zwyczajem, że wolne wnioski to jest element rady, w którym się nie dyskutuje. Każdy ma prawo wyjść tutaj do mównicy i powiedzieć o takich sprawach, a uważam, że to jest też ważna sprawa, i również dotyczy miasta i nikt mu nie może przerywać. Pan Przewodniczący dokonał precedensu, po raz pierwszy zwracał komuś uwagę. Proszę tego więcej nie robić. Ja rozumiem Pana możliwości i Pana wagę podczas prowadzenia obrad rady, podczas uchwał, dyskusji, przyporządkowywania, upominania itd., tylko mam prośbę, żeby również w stosunku do swojej osoby podobne kryteria stosował jak do innych radnych. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy bardzo. Chciałem radnemu od razu przytoczyć Statut Miasta Lubartów, a dokładnie §37 ust.6: „Przewodniczący może zabierać głos w każdym momencie obrad.” I prosiłbym, żeby nie wprowadzać już dodatkowych zmian do Statutu, gdzie Pan będzie te możliwości ograniczał. Druga uwaga jest taka, że ja cieszę się, że radni dzisiaj długo dyskutują i cieszę się, że radni zabierają głos. Ja uważam, że czymś złym by była rada niema. Mieliśmy już kiedyś sąd niemy, wiemy czym to się skończyło. Dlatego zachęcam wszystkich radnych do jak najdłuższych dyskusji, a dzisiaj było dużo punktów ważnych, były punkty, które nie wywoływały takich emocji i tak jak uchwała o wyrażeniu zgody na zawieranie porozumień dotyczących zasad prowadzenia i współfinansowania nauki religii (...) Ile? 10 minut zajęła nam ta uchwała. Ale są tematy, które warto, żeby było mocno dyskutowane i na pewno nie będę szedł w ślady innych przewodniczących, których Pan tak mocno wspierał

w poprzednich kadencjach, którzy postępowali zupełnie inaczej i nie dopuszczali radnych do głosu.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący albo nie słuchamy ze zrozumieniem, albo po prostu w ogóle nie słuchamy. Ja nie powiedziałem, że nie ma Pan takich uprawnień, ma Pan uprawnienia policyjne wręcz. Chodzi o to, żeby Pan stosował te same kryteria wobec wszystkich radnych. Ja powiedziałem tylko tyle, że do tej pory za mojej wiedzy w zwyczaju było tak, że nikt z nikim nie dyskutował, kiedy radny był przy mównicy. Proszę bardzo, jeżeli Pan chce jakieś uwagi do wypowiedzi radnego wnieść, to proszę podejść do mównicy i w wolnych wnioskach zabrać głos. Nie natomiast czynić uwagi podczas przemówienia radnego. I tylko mi o to chodziło. Mam nadzieję, że teraz Pan Przewodniczący to zrozumiał. Po raz drugi robi mi Pan uwagi. Na poprzedniej sesji robił mi Pan uwagę na jakie uwagi radnych ja mam zwracać uwagę. Ja jeszcze raz powtarzam: jestem radnym niezależnym, bez znaczenia kogo wspieram w tej kadencji lub w poprzedniej, proszę mi nie robić z tego przytyku. Natomiast proszę mi nie robić uwag do jakich uwag mam się odnosić, w jaki sposób mam zabierać głos i czyje uwagi krytykować lub nie. Bardzo proszę, żeby Pan te same kryteria stosował do wszystkich radnych, co do siebie. Dziękuję bardzo. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Dziękuję Panie radny i obiecuję poprawę.)

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni ja chciałem tylko w dwóch sprawach, a może i w trzech zabrać głos. Pierwsza sprawa dotyczy godzin odbywania sesji Rady Miasta. Ja uważam, że powinno to tak być jak dotychczas - godziny popołudniowe, dlatego że to się odbywa już od wielu kadencji, odkąd ja przynajmniej pamiętam i daje też możliwość uczestniczenia w obradach publiczności, która przychodzi, a zwykle przed południem część tych osób nie mogłaby uczestniczyć z uwagi na obowiązki pracy. Natomiast Panie Burmistrzu to jest tak: jak pracowałem w Urzędzie Miasta, to jest taka możliwość dawania w zamian za nadgodziny wolnego w tym samym dniu, albo dzień później, tak żeby pracownik mógł odebrać i nigdy nie było z tym problemu. Wydaje mi się, że powinny to być sesje popołudniami, jeżeli większość z Państwa uważa inaczej, to wtedy będzie to inaczej.

Chciałem zabrać głos w jeszcze innej sprawie. Otóż po raz kolejny materiały na sesję z porządkiem obrad i z projektami uchwał dostaliśmy na dwa dni przed obradami komisji. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Przepraszam, czy mogę Panu przerwać?) Proszę bardzo. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Bo chciałbym to wyjaśnić. Ja zabiegałem o to, żeby uchwały były przygotowane w Radzie Miasta tydzień wcześniej już i codziennie wydzwaniałem, codziennie się dopytywałem. Proszę uwag nie mieć w stronę Prezydium, ale w inną stronę.) Mam uwagę i prośbę wobec osób, które organizują sesje i posiedzenia Komisji, czyli jest Pan Burmistrz z jednej strony, Pan Przewodniczący z drugiej, czy nie moglibyście Panowie tak uzgodnić terminy posiedzeń Komisji i terminy sesji, żeby te projekty uchwał, materiały były gotowe wcześniej, żebyśmy mieli przynajmniej kilka dni na zapoznanie się z niejednokrotnie niełatwą i nieprostą materią, która wymaga przygotowania przed Komisjami, przedyskutowanie na Komisjach i w jakiś sposób przerobienie tych uchwał. To chyba nie jest taki problem, że jeżeli wiadomo, że sesja jest na przykład ..., czy Komisje zaczynają się w tygodniu w środę, że materiały zamiast w poniedziałek, trafią do radnych w piątek. I wtedy są te dwa dni, które możemy poświęcić na przygotowanie tych materiałów. Bardzo o to proszę, bo to zdecydowanie ułatwi nam pracę. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy radnemu. Przypomnę, że zgodnie z tymi założeniami, które są przyjęte, wszystkie sesje odbywać się mają w ostatni wtorek każdego miesiąca i taką informację Państwo dostali w swojej korespondencji.

Ad. 11

Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany. O godz. 23⁰⁰ Przewodniczący Rady zamknął obrady VII sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Monika Lęgieć

Przewodniczący
Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak